STAN POGODY

Dziś będzie pochmurno z krótkotrwałymi okresami opadów śnieżnych,—tak w dzień jak i w nocy. Temperatura najwyższa wyniesie około 30 stopni,—najniższa, w nocy—około 25 stopni.

W środę—bez zmiany, nieco zimniej.

Wschód słońca—6:36 rano, zachód—5:34 po południu.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS

KALENDARZYK

Dziś—wtorek, 23-go lutego. — Piotra, Damiana, Romana, Marty.

Jutro—środa, 24-go lutego. — Macieja, Cezarego.

Pojutrze — czwartek, 25-go lutego. — Wiktora, Izabeli, Anastazji.

No. 45 Rok (Vol.) LIII 247 CHICAGO, ILL., WTOREK, 23-GO LUTEGO (FEBRUARY), 1960 Telephone BRunswick 8-8700 10c

DEKLARACJA SOLIDARNOŚCI OBYDWU AMERYK

Wielka Zawieja Śnieżna Ciągnie Dziś Ku Chicago

Od Wczoraj Do Dzisiaj

—NIENAWIŚĆ
—REŻIMU
—DO WOLNEJ
—PRASY

* * *

Reżim komunistyczny rządzący dzisiaj w Polsce, nienawidzi wolnego słowa. Gdyby mógł, to zdusiłby całą wolną prasę.

* * *

I to nie tylko prasę polską wychodzącą za granicami kraju, ale także prasę w innych językach. Głośne było wyrzucenie niedawno temu korespondenta "New York Times", Rosenthala z Polski a w ślad za nim zarządzenie, nie pozwalające na sprzedaż wydań N. Y. Times w Polsce.

* * *

Nie długo potem znikły z kiosków gazetowych w Polsce niemal wszystkie wolne pisma z zagranicy, piszące prawdę, li tylko prawdę, o Polsce. Nie wolno było ich sprzedawać i nie wolno czytać.

* * *

Dlatego jesteśmy dumni z tego, że na liście zakazanych w Polsce pism znajduje się również Dziennik Związkowy, pisujący tylko prawdę niezabarwioną o tym, co się w Polsce dzieje.

* * *

Zaś ta prasa w Polsce, którą się ukazuje i którą wolno czytać, jest naturalnie zabarwiona czerwono względnie na różowo i zawiera tylko te wiadomości, które reżim pozwala, aby były zamieszczone.

* * *

Według danych "Trybuny Ludu" z dnia 29 stycznia b. r. w Polsce ukazuje się obecnie 609 gazet i czasopism, których jednorazowy nakład wynosi około 2 miliony egzemplarzy. Dzienników wychodzi obecnie 50, tygodników 115, w tym społeczno-politycznych i kulturalnych 61, regionalnych 38, sportowych 7.

* * *

Dwutygodników ukazuje się 47 a miesięczników 228 (przeszło połowa tych czasopism to wydawnictwa naukowe). Pozostałych 169 pism to dwumiesięczniki, kwartalniki oraz pisma wychodzące rzadziej — niż raz na trzy miesiące. Większość ich należy także do typu czasopism naukowych i zawodowych. — Warto dodać, że dzienniki i tygodniki korzystają z usług następujących agencji krajowych: Polska Agencja Prasowa (PAP, Agencja Robotnicza (AR), Zachodnia Agencja Prasowa (ZAP) i Agencja Prasowo-Informacyjna (API).

* * *

Porównajmy tę informację bieżącą z danymi zawartymi w "Roczniku Statystycznym

(Dokończenie na str. 2-giej)

Zabójcza "Flu" w Sanatorium Dla Obłąkanych

Pontevico, Włochy. (UPI) — Zabójcza epidemia influenzy szerzy się w miejscowym sanatorium dla obłąkanych kobiet. Na 60 chorych umieszczonych w lazarecie zakładu 33 pacjentki już zmarły, a około 10 znajduje się dzisiaj w stanie krytycznym. Wśród śmiertelnych ofiar znajdują się także dwie zakonnice - pielęgniarki, które poświęciły się opiekowaniu nieszczęśliwymi kobietami. Wiele z nich potrzebuje bowiem opieki jak dzieci.

W sanatorium mieszczącym się w starym zamku przebywa 500 pacjentek. Władze obawiają się, iż wirus srożącej się "flu" może przenieść się na resztę kobiet. Zwalczanie zarazy jest utrudnione z powodu niepoczytalności pacjentek, podeszłego wieku w wielu wypadkach lub ciężkiego kalectwa.

Burza Nastawiła Się Na Rejon Wielkich Jezior

Wyjący "Blizzard" Może Tu Dotrzeć Dzisiaj Wieczorem

United Press International. — Wyjący "blizzard" o napięciu wichru do 40 mil na godzinę nawiedził dzisiaj równinowe stany, zwaliwszy do dzisiaj rano około stopy śniegu.

Jest to jedna z dokuczliwych burz zimowych, jakie poczęły się srożyć na zakończenie sezonu zimowego w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Ciężki opad śniegu, w połączeniu z blisko nawałnicową wichurą i mroźną falą powietrza, stał się bardzo niebezpieczny dla podróżujących — ostrzega Federalne Biuro Meteorologiczne. Wszystkie pługi śnieżne borykają się dziś z piętrzącymi się zaspami na głównych drogach.

Ubiegłej nocy do 12 cali spadło w Kansas. Biuro Meteorologiczne ostrzegło części stanów Nebraska, Iowa i Missouri przed grubym opadem śniegu i wichrem w niektórych stronach do 50 mil na godzinę.

Burza Ciągnie Ku Wielkim Jeziorom

Spodziewanym jest, że srożąca się burza śnieżna dotrze w rejon Wielkich Jezior dzisiaj wieczorem lub później w nocy, to jest do Chicago.

Z zawieją śnieżną w poprzek kraju pędzi także mroźna fala. Nawet w tak południowych stronach jak Amarillo, Texas, do 8 stopni. W New Mexico, Colorado i Wyoming mróz dochodzi blisko do zera.

W Colorado dzieci miały wczoraj prawdziwe święto, gdy widzialność podczas gwałtownej zawiei śnieżnej spadła do paru stóp i nauka była odwołana.

Burza omal nie zaznaczyła się dramatem dla dwóch par, zmusiwszy ich awionetkę do opadnięcia na śnieg w bezludnej dolinie w górach, po wystartowaniu z Great Falls, Mont. Uratowano ich przy pomocy helikoptera po 24 godzinach. Wszyscy są lekko poranieni i doznali także odmrożeń nóg i rąk podczas tej przygody.

Sen. Proxmire o Szansach Kennedy'ego

Sen. William Proxmire (D-Wis.) udzielił w niedzielę wywiadu dla przedstawiciela jednego z dzienników miejscowych, w czasie którego oświadczył, że obecnie Sen. John Kennedy jest na przodzie w kampanii prawyborczej na Perzydenta w stanie Wisconsin.

Dodał jednak, że nie sądzi, aby był on całkiem pewny, że wygra prawybory w tym stanie. Proxmire uważa, że Sen. Hubert Humphrey (D-Minn.), który kandyduje również do prawyborów w Wisconsin prowadzi swą kampanię zupełnie dobrze i jest dobrym kontrkandydatem Sen. Johna Kennedy.

Wywiad ten przeprowadzony był w programie radiowym na stacji WGN.

Żona Następcy Tronu Powiła Syna

Tokio. —(UPI).—Księżna Michiko, małżonka japońskiego następcy tronu, powiła dzisiaj pierworodnego syna. Matka i niemowlę czują się dobrze — opiewał pierwszy komunikat lekarzy Noworodek waży 5 funtów, 9 uncji.

Jakość, a Nie Ilość Winna Być Miarą Pogotowia U. S.

Washington (UPI). — Republikanie ostrzegli dziś Demokratów, aby ci nie igrali z bezpieczeństwem kraju przez nieuzasadnione krytykowanie programu dozbrojeniowego i odwetowego Stanów Zjednoczonych.

Przywódca republikańskiej mniejszości w Senacie, Everet M. Dirksen (Ill.) w półgodzinnej mowie ostro zaatakował Demokratów, podkreślając, że w programie dozbrojeniowym "jakość a nie ilość" poszczególnych broni odgrywa główną rolę.

Równocześnie sen. Henry M. Jackson (D-Mich.), przewodniczący subkomitetu badającego plany i działania rządu, zapowiedział, że na dzisiejsze przesłuchy wezwał byłego sekretarza obrony, Roberta A. Lovett. Jackson, jeden z głównych krytyków programu obronnego Eisenhowera zapowiedział, że przesłuchy będą "szczere, oparte na faktach, a mają zbadać nasze najważniejsze zagadnienie — czy jesteśmy dość silni, aby przetrwać atak wroga".

Sen. Levertt Saltonstall (R-Mass.), członek Senackiego Komitetu Sił Zbrojnych wezwał Demokratów, aby zaniechali nieuzasadnionych krzyków. jakoby rząd Eisenhowera wprowadzał naród w błąd co do oceny naszej ogólnej siły obronnej. Takie oskarżenie nie pomoga nam w dozbrojeniu. Dozbrojenie nie powinno być uważane za piłkę polityczną".

Saltonstall wyjaśnił dalej, że siła odwetowa Stanów Zjednoczonych nie polega na jednej broni, ale na ogólnej sumie wszystkich środków obronnych i odwetowych, zapewniającej nam możliwie jak największe bezpieczeństwo".

Sen. John F. Kennedy (D-Mass.), czołowy kandydat do nominacji demokratycznej na urząd Prezydenta oświadczył, że "powiedziałbym, iż nie czynimy dość (w sprawie obrony krajowej). "Mam nadzieję, że Prezydent zajmuje słuszne stanowisko. Ale jest też możliwość, że może się on mylić".

Dingell Oskarża AMA o Bezczelne Naciski

Washington. (UPI) — Kongresman John D. Dingell (D-Mich.) oskarżył dziś amerykańskie stowarzyszenie lekarzy — American Medical Association (AMA) o robienie "bezczelnych nacisków" na ustawodawców, aby ci nie głosowali za projektem ustawy (Forand Bill) przewidującym opieke zdrowotną (lekarską i szpitalną) dla emerytów pobierających wypłaty z ubezpieczenia społecznego — Social Security.

Dingell, w mowie wygłoszonej do Izby Reprezentantów, skierował swój atak na Cecila B. Dickson, ustawodawczego lobbyistę AMA. Dickson, jak to ujawnił Dingell, rozesłał ostatnio do kongresmanów listę lekarzy praktujących w ich poszczególnych okręgach wyborczych. Zaznaczył przy tym, że lista ta "pomoże kongresmanowi do współpracy z wyborcami".

"Ale nie na tym koniec", powiada Dingell. "Oczywisty cel tej listy ujawnia ostatni paragraf, w którym czytamy, że Dickson prosi kongresmanów, aby nadesłali mu nazwiska lekarzy, którzy są osobistymi przyjaciółmi danego ustawodawcy.

"To jest bezczelnym wysiłkiem lobbyistów AMA wywierania nacisku na członków Kongresu, aby tym sposobem ubić wniosek Foranda".

Projekt ustawy przedłożony przez rep. Aime J. Forand (D-R. I.) przewiduje zapewnienie opłat szpitalnych i za opiekę lekarską tym emerytom, którzy pobierają pensje Social Security.

AMA projekt ten usilnie zwalcza.

Dziesięciu Ludzi Ginie w Dwu Nagłych Pożarach

Omaha, Nebr. (UPI). — Conajmniej siedem osób zginęło w strasznym i nagłym pożarze, jaki objął dziś rano mały hotel w pobliżu składnic handlowych. Oprócz tego cztery osoby doznały ciężkich poparzeń i walczą ze śmiercią w miejscowym szpitalu.

Pożar wybuchł na drugim piętrze trzypiętrowegp hotelu. Przyczyn ognia dotychczas nie ustalono.

Jeden z poparzonych, Charles Battles, lat 58, wyskoczył z drugiego piętra na chodnik, jak płonąca żagiew. Zajęło się na nim ubranie. Zarządczynię hotelu, Clarę Gillen zabrano do szpitala, gdy zemdlała na widok siedmiu spalonych zwłok.

* * *

St. Louis (UPI). — Trzej strażacy ponieśli śmierć, dziesięć innych osób doznało ciężkich obrażeń cielesnych w pożarze, jaki zniszczył trzy piętrowy budynek śródmiejski.

Strażaków zasypały łamiące się ściany na drugim piętrze.

Kapłan katolicki, ks. John Hickel, lat 31, został lekko ranny, gdy pośpieszył do płonącego i sypiącego się w gruzy budynku, aby udzielić Ostatniego Namaszczenia jednemu ze sttrażaków, który konał pod zwałem cegieł.

W związku z tym pożarem aresztowano właściciela budynku i jego pomocnika pod oskarżeniem umyślnego wzniecenia ognia.

ŚNIEGI PARALIŻUJĄ KOMUNIKACJĘ NA WSCHODZIE KRAJU. — Wschodnia połać kraju nawiedzona została ostatnio silnemi śnieżycami, które sparaliżowały w znacznym stopniu komunikację na szosach i drogach. Na szosie US 15 w rejonie Williamson, Pa., utknęło wiele aut, szosa została tam zamkniętą. Słynne rozgałęzienie Pennsylvanii (turnpike) zablokowane zostało śniegiem na długości 170 mil, odcinając od komunikacyj ze światem około 4,000 mieszkańców w pow. Somerset, w odległości 50 mil na wschód od Pittsburga.

Naród Polski Ma Prawo Oczekiwać, Że U.S. Zażądają od Rosji Wycofania Wojsk z Polski

Korboński Wskazuje Na Zakłamanie Komunistyczne w Związku z Rocznicami Kościuszki

Washington. —(ZPPA). — Podczas obchodu ku czci Tadeusza Kościuszki w Waszyngtonie w 214 rocznicę jego urodzin, urządzonego staraniem Kongresu Polonii Amerykańskiej przy współudziale lokalnych towarzystw polskich aktualne przemówienie wygłosił Stefan Korboński przewodniczący polskiej delegacji do Zgromadzenia Epropejskich Narodów Ujarzmionych (ZCEN). Przemówienie to podajemy poniżej.

"Od kilku lat odbywają się tego samego dnia przed tym pomnikiem dwie uroczystości, które są najlepszą ilustaracją obecnej tragicznej polskiej rzeczywistości.

"Zaledwie niecałą godzinę temu przybyła tutaj grupa ludzi, by złożyć wieniec u stóp tego pomnika i uczcić polskiego bohatera narodowego, którego głównym tytułem do sławy jest fakt, że stanął na czele powstania narodu polskiego przeciw Rosji. I, o ironio, ci ludzie, którzy tutaj przybyli przed nami, by jako przedstawiciele Polski złożyć hołd Kościuszce, nie tylko że nimi nie są, ale przeciwnie — pod pokrywką fałszywych tytułówc dyplomatycznych są w istocie agentami Rosji, której wojska na ziemiach polskich trzymają naród polski za gardło.

Zakłamanie

"Jest to chyba szczyt zakłamania komunistycznego — jakiego jesteśmy co roku świadkami. I gdyby ten Kościuszko i ci żołnierze i kosynierzy, którzy go otaczają na pomniku mogli ożyć choć na chwilę, nie wiem czy ci co to byli przed nami, mogliby unieść stąd cało swoją skórę.

"W tych warunkach szczególnie ważnym jest, by tutaj co roku zbierali się ci, którzy rzeczywiście reprezentują prawdziwe dążenia narodu polskiego i to aż do chwili, kiedy przy tym pomniku będzie się odbywała tylko jedna uroczystość i gdy wieniec będzie składał prawdziwy ambasador prawdziwie niepodległej Polski.

"Pomnik ten został postawiony w sercu Washingtonu, w odległości zaledwie paruset metrów od siedziby prezydenta Stanów Zjednoczonych po to, by wyrazić wdzięczność narodu amerykańskiego za jego wybitny udział w walce o niepodległość tego kraju.

Oczekiwanie

"Obyśmy doczekali odwróconej uroczystości i takiej chwili, kiedy naród polski będzie mógł postawić w sercu Warszawy pomnik temu Amerykaninowi, który dopomoże Polsce do wydobycia się spod obecnej rosyjskiej okupacji. "Dużo w tej sprawie padło amerykańskich oświadczeń przychylnych dla Polski i to zarówno z Białego Domu jak i w Kongresie Stanów Zjednoczonych. Niestety, nie dały one realnych wyników.

"Ale oto zbliża się przełomowa chwila, jaką będzie konferencja szefów państw w połowie maja bieżącego roku w Paryżu. Naród polski ma prawo oczekiwać, że Stany Zjednoczone, zgodnie zresztą ze swoimi zobowiązaniami z okresu wojny, podniosą na tej konferencji sprawę przywrócenia Polsce niepodległości i zażądają od Rosji wycofania z Polski wojsk oraz agentów sowieckich i umożliwienia narodowi polskiemu odbycia wolnych wyborów pod kontrolą międzynarodową.

Apel do Kongresu

"Kongres Polonii Amerykańskiej i polska emigracja polityczna robią wszystko co mogą, aby takie żądanie zostało postawione. Ale szczególną rolę w tej sprawie ma do odegrania Kongres Stanów Zjednoczonych, w którym Polska ma tylu przyjaciół.

"Toteż niech mi wolno będzie wypowiedzieć w obecności kongresmana Romana Pucińskiego nadzieję, że Kongres da wyraz swemu przekonaniu, że w czasie zbliżającej się konferencji szefów rządów, wszystko powinno być czynione, by Polska mogła odzyskać wolność i niepodległość".

Armia Sowiecka "Niepokonalna" — Krzyczy ADN

Berlin. —(UPI).— Na masowych zebraniach wczoraj wieczorem po całej Niemieckiej Republice Demokratycznej (komunistyczne Wschodnie Niemcy) było podniesione głośno przez mówców jako armia sowiecka jest "niepokonalna" — podała dzisiaj wschodnio - niemiecka agencja prasowa ADN.

Komunistyczne demonstracje odbyły się z okazji 42-lecia armii czerwonej ZSSR.

Gorączka i Dreszcze

(UPI) — Najgoręcej, bo 86 stopni, było wczoraj po południu w West Palm Beach, Fla. Najmroźniej, bo aż 19 stopni poniżej zera, było dziś rano w Moorcroft, Wyo.

Zniszczenie 15 Ton Złotych

Warszawa. (P) — W ubiegłym roku — przez nieostrożne obchodzenie się z banknotami emisyjnymi — uległo zniszczeniu 18,620 kilogramów (30,925 funtów) banknotów. W liczbie tej największy odsetek zniszczonych pieni-dzy stanowią banknoty 10, 20, 2 i 100-złotowe.

W związku z powyższym Narodowy Bank Polski odesłał do przemiału dwa wagony kolejowe zniszczonych banknotów.

Nikita Konferuje z Sukarno

Denpasar, Indonezja. — (UPI) — Sowiecki premier Nikita Chruszczow przyleciał tu dzisiaj samolotem wraz z prezydentem Sukarno, aby odetchnąć nieco na pięknej Bali, przed pogrążeniem się jutro w bardziej poważne rokowania.

Ministrowie spraw zagranicznych, Andrej Gormyko i Subandrio, skasowali swój plan przeszło dwudniowej wizyty w Ambon, przybywszy tu do boku swych "bossów." Chruszczow zaniechał udania się jutro do Ubud i Kintamani, aby cały dzień poświęcić na rozmowy z Sukarno.

Sukarno Złoży Wizytę Irakowi

Tokio. — (UPI) — Radio indonezyjskie podało dzisiaj z Dżakarta podczas wizyty Nikity Chruszczowa w Indonezji, że prezydent Sukarno złoży na początku kwietnia wizytę Irakowi (pro-sowieckiemu reżimowi irackiemu w Bagdadzie) i odwiedzi także i inne kraje na Środkowym Wschodzie, w Afryce, oraz w Europie.

Mikojan Oskarża

Moskwa. — (UPI) — Sowiecki pierwszy wicepremier Anastas Mikojan, powróciwszy wczoraj z wizyty na Kubie, oskarżył Stany Zjednoczone jako ponoszące winę za stan nasilonych stosunków między Havaną i Washingtonem, chwaląc Fidela Castro i jego komunistów.

Wpływy Podatkowe

Rząd federalny zebrał w ostatnim miesiącu sumę $44,658 tytułem podatku od gemblerów, operujących w 26 powiatach Illinois.

Ujawnił to Harold R. All, dystryktowy dyrektor służby podatkowej, podając, że w grudniu 1959 roku zebrano od gemblerów $58,226, a w styczniu 1959 — kwotę $41,811.

Eisenhower Witany Dziś w Brasilia

Kubitschek Wysunął Plan Oświadczenia

Brasilia, Brazylia (UPI). — Prezydent Eisenhower przybył tu dziś przed południem, witany w nowej i niewykończonej jeszcze stolicy Brazylii przez prezydenta kraju, — Juscelino Kubitchek i rozentuzjazmowane tłumy. Do Brasilia Eisenhower przybył po 5-godzinnym locie liniowcem B-707 z San Juan, Puerto Rico.

Po formalnościach powitalnych, Eisenhower i Kubitschek rozpoczęli narady, których celem jest omówienie wzrastającego niebezpieczeństwa komunistycznego w Środkowej i Południowej Ameryce.

Deklaracja

Po naradach tych ma być wydana "Deklaracja z Brasilia", w której szefowie obydwu państw zaproponują powołanie do życia Między-Amerykańskiej Rady Gospodarczej i Kulturalnej, jako najskuteczniejszego środka zwalczania wtyczek komunistycznych.

Będzie ona uzupełnieniem i rozszerzeniem Deklaracji z Rio de Janeiro podpisanej w roku 1958 przez ówczesnego sekretarza stanu, Johna Fostera Dullesa i ówczesnego brazylijskiego ministra spraw zagranicznych, Francisco Negrac de Lima.

Dzisiejszą deklarację, wzywającą do ścisłej współpracy wszystkie państwa obydwu Ameryk nad wzmocnieniem gospodarki i podniesieniem stopy życiowej, podpiszą: — amerykański sekretarz stanu, Christian A. Herter i brazylijski minister spraw zagranicznych, Horatio Lafer.

Nowa Stolica

Miasto Brasilia, jako nową stolicę Brazylii, odległe o 700 mil w głąb od obecnej stolicy, Rio de Janeiro, rozpoczęto budować zaledwie trzy lata temu. — Wiele projektów nie jest jeszcze wykończonych.— Prezydent Brazylii, Kubitschek przybył tu w poniedziałek, aby przyśpieszyć i nadzorować prace na przyjęcie Eisenhowera.

"Wolność Lub Śmierć"

Przybycie prezydenta Eisenhowera wczoraj w południe do San Juan w Puerto Rico zamąciła burzliwa choć mała demonstracja skrajnych elementów. Około 200 osób otoczyło samolot Prezydenta, wywijając transparentami, na których widniały napisy: — "Wolność lub Śmierć", lub też "Albizu Campus" (przywódca ruchu niepodległościowego) jest naszym Washingtonem, a Louis Munoz Marin (obecny gubernator Puerto Rico z nominacji Prezydenta) jest Benedyktem Arnoldem" (zdrajcą). Demonstranci rozdawali również ulotki.

Przyjazne tłumy witających wnet jednak rozproszyły demonstrantów.

Z Brasilia Prezydent uda się do Argentyny, Urugwaju i Chile, a do Washingtonu powróci po dwóch tygodniach.

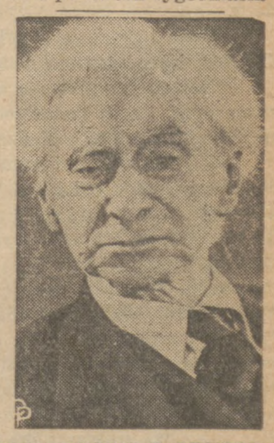

BRYT. FILOZOF B. RUSSELL.— Sławny brytyjski filozof i matematyk, Bertrand Russell, liczący dziś 87 lat życia, otrzymał ostatnio wyróżnienie t. zw. Soning Prize roku 1960 i 14,000 dolarów za wybitne zasługi jakie oddał europejskiej kulturze.

HENRYK SIENKIEWICZ

KRZYŻACY

POWIEŚĆ

13——— (Ciąg dalszy)

— Byłem w niewoli u Krzyżaków —rzekł—i widywałem procesy, na których ową wielką świętość noszono. Ale oprócz tego jest w klasztorze w Oliwie siła innych najprzedniejszych relikwii, bez których nie byłby Zakon do takiej potęgi doszedł.

Na to powyciągali Benedyktyni głowy ku mówiącemu i z wielkim zaciekawieniem poczęli pytać:

—Powiadajcie, co jest?

—Jest krajka z szaty Najświętszej Panny—odrzekł dziedzic z Długolasu — jest trzonowy ząb Marii Magdaleny i głowienki z krza ognistego, w którym się sam Bóg Ojciec Mojżeszowi pokazał, jest ręka św. Liberyusza a co kości innych świętych, tychbym na palcach u rąk i nóg nie zliczył.

—Jakoże z nimi wojować —powtórzyła z westchnieniem księżna.

A opat zmarszczył swe wyniosłe czoło i zastanowiwszy się przez chwilę, tak odrzekł:

—Ciężko z nimi wojować choćby i dlatego, że są zakonnikami i krzyż na płaszczach noszą: ale jeśli przebrali miarę w grzechach tedy i tym relikwiom może mieszkanie między nimi obrzydnąć, a naonczas nietylko one mocy im nie dodadzą, ale im ją odejmą, dlatego, żeby między pobożniejsze ręce się dostać. Niech Bóg oszczędzi krwi chrześcijańskiej, ale jeśli wielka wojna nastąpi, są też i w naszem królestwie relikwie, które za nas będą wojować. Głos zasię, w objawieniu św. Brygidy, mówi: "Postanowiłem ich pszczołami pożyteczności i utwierdziłem na brzegu ziem chrześcijańskich. Ale oto powstali przeciwko mnie. Bo nie dbają o dusze i nie litują się ciał tego ludu, który z błędu nawrócił się ku wierze katolickiej i ku mnie. I uczynili z niego niewolników, i nie uczą go przykazań Bożych, i odejmując mu Sakramenta święte, na większe jeszcze męki piekielne go skazują, niż gdyby był w pogaństwie pozostał. A wojny toczą ku rozpostarciu swej chciwości. Dlatego przyjdzie czas, iże wyłamane będą ich zęby i będzie im ucięta ręka prawa, a prawa noga im ochromieje, aby uznali grzechy swoje."

—Tak Bóg daj!—zawołał Zbyszko.

Inni rycerze i zakonnicy nabrali także wielkiej otuchy, słysząc słowa proroctwa, opat zaś zwrócił się do księżny i rzekł:

—Dlatego miejcie ufność w Bogu, miłościwa pani, albowiem prędzej to ich dni, niż wasze są policzone, a tymczasem przyjmijcie wdzięcznem sercem tę oto puszkę, w której palec od nogi św. Ptolomeusza, jednego z naszych patronów się znajduje.

Księżna wyciągnęła drżące ze szczęścia dłonie—i klęknąwszy, przyjęła puszkę, którą zaraz poczęła do ust przyciskać. Radość pani podzielali dworzanie i dworki, nikt bowiem nie wątpił, że z takiego podarku spłynie błogosławieństwo i pomyślność na wszystkich, a może i na całe księstwo. Zbyszko czuł się także szczęśliwym, gdyż zdało mu się, że wojna powinna zaraz po uroczystościach krakowskich nastąpić.

IV.

Było już dobrze z południa, gdy księżna wraz z orszakiem wyruszyła z gościnnego Tyńca do Krakowa. Częstokroć ówcześni rycerze, wjeżdżając do większych miast lub do zamków, w odwiedziny do znakomitych osób, przywdziewali na się pełny rynsztunek bojowy. Był wprawdzie zwyczaj zdejmować go zaraz po przebyciu bram, do czego w zamkach wzywał sam gospodarz uświęconemi słowy: — "Zdejmcie zbroję, szlachetny panie, albowiem przybyliście do przyjaciół"—niemniej jednak wjazd "wojenny" uważał się za okazalszy i podnosił znaczenie rycerza. Gwoli tej to okazałości tak Maćko, jak i Zbyszko przybrali się w wyborne pancerze i w naramienniki, zdobyte na rycerzach fryzyjskich,—jasne, błyszczące i po brzegach wpuszczoną nicią złotą ozdobne. Mikołaj z Długolasu, który dużo świata i wielu rycerzy w życiu widział, a był rzeczy wojennych znawcą niemałym, poznał zaraz, iż są te stroje kowane przez medyolańskich najsłynniejszych w świecie płatnerzy, takie, na jakie najbogatsi tylko rycerze wspomódz się mogą, i z których każda za dobrą majętność starczy. Wnioskował z tego, że owi Fryzowie musieli być znakomitymi ludźmi w swoim narodzie, i z tym większym szacunkiem począł spoglądać na Maćka i Zbyszka. Lecz hełmy ich, lubo także niepoślednie, nie były tak bogate; natomiast olbrzymie ogiery, pięknie pokryte, wzbudziły między dworzanami podziw i zazdrość. I Maćko, i Zbyszko, siedząc na niezmiernie wysokich kulbakach, spoglądali z góry na cały dwór. Każdy z nich dzierżył w ręku długą kopię, każdy miał miecz przy boku i topór u siodła. Tarcze oddali wprawdzie dla wygody na wozy, ale i bez nich obaj wyglądali tak, jakby ciągnęli na bitwę, nie do miasta.

Obaj też jechali w pobliżu kolaski, w której na tylnem siedzeniu siedziała księżna z Danusią, na przodku zaś stateczna dworka Ofka, wdowa po Krystynie z Jarząbkowa, i stary Mikołaj z Długolasu. Danusia spoglądała z wielkiem zajęciem na żelaznych rycerzy, księżna zaś, dobywając od czasu do czasu z zanadrza puszkę z relikwiami św. Ptolomeusza, podnosiła ją do ust.

—Ciekawam okrutnie, jak kości w środku wyglądają—rzekła wreszcie—ale sama nie otworzę, aby Świętego nie urazić. Niech otworzy biskup w Krakowie.

Na co ostrożny Mikołaj z Długolasu odrzekł:

—Ej, lepiej tego z rąk nie popuszczać, zbyt to łakoma rzecz.

—Może i słusznie mówicie—rzekła po chwili zastanowienia księżna, poczem dodała:

—Dawno mi nikt nie sprawił takiej uciechy, jak ów zacny opat, i tym podarkiem, i tem, że strach mój przed krzyżackiemi relikwiami uspokoił.

—Mądrze mówił i sprawiedliwie—ozwał się Maćko z Bogdańca.—Mieli oni i pod Wilnem rozmaite relikwie, a to tembardziej, że chcieli gości przekonać, iż z poganami wojna. No i co? Obaczyli nasi, że byle w garście splunąć, a od ucha toporem machnąć, to i hełm puszczał i łeb puszczał. Święci pomagają—grzechby mówić inaczej—ale jeno sprawiedliwym, którzy wedle słuszności w imię Boże do bitwy idą. Tak też i myślę, miłościwa pani, że przyjdzie-li do wielkiej wojny, bo chociażby wszystkie Niemcy pomagały Krzyżakom, zbijem ich na pował, bo większy jest nasz naród i Pan Jezus większą moc spuścił nam w kości. A co do relikwii,—albo to u nas w klasztorze Świętokrzyskim niema drzewa Krzyża Świętego?

—Prawda, jak mi jest Bóg miły,—rzekła księżna.—Ale u nas ono w klasztorze zostanie, a oni swoje ze sobą w potrzebie wożą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Dokończenie ze str. 1-szej)

— 1958". Rocznik podaje, że w r. 1957 było 878 gazet i czasopism o łącznym nakładzie ponad 21 milionów egzemplarzy. Widać z tego, że w ciągu ostatnich dwu lat reżim zlikwidował ponad 250 czasopism. Likwidacja dotknęła głównie dwutygodniki i miesięczniki, a nakład zmnejszył się przez to o około 1 milion egzemplarzy.

* * *

Akcja likwidacyjna przeprowadzona została pod hasłem scalenia wysiłków wydawniczych i oszczędności. — Istnieją nadal trudności z przydziałem papieru, niedostateczną jest kadra dziennikarska (szczególnie partyjna), gospodarka finansowa szeregu wydawnictw okazała się deficytowa. — Ale oprócz względów "gospodarczych" odegrały też rolę względy polityczne.

* * *

Po październiku nowe czasopisma wyrastały jak "grzyby po deszczu". Ten spontaniczny rozwój inicjatywy wydawniczej nie był reżimowi na rękę. Zawiesił on działalność tych czasopism, które okazały się pro-rewizjonistyczne — (jak naprzykład "Po prostu") oraz takich, — które były popularne głównie dlatego, że zajmowały się polityką i stanowiły przez to niebezpieczną konkurencję dla miejscowych organów partyjnych, naprzykład "Zebra", gdańska "Uwaga", wrocławskie "Sygnały".

Inwestycje Kulturalne w Woj. Kieleckim

Kielce. —(P).— W roku bieżącym zostaną oddane do użytku kina w Suchodniowie i Przedborzu oraz Dom Kultury w Lipsku. Kontynuowana będzie również budowa Domów Kultury w Lipsku, Busku i Wiślicy. Nowoczesny obiejkt kinowy otrzymają mieszkańcy Kielc i Radomia. Oprócz sum na budowę objektów kulturalnych przewidziano również zakup wyposażenia wnętrz w nowoczesny sprzęt kinotechniczny, oraz telewizorów dla domów kultury i świetlic.

Uszczuplający Fason

PRINTED PATTERN

Wzór 4936

Zacznijcie czemprędzej szyć sukienki na wiosnę i lato. Tu podany fason nadaje się szczególnie dla pań niższego wzrostu, a ma jeszcze jedną zaletę, że nada im smuklejszego wyglądu. Sukienka może być bez rękawków lub z rękawkami.

Wzór 4936 można nabyć w wielk. 14½, 16½, 18½, 20½, 22½ i 24½. Na wielkość 16½ potrzeba 3¾ jarda 35 cal. materiału.

Cena wzoru PIĘĆDZIESIĄT CENTÓW (50c).

Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub 4c w znaczkach pocztowych (lecz nie air mail). Z Kanady gotówkę.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22. Illinois

Imie i Nazwisko.....

.....

Ulica .....

Miasto..... Stan.....

No Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

SALWA Z 41 DZIAŁ WITAŁA NARODZINY W ANGLII. — Salwa, oddana z 41 dział witała narodziny nowego księcia, syna Królowej W. Brytanii Elżbiety II i Księcia Filipa. Moment ten nastąpił w piątek po południu. Tłumy mieszkańców Londynu zebrały się u bram Pałacu Buckingham oraz w pobliżu Wieży na Tamizie, jednocząc się z całą Anglią w ich radości. Wszystkie flagi państwowe wywieszone zostały z gmachów rządowych i w wielu domach.

Za Ubitego Wilka w Polskich Lasach Myśliwy Otrzymuje 1,000 Zł. Nagrody

Polowanie Na Szarych Drapieżników, Jakie Rozwielmożniły Się Po Ostatniej Wojnie, Odbywa Się w Różnych Warunkach

Warszawa. — (P) — W pierwszych dniach grudnia spadł w Polsce pierwszy śnieg — w tym roku nieco opóźniony i przypłynęła pierwsza fala mrozów dosyć dotkliwych. Lasy polskie wyglądają jak zaczarowane, gałęzie lasów liściastych t. zw. "czarnymi" pokrywa bajkowa sadź. W lasach iglastych drzewa przedstawiają obraz wielkich, świątecznych choinek. Na białym śniegu zwierz znaczy liczne tropy. Kluczą tropy zajęcze i lisie, tu i owdzie napotkać można odciski racic jeleni i sarn. Nas jednak interesuje dzisiaj trop wilczy — pisze M. Sadzewicz.

Wtedy właśnie, kiedy upadnie śnieg, można zapolować na wilki. A trzeba wiedzieć, że szary drapieżnik rozwielmożnił się w latach powojennych niebywale. Nawet w miejscowościach gdzie o wilkach nie słyszano od sto lat, dzisiaj znowu się pojawił, zagryza barany na pastwiskach a nawet i w owczarniach czyni szkody w bydle, jak również w zwierzynie łownej. Zanotowane dwa główne szlaki wędrówek wilczych ze wschodu na zachód. Jeden prowadzi przez lasy mazurskie ponad jeziorami i sięga daleko poza Olsztyn. Drugi — to szlak Karpacki. A w środku? Wilki dawno przekroczyły granicę Wisły. Są widywane pod Warszawą. Nie tak dawno uczyniły spustoszeniai w oborach na przedmieściu Wołomina. Pod Otwockiem ubito okazałą wilczycę. Najbliższe stanowisko gniazdowe wilków znajduje się w lasach łochowskich o 50 kilometrów od Warszawy.

Ubił Wilka Samochodem

Znam osobiście wypadek, kiedy mój dobry znajomy ubił wilka... samochodem! Było to późną jesienią, wiał zimny wiatr i na szosie utworzyła się gołoledź. Mój znajomy jechał samochodem od Elbląga. Zapadł już wczesny, jesienny zmierzch szybko przekształcając się w ciemność nocy. Nagle w światłach reflektora kierowca dojrzał wielkiego psa. Przyhamował gwałtownie, nie chcąc go przejechać, ale koła pośliznęły się po gołoledzi i rzekomy pies trącony zderzakiem upadł na samochód, potoczył się kilkanaście metrów dalej. W ostatnim momencie przed zderzeniem kierowca dostrzegł, iż rzekomy pies wyszczerzył kły, co uczyniło na nim wrażenie, że chyba to nie jest domowy pies. Po zatrzymaniu samochodu okazało się, że na oblodzonej szosie leży zabity wspaniały basior. Przywieziono go do Warszawy. Sam go widziałem.

Ale to nie jest właściwy sposób polowania na wilki. Zdarzył się taki jeden wypadek chyba po raz pierwszy od czasu wynalezienia samochodu. A sposób najbardziej upowszechniony?

Wilki Na Fladrach

Otrzymuję depeszę:: "Wilki we fladrach". Taka depesza zwalnia mnie jako członka PolskiegoZwiązku Łowieckiego i wilozarza od moich obowiązków służbowych. Natychmiast wyruszam do wskazanej w depeszy miejscowości na Podlasie w białostockie.

Cóż to są "fladry"? Są to czerwone chorągiewki, rozwieszone na sznurze. Jak wykazało wieloletnie doświadczenie łowieckie wilk, zwierz mądry i przebiegły ma jakąś dziwną obawę wobec trzepoczących się na wietrze czerwonych chorągiewek. Te jego idiosynkrazje wykorzystali myśliwi.

Wilki w Ciągu Wojny

Jak wiadomo wilki w ciągu długiej zimowej nocy odbywają wędrówki za łupem. "Nogi żywią wilka" — tak mówi przysłowie. Wilk w ciągu nocy odbywa długie wędrówki, nie raz po 100 a nawet po 150 kilometrów. Stąd tak trudno wytropić sprawcę rabunku. Ale na spoczynek dzienny chmara wilcza udaje się do jakiegoś zacisznego miejsca, najczęściej w gęstej świerczynie pośród bagien. Doświadczeni myśliwi znają takie miejsca, wilcze hotele. I otóż myśliwy wytropił... Wędrując po lesie i czytając w piśmie zwierzęcych tropów na białej pokrywie śnieżnej odnalazł tropy wilcze. Trzeba je umieć czytać. Ktoś, nieświadomy rzeczy powiedziałby, że to przeszedł tylko jeden wilk. Wilki bowiem idą trop w trop. Doświadczony łowca po nieomylnych znakach poznaje, że była tu cała gromada i że wilki idąc gęsiego udały się do kryjówki. Skoro stwierdzono, że są tropy "wejściowe" a nie ma "wyjściowych" można ostęp "ofladrować". To znaczy otacza się go sznurem z rozwieszonymi chorągiewkami. Około południa jesteśmy na miejscu. Myśliwi ustawiają się na wyznaczonych przez łowczego stanowiska. Rozlega się trąbka i nagonka rusza. Naganiacze idą spokojnie "cichym pędzeniem" nie czyniąc zbytniego hałasu. Samo to, że idą przez las wystarcza, żeby ruszyć wilki z legowisk. Usiłują wyjść z matni. Ale powiewające na sznurach chorągiewki czynią na nich przerażające wrażenie. Idą więc wprost na linię myśliwych.

Są i Inne Rodzaje Polowań

Stoję z bronią gotową do strzału. Nerwy napięte do ostateczności. Lekki śnieg prószy, dokoła cisza zimowego lasu. Raptem... Na linii leśnej sztreki pokazuje się wyczekiwana sylwetka. Szary, wysmukły, zielonooki pies w całej swojej postaci wyraża czujność. Składam się, suchy odgłos strzału. Zwierz poderwał się do skoku, i upadł. Odleciały gdzieś w bok dwa albo trzy cienie — wilki idące w ślad za ubitym przeze mnie basiorem.

Są i inne rodzaje polowań na wilki. Na przykład również zimą, na zasadzkę przy podrzuconym końskim ścierwie. Albo latem na wabia. Są w Polsce myśliwi umiejący naśladować wilcze wycie.

Za ubitego wilka otrzymuje myśliwiec tysiąc złotych nagrody. Muszę powiedzieć, że polskie łowiectwo nie ma zmysłu gospodarczego. Przecież myśliwy — turysta zagraniczny chętnie sam by zapłacił za odstrzał wilka, jak to się dzieje w niektórych krajach północnych, gdzie jeszcze występują wilki. Polowanie na szarego drapieżnika daje wielką satysfakcję myśliwemu, pozwala mu bowiem zmierzyć się z niebywałą przebiegłością i czujnością tego zwierza.

Przypomnienie Bitwy o Polonię

Warszawa.—(P)—W artykule pt. "Bitwa o Polonię" Olgierd Terlecki na szpaltach krakowskiego "Życia Literackiego" Nr. 31 ub. m., przypomniał obszernie dzieje walk polskich we Włoszech w końcowym okresei ostatniej wojny:

"Po zdobyciu Bolonii Korpus Polski został wycofany na odpoczynek już 22go kwietnia. Równocześnie pościg aliancki rozlewał się po całej Lombardii. Część oddziałów niemieckich odeszła za Pad bez jednej armaty, bez jednego wozu — tyle tylko, że przeszli ludzie z lekką bronią. Zresztą nie miało to już znaczenia i po tygodniu nic nie zostało z wielkiej armii niemieckiej, 2 maja w mieście Caserta pod Neapolem przedstawiciele niemieckiego dowództwa podpisali kapitulację frontu włoskiego.

W wydanym po bitwie belońskiej rozkazie specjalnym marszałka Alexandra, naczelnego dowódcy wojsk alianckich w basenie Morza Śródziemnego, znalazły się zdania następujące:

"Jestem dumny z Korpusu Polskiego i nie ma w całej armii innego wojska, z którego byłbym tak dumny jak z Was, żołnierze polscy. Gratuluję Wam i dziękuję za wspaniałe sukcesy oraz za pomoc we wspólnym zwycięstwie. Oddaję Wam cześć!"

Strojna Bluzeczka

Wzór 7081

Podług tego wzoru możecie uszyć kilka odmiennych bluzeczek: wieczorową z atłasu lub jedwabiu ozdobioną ręcznym haftem lub też z pralnego bawełnianego materiału do noszenia w lecie z szortami, slacks lub spódniczkami.

Wzór 7081 obejmuje dokładne wskazówki zrobienia bluzki w rozmiarze 12-14 i 16-18. Z każdym wzorem otrzymacie deseń do haftu.

Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 4c znaczkach pocztowych (lecz nie airmail) Z Kanady gotówke.

Wytnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22. Illinois.

Imie i Nazwisko .....

.....

Adres .....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka .....

Rozrosną Się Bieszczadzkie Knieje Leśne

Rzeszów.—(P)—Plany dalszego zagospodarowania Bieszczad przewiduje w najbliższych latach zalesienie około 70 tysięcy ha (172,970 akrów) ziemi leżącej jeszcze odłogiem, a nie nadającej się ani na osadnictwo, ani też na pastwiska. Lasy zajmują ogółem 180 tysięcy ha, a więc przeszło połowę terenów znajdujących się w powiatach: ustrzyckim, leskim i sanockim.

Warto wspomnieć, że poza gnieżdżącymi się w kniejach Bieszczad wilkiem, dzikiem, rysiem czy też żbikiem, znajdzie się tu także żubr. Sprowadzi się go z Białowieży, umieszczając w rezerwacie w pow. leswim.

Obecnie trwa odstrzał dzików w powiatach ustrzyckim, leskim, sanockim i przemyskim, gdzie wyrządzają one co roku poważne szkody w uprawach roli.

Chociaż w tym sezonie od kul myśliwskich padło już 750 dzików, to jednak można jeszcze odstrzelić co najmniej około 300 sztuk.

Zarząd Okręgu Lasów Państwowych w Przemyślu przystąpił do oznaczania terminu na terenach woj. rzeszowskiego rejonów typowanych do odstrzałów jeleni dla myśliwych zagranicznych. Polowania te przyjmą duże rozmiary i przysporzą dewiz. W polowaniach będą brać udział wytrawni tropiciele leśnego zwierza — leśnicy z woj. rzeszowskiego.

W ubiegłym roku Bieszczady przyciągnęły turystów z całego kraju. Przybyły wycieczki z Gdańska, Warszawy, Lublina, Szczecina i innych odległych województw. Łącznie Bieszczady odwiedziło ponad 30 tys. turystów. Przewiduje się, że w tym roku liczba za zwiększy się dwukrotnie.

12 Lat Pracy Bibliograficznej

Londyn.— (P) — Ukazanie się drugiego tomu bibliografii książek w języku polskim, wydanych po 1939 r. poza Polską (Biography of Books in Polish or relating to Poland published outside Poland since September 1st, 1939), zwróciło uwagę niezwykłą pracowitość autorki tej bibliografii Janiny Zabielskiej. Dwutomowa żmudna praca bibliografki Zabielskiej spotkała się z najlepszą oceną wielu zainteresowanych instytucji.

Z wysokim uznaniem ocenił pracę Zabielskiej prof. S. Wierczyński, b. dyrektor Biblioteki Narodowej w Polsce, nazywając tę bibliografię "Estreicherem emigarcyjnym." Niemniej doskonałe oceny wydali British Museum, Biblioteka Oxfordzka, Nowojorska Biblioteka Publiczna i inne. Wydane tomy, zwane popularnie "Bibliografią Zabielskiej" obejmują przeszło 10 tys. pozycji druków nieperiodycznych, informują co i gdzie zostało wydane, w jakim stopniu są to przekłady na języki obce i w jakim stopniu zaznaczył się wkład uczonych polskich do nauki światowej.

Janina Zabielska pracuje obecnie nad uzupełnieniem swej dwutomowej pracy bibliografią czasopism.

Zapisujcie dziatwę waszą do Wydziału Młodzietnych Z. N. P.

MINDSZENTY I WYSZYŃSKI.— Po zgonie w Jugosławii Kardynała Alojzego Stepinaca, za żelazną kurtyną jest obecnie dwóch przywódców Kościoła katolickiego. Są to od góry—kard. Józ. Mindszenty na Węgrzech oraz u dołu—kard. Stefan Wyszyński. ..Midszenty mieszka stale w ambasadzie amerykańskiej od sławnej rewolty w roku 1956.

Szansa Malarzy Polskich

Warszawa.— (P)—W "życiu Warszawy" w korespondencji z Francji Ignacy Witz pisze w związku z wystawami obrazów malarzy polskich w galeriach paryskich:

"Kryzys myśli malarskiej jest w obecnej Europie dość oczywisty. Większość malarzy w sposób niekiedy fenomenalny umie posługiwać się warsztatem, techniką, zna tysiące sztuczek i tricków. Niestety to wszystko u większości malarzy młodszych pokoleń pokrywa wewnętrzną pustkę, brak uczuć i myśli, które artysta pragnie wypowiedzieć. Polscy malarze nie są tak "wycwanieni" technicznie, nie malują tak ładnie ani tak smacznie. Lecz przeważnie każdy z nich nosi w sobie jakieś sprawy, o których pragnie mówić. I to czyni sztukę żywszą, bardziej interesującą, zyskując jej przychylność. Nie jesteśmy co prawda pod tym względem jedynymi na placu. Japończycy i Hiszpanie próbują również dość skutecznie dawać wyraz podobnym tendencjom.

Żywość naszej sztuki jest dużą szansą. Nie wolno jej zmarnować chociażby przez zacieśnianie kryteriów, przez brak tolerancji, który tak lubimy stosować i który powiada nam zbyt często fałszywe racje, iż tylko jeden światopogląd artystyczny ma rację. W ubiegłym roku miał to być abstrakcjonizm, co było, jest i będzie oczywistą nieprawdą.

KSIĘŻNICZKA MARGARET. Oto ostatnie zdjecie Księżniczki Margaret, siostry Królowej Elżbiety.

Już Jest Do Nabycia!

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

NA ROK 1960

W KALENDARZU ZWIĄZKOWYM na rok 1960 oprócz kalendarium, wykazu świętych imion, znajdą czytelnicy bogaty Dział Literacki, Rozrywkowy i Naukowy, a cały kalendarz jest okraszony zdrowym polskim humorem, oraz mnóstwem interesujących ilustracji.

NOWELE! WIERSZE! HUMOR! ILUSTRACJE! NAUKA! SZTUKA!—WYKAZ POLSKICH FIRM W CHICAGO I W INNYCH MIASTACH, KTÓRY UŁATWI WAM ZAKUPY ZE WSZYSTKICH DZIEDZIN. — OTO JEST KALENDARZ ZWIĄZKOWY, KTÓRY JUŻ NIEBAWEM ZAWITA POD WASZ DACH!

Zamówcie sobie już dzisiaj u Sekretarza Finansowego Waszej Grupy lub piszcie Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave. Chicago 22. Ill.

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

Cena Kalendarza przy indywidualnym kupnie, $1.50

Przy zamawianiu Kalendarza przez Grupy i Gminy Kalendarz jest sprzedawany po cenie kosztu.

Akademicki Bal Karnawałowy w Sobotę, 27-go Lutego

Polski Związek Akademików w Stanach Zjedn. A. P. — Okręg Chicago, urządza bal karnawałowy w sobotę, 27-go lutego, br., w salach "Ashland Boulevard Auditorium," 1608 W. Van Buren (róg Ashland i Van Buren). Ze względu na beztroski nastrój i miłą atmosferę, zabawy taneczne P.Z.A.—O.Ch. cieszą się już od dawna ustaloną dodatnią opinią.

Wszyscy amatorzy dobrych zabaw napewno będą się czuli przyjemnie i przytulnie, bowiem nastrój będzie iście europejski. Dla smakoszy wykwintnych potraw, będzie przygotowany bufet pod zarządem restauracji "Przytulny Kącik," 1400 N. Milwaukee ave. Własny dobrze zaopatrzony tani bar oraz wiele niespodzianek umili czas uczestnikom zabawy. Do tańca będzie grać znakomita orkiestra pod osobistym kierownictwem Antoniego Kawałkowskiego — wspaniałego odtwórcy walców i tang.

Osoby, które niedawno przyjechały z Polski, napewno będą się czuli wyśmienicie, szczególnie przy dźwiękach cudnych i znanych polskich melodyj.

Zarząd zaprasza całą Polonię do licznego przybycia. Dochód jest przeznaczony na fundusz stypendialny.

Początek balu o godzinie 8:30 wieczorem. — Za Zarząd P.Z.A.—O.C.: Edward Łabaziewicz, wiceprezes informacyjno-prasowy.

Z Gminy 143 ZNP

W poniedziałek, 29go lutego odbędzie się zebranie Komitetu Rozwoju Gminy 143 ZNP. Zebranie to odbędzie się w sali Juliusza Słowackiego przy 48ej i So. Paulina. Początek o godz. 7-ej wieczorem. Mamy sprawy tyczące się rozwoju Gminy 143 ZNP, toteż członkowie Komitetu Rozwoju proszeni są o przybycie. Przewodniczący Komitetu jest Marcin Piekarz.

Również w tym samym dniu o godz. 8-ej wieczorem w tej samej sali odbędzie się posiedzenie Komitetu Zabaw w sprawie bankietu, jaki urządza Gmina 143 z okazji 35-lecia założenia Gminy.

Bankiet odbędzie się 15go października 1960 roku.

Wszyscy. członkowie i członkinie Komitetu Zabaw proszeni są o przybycie. Przewodniczącą Komitetu jest wiceprezeska Gminy — Helena Orawiec. — Józef Sibik, prezes; Stan. Józefiak, sekr.

Z Wydz. Kobiet Okr. 12-go Z.N.P.

Posiedzenie wyborcze Wydziału Kobiet Okr. 12go ZNP odbędzie się w środę 24 lutego o godz. 7ej wiecz. w sali p. Witkowskiej pnr. 3314 W. 55ta ulica.

Uprasza się panie i delegatki o jak najliczniejsze przybycie, ponieważ odbędzie się wybór nowej administracji na rok 1960 oraz jest wiele spraw do załatwienia.

Również upraszamy wszystkie Gminy przynależne do Okr. 12go ZNP, ażeby zaopatrzyły swe panie delegatki (dwie z każdej gminy) w mandaty z podpisami urzędników oraz pieczęcią Gminy. — Komisarka Maria L. Szeląg, prezeska; Adela E. Clark, sekr.

Skarb. Ulatowski Na Instalacji Gminy 177 ZNP

Gmina 177 ZNP odbędzie swe instalacyjne posiedzenie w piątek, 26 lutego, w sali siedzibowej pnr. 1001-03 N. Wolcott ul. o godz. 8-ej wieczorem.

Upraszamy wszystkich pp. delegatów i delegatki o obecność, ponieważ jest wiele ważnych spraw do załatwienia.

Gościć będzieml Skarbnika Z.C. ZNP, p. Jana Ulatowskiego, który równocześnie zainstaluje nową administrację, na rok bieżący 1960 oraz Komisarka Okręgu 13 ZNP p. A. Ćwik.

Prosimy następujące przynależne Grupy o przysłanie swych delegatów lub delegatek, gdyż z nieznanych powodów nie byli obecni na rocznem wyborczym posiedzeniu styczniowym i nie zostali zaprzysiężeni, a więc nie mają całkowitej reprezentacji i nie są dotąd zaliczeni w poczet Gminy 177 ZNP. Są to Grupy: 170, 688, 1533, 1626, 1820, 1990 i 2543. — Za Administrację: Jakub Kieca, prez.; Józef M. Rutkowski, sekr. Gminy.

Wiceprez. Prochot Na Instalacji Gminy 120 ZNP

We wtorek, 23-lutego odbędzie się o godzinie 8-ej wieczorem w sali Wydziału Kongresu Pol. Amer. pnr. 1838 West Division ul., posiedzenie instalacyjne Gminy 120 ZNP

Przysięgę od nowej Administracji odbierze wiceprezes ZNP Franciszek Prochot.

Po posiedzeniu podana zostanie herbatka i przekąski.

Na posiedzeniu w miesiącu marcu (a nie jak mylnie podano w poprzednim komunikacie na posiedzeniu instalacyjnym) wręczony będzie prezesowi Gm. 120 pamiątkowy puchar zdobyty przez Gminę w czasie zbiórki 3-cio Majowej w ubiegłym roku za pierwsze miejsce w Okręgach 12-tym i 13-tym.

Zarząd Gminy 120ej prosi uprzejmie wszyskich Delegatów i Delegatki o jak najliczniejsze przybycie. — Józef Tragarz, prezes; Tadeusz Jasiorkowski, sekretarz.

Zostań abonentem "Dz. Związkowego", jeśli nim dotychczas nie jesteś.

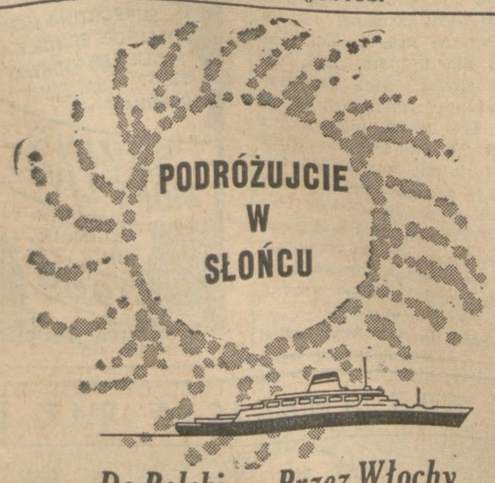

Do Polski . . . Przez Włochy
Włoską Linią — ITALIAN LINE

Odwiedźcie tego roku Włochy i wspaniałe świątynie Chrześcijaństwa . . . w drodze do Polski na pierwsze obchody Tysiąclecia. Zatrzymajcie się w Rzymie aby ujrzeć Bazylikę Św. Piotra, Ojca Świętego, Wieczne Miasto . . ., a potem jedźcie w dalszą drogę pociągiem lub samolotem.

ITALIAN LINE pomoże Wam w planowaniu podróży do Polski i z powrotem. Obecnie, w czasie Zniżkowego Sezonu zaoszczędzić możecie do 24% na Waszych biletach. Obecnie też jest najlepsza pora aby użyć Słonecznej Południowej Drogi ITALIAN LINE gdzie klimat zawsze jest łagodny. Postanówcie więc odbyć już niebawem tę przyjemną podróż wakacyjną i podniosłe oddziedziny.

Wasz agent podróży pomoże Wam we wszystkich przygotowaniach.

Z Nowego Yorku*
CONTE BIANCAMANO—24 Lut.†, 7 Kwiet.†, 6 Maja
CRISTOFORO COLOMBO—2 Marca†, 26 Marca†, 19 Kwietnia, 12 Maja
SATURNIA—9 Marca†, 14 Kwietnia†, 24 Maja
AUGUSTUS—15 Marca†, 11 Kwietnia†
VULCANIA—30 Marca†, 4 Maja
GIULIO CESARE—17 Maja
i w dalszych regularnych odstępach. *Wszystkie statki zatrzymują się w Neapolu w pobliżu Rzymu. †Przejazdy w Sezonie Zniżkowym.

Odwiedźcie Waszego Agenta podróży lub
Italian Line
100 No. La Salle St., Chicago 2, Ill., Tel.: ANdover 3-5322

POWIĘKSZENIE SIĘ RODZINY KRÓLEWSKIEJ. — Oto portret Królowej W. Brytanii, Elżbiety II, która w piątek w ubiegłym tygodniu powiła trzecie swe dziecko, a drugiego z kolei syna. Na zdjęciu—Królowa—prezentująca swe drugie dziecko, kilka lat temu, Księżniczkę Annę.

29-go Lutego Ważne Zebranie Okr. 13-go ZNP w Sprawie Rozwoju

Proszeni Są Prezesi, Sekr. Fin., Organizatorzy, Organizatorki Grup i Gmin Okręgu 13-go ZNP o Przybycie Do Sali Kongresu Polonii

Zawiadamiamy pp. Prezesów, Prezeski, Sekretarzy i Sekretarki Finansowe, Organizatorki Okręgu 13go ZNP, oraz wszystkich tych pracowników, którzy interesują się sprawą rozwojową ZNP na zebranie w poniedziałek, dnia 29go lutego do sali Kongresu Polonii, p.n. 1838 W. Division St., o godz. 8ej wieczorem.

Zgodnie z nakreślonym programem, będzie przeprowadzony bardzo interesujący wykład o ubezpieczeniu ZNP oraz sprawach rozwojowych ZNP z okazji 80-lecia Związku, dlatego też obecność wymienionych pracowników jest bardzo pożądana.

Prosimy zabrać ze sobą podręcznik o ubezpieczeniu w ZNP, ponieważ nasi Organizatorzy Dystryktowi poruszą, pomiędzy innymi techniczne i zasadnicze podstawy, o ubezpieczeniu, które są niezbędne dla naszych pracowników w polu.

W imieniu Okręgu 13go ZNP prosimy o przybycie i dołożenie starań, aby szeregi naszych Grup na 80-letnią rocznicę Związku, zostały olbrzymio powiększone w członkostwo.

Walenty Kożuch, Komisarz Okr. 13go ZNP Adela Ćwik, Komisarka Okr. 13go ZNP.

Z Gminy 79 ZNP

Tow. św. Izydora Oracza, Gr. 406 ZNP. odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę 28go lutego w sali św. Kazimierza, pnr. 2236 So. Whipple ul. Początek o godz. 2-ej po poł. Prosimy członków o punktualne przybycie. — Antoni J. Saratowicz, prezes; Franciszek J. Buczek. sekr. fin.

Dyr. Ed. Gembara Na Instalacji Gm. 75ej ZNP

Zarząd Gminy 75 komunikuje, że dnia 26 lutego o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się instalacyjne zebranie w Domu Związku Klubów Małopolskich, 1401 W. Superior ulica.

Po wyczerpaniu ustalonego konstytucją porządku dziennego i po odebraniu przysięgi od nowego zarządu przez p. Edwarda Gembarę z Zarządu Centralnego, podana zostanie smaczna kolacja.

Ponadto będą wydane śliczne i wartościowe fanty.

Zarząd prosi delegację o jak najliczniejsze i niezawodne przybycie.

Bronisław Bykowski, prezes; Jan Gembara, sekretarz.

ŚLUB AKTORKI FILM. Znana aktorka filmowa Anne Baxter wyjechała do Honolulu wraz z Randolphem Galte, którego zamierza poślubić. Para ta zamieszka później na 37,000-akrowej farmie Galta w Nowej Południowej Walii.

W Środę Posiedzenie Wyborcze Pol. Amer. Ligi Politycznej

W środę, 24-go lutego, w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul., odbędzie się roczne, wyborcze posiedzenie Polsko- Amerykańskiej Ligi Politycznej na powiat Cook.

Na posiedzenie to proszeni są wszyscy delegaci wybrani przez swoje Towarzystwa, Grupy, Gminy, Osady i Kluby obywatelskie do reprezentowania ich w Lidze.

Komitet nominacyjny, w skład którego wchodzili Piotr Kaczmarek, Louise Adamowska, Józef Ignatowski, Kazimierz Makowski, Józef Moskal, Stefania Pietruszka i Franciszek Boksa, przedstawi swoich nominatów na urzędy w lidze, ale poszczególni delegaci i delegatki będą mogli przedstawić swoich dodatkowych kandydatów już to na urzędy już też do dyrekcji, jak oświadcza prezes Ligi p. Stanisław Sosin.

Pan Sosin ma nadzieję, że tak wszyscy delegaci, jak i członkowie-założyciele przybędą licznie na to posiedzenie i wybiorą Zarząd i Dyrekcję, pod kierownictwem których Liga starać się będzie spełnić swoje zadania polityczne w tym ważnym dla obywatelstwa roku politycznym.— Korespondent

Chór Kalina Obchodzi 45-cio Lecie

Chór Pań i Panien Kalina Nr. 93 Zw. Śpiew. Polskich obchodzi jubileusz 45-cio lecia swego istnenia. Dla upamiętnienia tego jubileuszu odbędzie się bankiet (Dinner Dance) w niedzielę, 28-go lutego, w sali Oaza, pnr. 1250 N. Milwaukee ave., początek o godz. 5-ej po poł.

Przewidziany jest wielce interesujący program. Chór Kalina wystąpi ze śpiewem pod batutą dyrygenta Romana Ryterbrandta. Słowiczek Chóru Kalina, Joasia Roskowska, wystąpi ze śpiewem; prezes Okr. 1-go Z. Winiecki wręczy odznaczenia następującym członkiniom — paniom F. Micek, W. Kędzior, M. Łapkiewicz, J. Orzechowska, S. Henes, H. Havlik i A. Dudziskiej.

Po kolacji i programie odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry A. Snopko.

Przew. F. Micek wraz z całym komitetem i zarządem zapraszają Polonię do licznego udziału i poparcia. — J. Kroll, prezeska; W. Kędzior, koresp.

Poszukiwania Osób

Anna Jędrzejczyk, 11 Miller st., Villawood, N.S. W. Australia, — poszukuje **Anastazji Misiura**, urodzonej w Polsce, rocznik 1902. W roku 1923 zamieszkiwała ona w New Yorku.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Wiadomości z Oddz. Białego Orła Ligi Morskiej w Ameryce

Dnia 30 stycznia br. odbyła się instalacja nowego Zarządu w udekorowanej sali pani Leszczyńskiej, przy licznym udziale członków i przedstawicieli wielu organizacji i Oddziałów Ligi Morskiej.

Przewodniczący kol. Antoni Niewiński powitał wszystkich zebranych w imieniu całego zarządu i poprosił do suto zastawionych stołów, i zarazem poprosił kol. Bolesława Dembskiego do dalszego przeprowadzenia programu.

Po odmówieniu wspólnej modlitwy i spożyciu potraw, kol. B. Dembski, prezes Okr. 2-go, poprosił kol. Albina Syca, sekr. gen. Zarządu Głównego do odebrania przysięgi od nowo obranego Zarządu. Po odebraniu przysięgi, kol. A. Syc w pięknym i szczerym przemówieniu złożył życzenia, jak również słowa uznania Oddziałowi za piękną pracę dla dobra Ligi Morskiej i prosił o współpracę z Zarządem Głównym, dla dobra całej naszej szlachetnej organizacji. Również skarbnik Zarządu Głównego, kol. Adam Wolak, w krótkich słowach złożył życzenia Oddziałowi.

Następnie zostali przedstawieni przedstawiciele innych Oddziałów i Organizacji m. nnymi: — kol. Janina Dziurkiewicz, długoletnia sekretarka Okr. 2-go, a zarazem prezeska Oddz. Gdynia, kol. W. Sydor, prezeska Oddz. Sanitariuszek, kol. B. Dembski, prezes Okr. 2-go i prezes Oddz. Bałtyk, A. Wolak, Oddz. Sikorski, A. Wacek, prezeska Oddz. Warszawa, kol. A. Syc, prez. Oddz. Mewa i także przedstawiciele Oddziału Tęcza.

Dalej p. Leszczyńska, prezeska Klubu Pań, przy parafii Św. Jadwigi, p. Arlt prez. Klubu Cook County. M. Brudny, prezeska Sekcji Pań i dyr. ZKM, p. H. Augustyn wiceprezeska Związku Podhalan, W. Wajda, prez. Klubu Mężczyzn przy par. Św. Jadwigi, A. Niewiński, wiceprezes Klubu Logan Square, jak również liczna reprezentacja Lightning Social Club, gdzie prezesem jest J. Różański i wiele innych których nie zdołaliśmy zanotować.

Na zakończenie prez. Oddz. M. Chwałek, dziękowała wszystkim za życzenia i przybycie.

Po wspólnym odśpiewaniu "Roty" Konopnickiej, — zakończono program. Zebrani zaś goście ochoczo puścili się w taniec przy doborowej orkiestrze.

Następne posiedzenie Oddziału "Białego Orła", odbędzie się we wtorek 23 lutego, przy 2532 W. Fullerton Ave., o 7:30 wieczór.— Członkowie proszeni o obecność. — Maria Chwałek, prezeska; Ludwika Latkowska, sekr.

* * *

Posiedzenie Oddz. Sikorski

odbędzie się 24 lutego o 8ej wieczorem w Domu Weteranów pnr. 1239 N. Wood ul. Po posiedzeniu podane będą kawa i ciasto przygotowane przez ligowczynie H. Kubicką i J. Człapińską. Prosimy o punktualne przybycie. — T. Nowicki, prezes; A. Wolak, sekr.prot.

Zmiana Sali i Zebrań Oddziału Piłsudskiego

Oddział Piłsudski Nr. 2 zawiadamia o zmianie sali i daty posiedzeń. Posiedzenie odbędzie się w czwartek 3 marca w State Department Hall przy 1113 Milwaukee Ave., o 8ej wieczorem. Obecność wymagana.

W styczniu nasz Oddział stracił trzech członków: ś.p. Jan Lewandowski, Annę Tyma i Stanisława Grądziel. — Prezes Jan Porębski; sekr. Zofia Majka.

Przypominamy wszystkim członkiniom i członkom Oddziału "Syrena" Nr. 49 L.M., że posiedzenie miesięczne odbędzie się w piątek, 26-go lutego, o godzinie 8-ej wieczorem, w zwykłej sali posiedzeń. Po posiedzeniu, kolacja połączona z tradycyjnym pączkiem. — Feliks Kasznia, prezes; St. Kędzierska, wiceprez.

ISKIERKI ODDZ. MORSKIE OKO

Posiedzenie Oddz. Morskie Oko

odbędzie się we wtorek 23 lutego br. w sali J. Lubaszka, pnr. 5317 So. Ashland ave. o 8ej wiecz.

Z powodu ważnych spraw prosimy o liczne przybycie. Na posiedzeniu odczytany będzie list ks. dr. H. Jastaka z Gdyni, proszącego o pomoc w budowie kościoła.

Po posiedzeniu Wieczorek Wesołości przygotowany przez naszą wiceprezeskę kol. J. Lubaszka — przekąski i trunki.

Zabawa Towarzyska Oddz.Morskie Oko na Pomnik Serca P. Jezusa

W tej chwili Komitet Pomnika Serca P. Jezusa stoi prawie przy zakończeniu zbiórki funduszów na wspomniany pomnik. Potrzeba nam jeszcze nieco pieniędzy, ale przypuszczamy, że dzięki poparciu Polonii suma potrzebna na pomnik będzie zebrana.

Pozatym jeszcze nie wiemy dokładnie, na który dzień pomnik będzie zbudowany i kiedy odbędzie się jego poświęcenie, więc praca nie postępuje.

Celem powiększenia fudnuszu Komitet urządza zabawę towarzyską w niedzielę 10 kwietnia w sali R. Hawryszko przy 4756 So. Western ave. o 2:30 po poł.

Bankiet Oddziału Morskie Oko Z Okazji Zakończenia Budowy Pomnika Serca P. Jezusa

Pomimo, że jeszcze pomnik nie jest wybudowany, już Komitet myśli o zakończeniu tej wielkiej pracy, aby uczcić ofiarność ludzi miłujących Serce P. Jezusa.

Z okazji tej Komitet urządzi Bankiet, aby upamiętnić wysiłek tych, którzy bez względu na przeszkody szli naprzód, aż do zrealizowanie tej idei. W międzyczasie spodziewamy się też uzyskać potrzebną nam jeszcze sumę.

Bankiet odbędzie się w niedzielę 11 września w nawej sali R. Hawryszko, która też jeszcze nie jest rozpoczęta w budowie. Nowa sala ma pomieścić około 180 ludzi, a będzie przybudowana do obecnej. Wszystkie trzy sale będą mogły pomieścić aż 420 ludzi za pierwszym podaniem obiadu.

Prosimy już teraz zarezerwować niedzielę 11 września na nasz bankiet. Również wydany będzie pamiętnik, do którego zbierane będą ogłoszenia. Górą Polskie Morze! — M.A. Binkowski, koresp.

Instalacja i Zabawa Taneczna 2-go Okręgu L. M.

odbędzie się 27 lutego o 8ej wiecz. w Leszczynski-Hall, 3532 W. Fullerton ave.

Do Zarządu Okręgu 2go L. M. na rok 1960 zostali wybrani: — B. Dembski, prezes; Jarosz, wiceprezes; V. Sidor, wiceprez.; A. Wolak, sekr. prot.; Kubisiak, sekr. fin.; Juryś, skarbnik.

Przysięgę odbierze prezes Zarz. Głównego L. M. w Ameryce p. A. Tyma. Wszyscy członkowie Zarządu Głównego wezmą udział w tej uroczystości. Program tej imprezy przygotowano krótki..

Po kolacji i instalacji zarządu będzie zabawa taneczna przy doborowej orkiestrze. Bilety wstępu będzie można nabyć jeszcze przy kasie. Cena $2.00 od osoby (włącznie kolacja i zabawa).

Komitet wszystkich serdecznie zaprasza na instalację i zabawę. — A. Wolak, sekr. prot.

Skarb. Ulatowski w Gminie 34 ZNP

Posiedzenie Gminy 34 ZNP odbędzie się we wtorek, 23 lutego, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Domu Polskiego, 11935 S. Michigan ave.

Po posiedzeniu odbędzie się instalacja nowego zarządu wybranego na rok 1960. Skarbnik ZNP, Jan Ulatowski, przybędzie na instalację. Delegacja do Gminy jest proszona o liczne przybycie. — Franciszek Kabat, prezes; Franciszka Wróblewska, sekretarka.

Z Gminy 178 ZNP

Posiedzenie instalacyjne Gminy 178 ZNP odbędzie się w piątek 26go lutego w Domu Wydziału Kongresu P. A. pnr. 1838 W. Division ul. Początek zebrania punktualnie o godz. 8-ej wieczorem.

Odbędzie się instalacja nonowej administracji, której dokona przedstawiciel(ka) Zarządu Centralnego ZNP, jak i odbędzie się wręczenie pucharu Gminy 178 ZNP za zdobycie trzeciego miejsca w zeszłorocznej zbiórce majowej. Uprasza się wszystkie kwestarki i kwestarzy z Grup przynależnych do Gm. 178 Z. S.P. o przybycie na zebranie instalacyjne.

Ważne sprawy do załatwienia, a po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie urządzone staraniem Posłów Sejmu 33go ZNP.—Aleksander Moll, prezes.

NA WAKACJACH. — Do Miami, na Florydzie, przybył onegdaj były Prezydent Stanów Zjed., Harry S. Truman. Celem jego przyjazdu jest spędzenie wakacyj, lecz Truman ma przemawiać na bankiecie, którego celem jest zebranie funduszy na cele partii Demokratycznej.

Bal Amarantowy Legionu Młodych Polek 26-go Lutego w Conrad Hilton

W piątek, 26go lutego, w sali balowej hotelu Conrad Hilton, wśródmieściu, odbędzie się doroczny Bal Amarantowy (Red & White Ball) urządzany staraniem Legionu Młodych Polek.

HELENA KEMPA
Przew. Balu

Na balu będą zaprezentowane gościom młodziutkie, urocze debiutantki — Beverly Kolbusz, Bernadeta Kwak, Franciszka Wołosiewicz, Patrycja Vormittag, Joyce Jaskulska, Weronika Machajska, Marianna Dworak, Konradyna (Conradine) Mikol, Ryta Campion, Marylka Dytkowska i Scarlett Dytkowska.

Nie powinno nikogo zabraknąć na tym Balu, z którego całkowity dochód jak co roku od lat dwudziestu, przeznaczony jest na cele społeczne, polskie.

Komitet Balu wkłada olbrzymi wysiłek aby coroczna impreza Legionu Młodych Polek wypadła jak najokazalej, najbardziej reprezentacyjnie, a jednocześnie aby wszyscy goście wyszli z uczuciem zadowolenia, że na tym Balu świetnie się zabawili.

Przypominamy, że dla utrzymania charakteru reprezentacyjnego obowiązują stroje balowe; długa suknia dla pań — smoking lub frak dla panów.

Sekr. Foszcz Na Instalacji Gm. 79 ZNP

W niedzielę 28 lutego odbędzie się instalacja Gm. 79 ZNP w sali Jedność, pnr. 2300 So. Whipple ul. Początek o godzinie 5-tej po południu. Sekretarz Generalny ZNP. p. Józef Foszcz odbierze przysięgę od nowej administracji na rok 1960.

Administracja, prezesi i prezeski poszczególnych grup przynależnych do Gminy 79, na czele z przew. sędzią T. V. Adesko robią wszelkie starania, ażeby instalacja wypadła jak najlepiej.

Programowym mówcą będzie Sekr. Generalnym ZNP. p. J. Foszcz.

Zapraszamy wszystkich delegatów i delegatki wraz z rodzinami i przyjaciółmi.

—Za Komitet:—Sędzia T. V. Adesko, przewodn.; Adela E. Clark, sekr.

Gr. 77 ZNP Tow. Jedność, uprasza członków o liczne przybycie na regularne posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę 21go lutego w sali Jedność, pnr. 2300 So. Whipple ul. Początek o godz. 2-ej po południu. Ważne sprawy do załatwienia. — Edward Andrzejewski, prezes; Czesław Rogiewicz, sekr. prot.

Skarbnik Z. N. P. Jan Ulatowski w Gm. 3 ZNP

W środę dnia 24-go lutego, w sali Ironside Post Hall, pnr. 1241 N. Washtenaw Ave., odbędzie się Instalacja Zarządu Gminy 3 Z.N.P. na rok 1960. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Komitet zabaw z przewodniczącą Stefanią Michalowską, zapewnia wesołą zabawę. Uprasza się delegatów i delegatki o liczne przybycie.

Sędzia Tadeusz V. Adesko; Skarbnik Z.N.P. Jan Ulatowski; Komisarka Okr. 13 Z.N.P. Adela Ćwik, będą gośćmi na Instalacji Gminy 3 Z.N.P. — Wacław Andrzejewski, prezes; Wiktoria Kolman, sekr.

Poszukiwany Jest
Aleksander Karłowicz

Michał Skorupski, zamieszkały w Chicago przy 2131 W. Evergreen ave., poszukuje adresu Aleksandra Karłowicza. Ktokolwiek wiedziałby o tym adresie proszony jest o łaskawe powiadomienie p. Skorupskiego pod powyższym adresem.

Najlepsze dla Was
Dwie Drogi do Europy

1. "SUPER-7" WPROST z CHICAGO
2. PAN AM JET CLIPPERS

Lećcie Pan American wprost z Chicago do Europy "Super-7" Clipperami*, zbudowanymi przez Douglas i wyekwipowanymi w radar, naszybszymi w świecie z powietrznych liniowców z silnikami pistonowymi. Obsługa Clipper Thrift w klasie ekonomicznej zaoszczędza pieniędzy i obejmuje wyborne zimne potrawy i napoje oraz bezpłatny przewóz 44 funtów bagażu. Lecicie wprost do Londynu, gdzie macie wygodne połączenie lotnicze z Warszawą.

Przelot w klasie ekonomicznej z Chicago do Warszawy kosztuje $715.20 tam i z powrotem albo zaledwie $72 wpłaty przy korzystaniu z Pan Am Pay-Later Plan. Korzystając z Planu Przejazdu Familijnego† Pan American, możecie zaoszczędzić do $300 na przelocie każdego członka rodziny jeśli razem z Wami podróżuje.

Jeśli macie osobę krewną lub znajomą, którą chcecie sprowadzić do tego kraju, to spytajcie o specjalne ceny imigracyjne Pan Am'u, w którym oszczędzicie do 30% w klasie ekonomicznej.

*Trade-Mark. Reg. U. S. Pat. Off.
†W mocy do 31 marca, wł.

Albo lećcie "Jet'em" całą drogę do Europy z Chicago

Lećcie Jet'owym Flagship 707 American Airlines, z Chicago do New Yorku, stamtąd **bez zatrzymania** "Jet Clipperem" **Intercontinental** Pan American do Europy, za dopłatą tylko $18 w każdą stronę, w klasie ekonomicznej. "Jet Clippery" są najszybszymi w świecie liniowcami powietrznymi. Europa teraz już tylko po 6½ godzinach lotu z New Yorku.

Zgłoście się do Waszego Agenta Podróży lub telefonujcie: DEarborn 2-4900. Biuro biletów 30 S. Michigan Ave., Chicago, Ill.

PAN AM

NAJBARDZIEJ DOŚWIADCZONA LINIA LOTNICZA ŚWIATA

PIERWSZA na Atlantyku — PIERWSZA na Pacyfiku — PIERWSZA w Ameryce Łacińskiej — PIERWSZA dokoła świata.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Second - Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
CHICAGO 22, ILLINOIS

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U. S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50
DO INNYCH KRAJÓW			
Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN. ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M.
BRunswick 8-8707

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

To Niczego Dobrego Nie Wróży

Na mającym charakter 'odprawy" zjeździe w Moskwie w pierwszej połowie lutego wzięli udział komuniści z ośmiu krajów bloku sowieckiego. Zjazd, według informacji zestawionych przez EZN, obradował wedle wzoru ustanowionego przed dwoma laty w dniach 23 i 24 maja, 1958. Tak samo jak wtedy, najpierw przedstawiciele partii komunistycznych obradowali nad zagadnieniami gospodarczymi, potem przedstawiciele rządów obradowali jako Polityczny Komitet Doradczy Organizacji Układu Warszawskiego. W obu częściach zjazdu czołówka delegacji z poszczególnych państw składała się z tych samych osób (z Polski: Gomułka i Cyrankiewicz). Tak samo jak przed dwoma laty, w obu częściach zjazdu brali udział jako obserwatorzy przedstawiciele komunistów z krajów azjatyckich: w pierwszej części zjazdu—z Korei północnej i Mongolii zewnętrznej, w drugiej części—także z Chin.

Pierwsza część zjazdu była tym razem poświęcona "wymianie doświadczeń w dziedzinie rolnictwa." Podobnie jak to uczynił zjazd przed dwoma laty w dziedzinie przemysłu i górnictwa, zjazd tegoroczny poszedł po linii integracji całego obszaru — ("współpracy i braterskiej wzajemnej pomocy między krajami socjalistycznymi") oraz specjalizacji w dziedzinie (a) produkcji rolnej, (b) przemysłu maszyn rolniczych, (c) produkcji nawozów sztucznych. Narada podkreśliła doniosłość wymiany doświadczeń i współpracy uczonych i specjalistów w dziedzinie rolnictwa oraz wymiany specjalistów "w celu uogólnienia zdobyczy nauki i przodujących doświadczeń." Mało jest przy tym wątpliwości, że przez 'przodujące doświadczenia" rozumiano doświadczenia Związku Sowieckiego. Wykonanie ustalonych zadań powierzono Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (tak zwanego Komekon).

Jako zadanie stojące przed krajami-uczestnikami narady postawiono zwiększenie w ciągu najbliższych lat produkcji zbóż jadalnych i paszy, a także produkcji artykułów hodowlanych i innych artykułów rolnych "w interesie pomyślnej budowy socjalizmu i komunizmu." Żadnych wskaźników nie podano do wiadomości publicznej, narada ograniczyła się do podkreślenia wyjątkowego znaczenia współpracy i wzajemnej pomocy między krajami "socjalistycznymi" dla "właściwego wykorzystania elementu czasu we współzawodnictwie gospodarczym z kapitalizmem." Skądinąd wiemy, że współzawodnictwo to ma doprowadzić Związek Sowiecki w roku 1965 do prześcignięcia Stanów Zjednoczonych Ameryki pod względem produkcji rolnej na głowę ludności. W zakresie produkcji mleka i masła, wedle danych sowieckiego Centralnego Urzędu Statystycznego, Związek Sowiecki już przekroczył produkcję amerykańską w przeliczeniu na głowę ludności. Stąd komunikat z narady moskiewskiej mówi, że w europejskich krajach "socjalistycznych" następuje stała poprawa zaopatrywania ludności w artykuły spożywcze i przemysłu w surowce "w oparciu o rozwój socjalistycznego rolnictwa."

Kryzys mięsny w Polsce, zawiniony w ogromnej mierze przez Państwowe Gospodarstwa Rolne, nie potwierdza tej optymistycznej oceny. Nic jednak nie potrafi umniejszyć determinacji komunistów: "byłoby błędem—powiada Radio Moskwa—przypuszczać, że na drodze realizacji tych zadań nie zaistnieją trudności, jednakże zapewnienie masom pracującym najwyższej w świecie stopy życiowej jest wielką sprawą."

Właśnie ta zapowiedź zapewnienia "w możliwie krótkim czasie" najwyższego w świecie poziomu życia niepokoi najbardziej, bo taki olbrzymi skok naprzód nie może przecież dokonać się bezboleśnie. Pewną wskazówkę stanowią tu słowa: "Chłopi pracujący w praktyce coraz bardziej dobitnie przekonują się o wyższości zespołowych form gospodarki."

Te słowa, to klucz do narady i ukryty sens komunikatu. Chłopom polskim ten komunikat niczego dobrego nie wróży.

Takie zapowiedzi niczego dobrego ujarzmionym krajom nie wróżą, bo w komunistycznej terminologii oznaczają one większy ucisk i większy wyzysk ludności... dla ratowania utopijnego ustroju gospodarczego w cieniu dyktatury Kremla.

Szczyt Bezczelności

U niektórych ludzi bezczelność nie zna granic. Przechodzi wszelkie wyobrażenie.

Szczególnie u komunistów wszelkiego autoramentu. Oto przykład:

Co jest największą ponoć ambicją Nikity Chruszczowa? Proszę się nie śmiać. to nie żart, ale fakt. Chruszczow marzy o... nagrodzie pokojowej Noble. Ba, nie tylko marzy, ale czyni w tym kierunku starania.

Gdy pierwszą pogłoska na ten temat podana została przez pewną włoską agencję, nikt nie traktował tego na serio. Następnie jednak wyszło na jaw, że w ścisłej tajemnicy ambasador sowiecki w Oslo, Gribanow, z polecenia swego rządu zgłosił się do przewodniczącego norweskiego komitetu nagrody Nobla, Gunnarda Jahna, jak również do innych członków komitetu, powołanego przez parlament norweski, aby wybadać, jakie szanse miałaby kandydatura Chruszczowa.

W Oslo twierdzi się, że Chruszczow, nie czując się bardzo pewnie w tej sprawie, wysuwa pomysł, aby nagroda Nobla—która przyznana będzie 10 grudnia—przyznana została łącznie jemu i Eisenhowerowi.

Wiadomość o tych marzeniach Nikity wywołała niewątpliwie zadowolenie w kołach politycznych na Zachodzie. Nie dlatego oczywiście, by chciały takiego wyróżnienia Chruszczowa. Po prostu dlatego że ubieganie się Nikity o tę nagrodę gwarantowałby on unikania poważniejszych kryzysów, aby nie psuć sobie "szans"!

Weterani Zbierają Podpisy

Posterunek weteranów amerykańskich—The Veterans of Foreign Wars Tri-City Evergreen Post 2298 w Dundee, Illinois, którego komendantem jest p. Ed Hawkins (47 Sparrow St., Carpenterville, Illinois), podjął się niezwykłego zadania—"zebrania tysięcy, a może nawet i milionów, podpisów pod petycją" do czerwonego reżimu czechosłowackiego w Pradze. Petycja apeluje do ludzkich uczuć komunistów o uwolnienie trzech córek pp. Victor Lonsmin, naturalizowanych obywateli amerykańskich, którym udało się zbiec zza żelaznej kurtyny na Zachód przed 11 laty.

Jeżeli ktokolwiek pragnąłby przyczynić się do tego wysiłku weteranów Posterunku Tri-City, proszony jest o zgłoszenie się do komendanta Hawkinsa.

Sprawa Lonsminów może niektórym jest znana. Otrzymali oni już swego czasu od komunistycznego reżimu zapenienie wypuszczenia dzieci. Jednakowoż, jak się nieco później okazało, cena była dla nich za wysoka... Oto do p. Lonsmina zgłosił się agent praski, potwierdził obietnicę, ale wykonanie jej zawarunkował zgodą ojca na zostanie "agentem komunistycznym," czyli sowieckim szpiegiem i pachołkiem do wszelkich podziemnych posług w Stanach Zjednoczonych. A kiedy p. Lonsmin ofertę taką odrzucił, reżim praski swą obietnicę uwolnienia trojga dzieci wycofał. Obecnie najstarsza córka Lonsminów, licząca lat 18, znajduje się w więzieniu i ma być wkrótce sądzona jako "dorosła osoba" za utrzymywanie potajemnej łączności z "wrogami demokracji ludowej" (to jest ze swymi rodzicami w Ameryce), a dwie młodsze, 14-letnia i 12-letnia, znajdują się pod nadzorem policji.

Weterani Posterunku Tri-City sądzą, że zebrane petycje rozbudzą 'uczucia ludzkie" w komunistach praskich. Może? Podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych, Nikita Chruszczow przyparty nagle do muru, zgodził się w drodze wyjątku uwolnić parę osób ze Związku Sowieckiego. Może i komuniści czescy zdobędą się na wyjątek... dla celów propagandowych. Bo na uczucia ludzkie u nich trudno liczyć. Należy więc próbować i zbiorową petycję, skoro dzisiaj innej drogi nie widać.

To i Owo

Praca górnika, zjeżdżającego w głębokie otchłanie ziemi, aby wydobywać stamtąd węgiel, należy do najtrudniejszych. Ale jednocześnie jest to praca nad wyraz zaszczytna i godna jak największego uznania. Być prawdziwym górnikiem, to oznacza znosić trudy i narażać swe życie na niebezpieczeństwo, ale równocześnie oznacza to wielki zaszczyt, a górniczy znój stanowi piękny tytuł do chwały.

Zasady tej "pokojowej koegzystencji" zostały wyłożone z brutalną otwartością. Rosja gotowa wyrzec się użycia bomby atomowej dla zburzenia świata zachodniego. Nie wyrzeka się natomiast walki ideologicznej. Czego oczekuje wzamian od Zachodu? Uznania jej "pełnej suwerenności" i nie mieszania się do jej "spraw wewnętrznych". Chodzi jej o to, aby Zachód porzucił sprawę wolności narodów ujarzmionych, aby pozostawił Moskwie pełną swobodę stanowienia o ich losach.

WIÓRA SPOD PIÓRA

KOZIOŁEK - MATOŁEK

Raz Koziołek-matołek
Ciągnął mały wózek.
W wózku był tobołek,
I siedział w nim Józek.

— Wio, koziołku! Hej żywo!
Krzyczy chłopiec ostro.
— Czemu jedziesz tak krzywo?
Jedź do domu prosto!

Stanął wtedy koziołek,
Łeb do ziemi schylił,
Parsknął: — Choć żem matołek,
Nie będę się silił!

— Nie będę cię wiózł więcej
Niedobry Józiku,
Bo mnie ciężar ten męczy,
I nie znoszę krzyku!

Próżno Józek się dąsa,
Koziołek - matołek
Bryk — i z wózeczka strąca
Chłopca i tobołek!

I nikogo nie pyta,
Koziołek uparty,
Rusza szybko z kopyta,
— A to dobre żarty!

Zofia Hrynkiewicz

* * *

STOPNIOWANIE ZNIEWAGI

Poznań. — Fragment powieści "Dziewięciu z nieba" drukowanej w Gazecie Pomorskiej: — "To wasz człowiek? — padło pytanie. — Mój. — Źle go wychowaliście. Stawiał opór milicji... Trzeba pamiętać o porządku. Wybił człowiekowi zęby i nie poszanował władzy".

* * *

PIĘTRO SIĘ ZGADZA

Poznań. — Sprostowanie z Głosu Wielkopolskiego: "W reportażu 'Na trzecim piętrze' popełniłem bardzo przykry błąd. Nazwisko prowadzącej zajęcia w Poradni i udzielającej mi wywiadu powinno brzmieć Maria Kucharska, a nie jak podałem, Teresa Radomska".

* * *

OSTROŻNOŚĆ

Nawet najzagorzalszy reżimowiec nie powie, że prawa — i łysa — ręka Gomułki — Józef Cyrankiewicz — cieszy się szczególną popularnością. Nie powie tego sam Cyrankiewicz, jak o tym świadczy historyjka, którą podobno opowiedział pewnemu dziennikarzowi francuskiemu:

— Pewien łysy kąpał się w Wiśle, natrafił na głębię i zaczął tonąć. Wprawny pływak rzucił się na ratunek, ale zanim go wyciągnął, obrócił go, aby się przekonać, czy topielec nie jest Józefem Cyrankiewiczem.

* * *

DOLNE REJESTRY

Łódź. — Z recenzji imprezy muzycznej pióra J. Panasewicza z Expressu Ilustrowanego: "Nataszy Zylskiej trzeba oddać sprawiedliwość — nadal ma zgrabne nogi — (tylko nie sądźcie że Wasz sprawozdawca jest prostak. To jego obowiązek — pisać co widzi)".

* * *

DO PALCA?

Gdański. — Felietonistka Dziennika Bałtyckiego pisze m.in. o nieogrzewaniu pociągów: "Poczułam, jak moje palce u nóg... odmrażają się kolejno od najmniejszego do największego. Zgrzytnęłam jednym zębem bo drugi mi przymarzł".

* * *

PROSTE JAK DRUT

Zawiadomienie: — "Od wczoraj włóczy się tutaj jakiś półidiota, proszę o zarządzenie.

Rzuca, żandarm".

Odpowiedź: "Czekać na drugą połowę i dostarczyć tutaj.

Stopa, komendant stacyjny".

* * *

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA

Katowice. — Ogłoszenie matrymonialne z Dziennika Zachodniego: "Stanszy inteligentny dobrze reprezentujący się pozna panią właścicielkę domu w uzdrowisku lub innej okoliczności dobrze sytuowaną".

* * *

MADE IN POLAND

Wrocław. — Słowo Polskie podaje: "Na torach Dworca Świebodzkiego wybuchł pożar w jednym z wagonów towarowych. Załadowany on był zapałkami produkcji zakładów w Bystrzycy. Na miejsce pożaru przybyła straż kolejowa, która ugasiła ogień. Spłonęła tylko niewielka ilość zapałek".

* * *

KTO WIE LEPIEJ

Dwóch robotników obcinało platany w jednej z alei paryskich. Nagle jeden z nich traci równowagę, spada na ziemię i leży bez ruchu. Ktoś biegnie po lekarza. Ten przybiega, pochyla się nad leżącym i krótko stwierdza:

— Ten człowiek nie żyje!

Na to robotnik otwiera jedno oko i spokojnie powiada:

—Nie! żyje, żyje...

Wtedy z oburzeniem woła jego kolega:

— Trzymaj gębę, idioto, ty chcesz być mądrzejszy od pana doktora?

Co Życie Niesie

Wędrówka Rodzin:—Po Powojennej Ucieczce Za Miasto, Rozpoczęła Się Już Fala Powrotna Ku Miastu

Wielka wędrówka rodzin amerykańskich rozpoczęła się w latach powojennych. Złożyło się na nią nade wszystko — (1) przestarzenie dzielnic miejskich (zaniedbanych skutkiem braków wojennych) i przeludnienie ich elementami robotniczymi zwabionymi z południa do północnych ośrodków przemysłowych; oraz (2) szybki rozwój budowy jednorodzinnych domów, udostępniony szczególnie rządowymi gwarancjami pożyczek hipotecznych dla weteranów.

S S S

Weterani i wogóle młode małżeństwa ruszali z budową domów na przedmieścia, a nawet do dalszych osiedli "metropolijnych," gospodarczo i geograficznie związanych z jakimś wielkim miastem.

Siłą rzeczy, mieszkania w starych dzielnicach miejskich pustoszały. Pustkę z coraz większym naporem wypełnali południowcy. Ongiś piękne i pod względem etnicznym niemal jednolite dzielnice, zaczęły szybko zmieniać oblicze.

Zaginął tak zwany "Pride in Ownership" i starzy właściciele domów sprzedawali je, szukając na przedmieściach lub za miastem jednorodzinnych domów (może z ogródkami) wśród większej ciszy i świeższego powietrza.

S S S

Na tle tej wędrówki rodzin powstawały różne przesilenia gospodarcze, społeczne, a nawet polityczne, (na przykład wzrastająca liczba zamykanych lub bankrutujących, tak zwanych samodzielnych byznesów, co ludzie przez czarne okulary patrzący na życie uważali za niechybny znak depresji).

W dużym stopniu, na tym samym tle, powstał tak zwany "kryzys" naszej prasy. Ale inne to już jest zagadnienie, które się może (Daj Boże!) doczeka pomyślnego rozwiązania.

S S S

Dziesięć lat tego parcia na przedmieścia i zamieścia, zdaje się doprowadziło już do przesytu. Osiągnęliśmy punkt, który ekonomiści lubią określać jako "point of diminishing return."

S S S

Jeszcze trzy lata temu, jedna z wielkich firm ogłoszeniowych w New Yorku, posługująca się psychologami i innymi majstrami od dłubania w myśli ludzkiej (probing in depth) orzekła, że 'wnet" rozpocznie się fala powrotna z przedmieść i zamieść do miast.

Na podstawie tego orzeczenia szereg firm posiadających olbrzymie kapitały do inwestycyj, zaczęło budować domy apartamentowe w miastach.

Burzy się stare rudery w jednym lub w kilku blokach i na ich miejscu powstają apartamenty z ogrodami i miejscami do parkowania.

S S S

Co spowodowało tę powrotną falę?

Badacze "głębinowi" ludzkiej myśli dość trafnie określili następujące powody:

1. Wzrastające coraz dokuczliwiej kłopoty transportacyjne: skutkiem przeładowania dróg samochodami, nieraz trzeba czterech godzin jazdy, aby się do domu dostać. gdy kilka lat temu taką drogę można było przebyć w godzinie.

2. Życie nad stan:—szczególnie młodsze małżeństwa wystawiały się jedne nad drugie w urządzaniu przyjęć towarzyskich, w zbytkownych upiększeniach domów czy ogrodów; do tego dołączały się koszta podejmowania licznych gości z miasta, którzy na weekend lubieli odwiedzać swoich znajomków za miastem.

S S S

I wiecie co?

Badacze "głębinowi" mieli słuszność.

Już w roku "recesyjnym," 1958 zaznaczył się dość silny wzrost budynków apartamentowych w miastach.

S S S

Początkowo tłumaczono to zjawisko faktem ograniczenia kredytów i podkręcenia śruby procentowej.

Ale w roku następnym, 1959, gdy tych ograniczeń nie było, liczba nowopowstających budynków apartamentowych znowu wzrosła.

A więc nie trudności hipoteczne odgrywają rolę w tym fakcie, że w roku bieżącym już ponad 300,000 budynków apartamentowych znajduje się w budowie, a w następnych miesięcach może łatwo osięgnąć milion.

S S S

Jakież są więc ku temu powody?

Przede wszystkim rządowe gwarancje hipoteczne dla weteranów są już na wyczerpaniu.

Powtóre, zbyt wielu weteranów padło ofiarą niesumiennego budownictwa, gdzie "bez wpłaty" sprzedawano im domki zewnętrznie piękne, ale byle jak sklecone. W piętnastu latach powojennych te domki już stają się nieużytkami, lub wymagają wielkich wkładów pieniężnych na ulepszenie.

S S S

Wielu więc entuzjastycznych, powojennych "gospodarzy" daje za wygraną, pozbywa się zamiejskiego domku i wraca do miasta.

Powtóre — mieszkanie za miastem pociąga za sobą nie tylko dodatkowe wydatki, ale i trudy:—w lecie trzeba się codziennie krzątać w ogródku —z podlewaniem i koszeniem trawy, plewieniem itd. W zimie też zawsze się coś znajduje do roboty. Wiemy zresztą, że przy własnym domku praca nigdy nie jest skończona.

To zaś mieszczanom nie idzie w smak. Wolą komorne zapłacić i mieć święty spokój.

S S S

Nie oznacza to jednak, że domostwa podmiejskie i zamiejskie się wyludnią. Bynajmniej. Oznacza to, że przedmieścia i zamieścia nie będą się tak szybko rozrastały, jak do niedawna.

W normalnym rozwoju budownictwa na skali krajowej, odpowiadającym naturalnemu przyrostowi ludności, jednorodzinne domy coraz widoczniej ustępują budynkom apartamentowym.

S S S

Nie mniej ważnym zjawiskiem jest to, że powrotną falę do miast tworzą niemal wyłącznie małżeństwa młodsze.

Osoby starsze, które sprzedały swe posiadłości w ruderach miejskich, pozostaną na przedmieściach, bo po pierwsze, mogły kupić lepsze budynki niż nowożeńcy, a w powtóre nie obca jest im praca koło domu.

S S S

Ten fakt ma dla nas duże znaczenie. Nie jest bowiem tajemnicą, że dawne polskie dzielnice miejskie uległy wyludnieniu. Odnawiane zaś okręgi będą miały charakter więcej kosmopolityczny.

Czyli że to, cośmy na dziedzinie polonijnej utracili skutkiem powojennej wędrówki rodzin, już nie powróci do dawnego stanu.

S S S

Poza tym — tysiące młodszych małżeństw polonijnych, w których małżonkowie liczą, powiedzmy, od 30 do 50 roku życia, pozostanie na przedmieściach i zamieściach na stałe.

Tam wszakże nie ogniskuje się życie towarzyskie starego, tradycyjnego typu, ale przejawia się w bardzo modnych dzisiaj zebraniach domowych —house parties.

I te sprawy trzeba mieć na uwadze, gdy się mówi o tak zwanym "kryzysie" społecznym czy czytelniczym naszej Polonii.

"Kryzysu" właściwie nie ma. a tylko nastąpiło pewne przerzucenie się punktu ciężkości z jednego miejsca w drugie.

Wieczór Kultury Indyjskiej

Warszawa.—(P).— W Klubie Międzynarodowym Prasy i Książki w Warszawie odbył się uroczysty wieczór z okazji X-ej rocznicy proklamowanie Republiki Indyjskiej.

W oficjalnym przemówieniu podkreślono tradycję związków kulturalnych polsko - indyjskich oraz perspektywy jakie przed wzajemną współpracą obu narodów stawiają czasy obecne. W społeczeństwie polskim są żywe sympatie do narodów Indii co było również powodem zgromadzenia licznej publiczności na tej uroczystości.

TIMELY TOPICS

Polish Airmen Played a Dominant Role In The Battle Of Britain

Between August 8 and October 31, 1940—The Poles Shot Down Over 200 Enemy Planes, 35 Probables And 35 Damaged—or 9% Of The Total Score

(Continued)

During the Battle of Britain, No. 303 Polish Squadron was located at Northolt and came under No. 11 Group Headquarters, which patrolled the main sky road by which the invading enemy planes came in. No. 302 Squadron was less fortunate, being attached at the beginning to No. 9 Group and thus not being in the main area of the German attacks.

Although the latter squadron was the first to come into action, it had to wait quite a long time to score a more important success. ..It was only after its transfer to No. 12 Group at the Duxford Station that the fortunes of war veered in the favor of its pilots.

The beginning of the operational activity of both these squadrons is interesting, in so far as their first victories were reported before either squadron officially started their operational flights. ..Thus, No. 302 Squadron shot down its first Jerry on August 20th, while on patrol, and No. 303 Squadron scored its first victory during its last firing training flight on the day before they were ordered for operations. Here is the report on this from the squadron diary: "Northolt, August 30th, 1940, Training Flight. Six aircraft took off for a training flight with Blenheims. During this flight, the squadron met the enemy in force over St. Albans. One of the enemy aircraft, flying at some distance from the enemy formation, was attacked by Lt. Pilot P., who, at a distance of 250 yards, opened fire on the enemy. The enemy's right engine took fire. The pilot baled out by parachute."

Fighter Command was relieved — the Poles could shoot! This was good news indeed. Now let us see what happened.

On the following day, "A" Flight of No. 303 Squadron, making a sortie of six aircraft, shot down five enemy Me. 109—confirmed.

Fighter Command enjoyed this. "There is something in it," they said. Even the Air Ministry found a faint smile for the achievements of the Poles, and they forgot for a while their "bad language" (especially in R/T).

The Luftwaffe lost the Battle of Britain in four movements:

1. **the attack against British ports and shipping,**
2. **the attacks on aerodromes and aircraft factories,**
3. **the day attacks on London (the crucial point of the battle),**
4. **the "nuisance raids" on London and the sea harbors.**

The action was then dying away and the Luftwaffe, having lost the best part of its pilots, went over to night bombing.

During the first period, from August 8th to 18th, 1940, 697 enemy aircraft were destroyed for the loss of 133 aircraft and 93 pilots. The Polish pilots flying with British squadrons scored 29 enemy aircraft confirmed, two probables and nine damaged, for the loss of seven of their own pilots. Therefore, the Polish pilots shot down 4 per cent of the enemy planes accounted for by the Royal Air Force and lost 7 per cent of the total number of pilots.

However, in the next period from August 19th to September 7th, 1940, when the two Polish squadrons joined in the action, the proportion of Polish successes assumed a different aspect. In this period of the attacks against aerodromes and aircraft factories, the Royal Air Force destroyed 562 enemy aircraft for the loss of 219 of their own and 87 pilots. In the same period, the Polish squadrons shot down 36 enemy aircraft confirmed, 6½ damaged and nine probables, for the loss of three pilots. This meant that the Poles had shot down 6½ per cent of the enemy planes, for the loss of 3½ per cent of the pilots. However, this period was even more favorable for the Polish pilots flying with the British squadrons, as they were able to score 40½ enemy planes confirmed, seven probables and 13½ damaged.

Then came the month of September 1940, which was so disastrous to the Luftwaffe. It was also a difficult month for the population of London and for the fighter pilots. Goering threw all he had into the scales and being unable to break the might of Britain in the air, he tried to defeat the British nation by terror raids. Attacks were carried out in quick succession: divers Ju. 87, bombers Ju. 88, Heinkel 111, Do. 17, Do. 215, with fighter umbrellas of Me. 109, Me. 110, He. 113. They arrived in formations of 100, 200 and 400. They attacked several targets at once, to deceive the defenders and split up the defending forces. The Hurricane and Spitfire pilots were practically out of breath. they took off three, four and five times a day. They took off with oxygen masks, for a maximum rate of climb up to 20,000 to 30,000 feet. It was killing for their hearts and lungs; the rapid changes in the air pressure caused their blood to secrete nitrogen; when they were pursuing the enemy in rapid curves, the blood flowed away from the brain, making them feel faint and helpless.

U-boats operating in Atlantic waters cut off the food supplies and rations became scarcer. The nights were short and the days were much too long. Blood-shot eyes craved for some rest. But the battle went on and reached its climax. The struggle was for the very existence of London, for the very life of the British Empire. Pilots leaving their aircraft staggered from exhaustion; losses rapidly increasing; on returning from operations, the over-tired pilot could not always make a safe landing. During this period, the Poles lost 17 per cent of their pilots—but the fight went on.

(to be continued)

★ ★ ★ Sports — P.N.A. Youth Section — Social ★ ★ ★

Krzeminski Bros. Fire 2,849 And Chud's Fashions 2,819 In C. 39

Galica, Jendryk, Spevak, Urnikis, Paczynski Score '600' Series

STANDINGS

	W.	L.
Chud's Fashions	47	25
Krzeminski Bros.	44	28
Mike's Beauty Salon	38	34
Stozek Milk Service	37½	34½
Johnny Patka	37½	34½
T.O.L. Utilities	37	35
Matelski Realty	36	36
Kozera Funeral Home	36	36
Urbanek's Chapel	36	36
Maluta Liquors	34½	37½
Kwak Furniture	34½	37½
Nawrot Paints	34	38
Joseph Krupa	34	38
Quartet Tap	30	42
E.Z. Waste Material	30	42
Kosciuszko Hall	30	42

The Krzeminski Brothers walloped E-Z Waste Material, 3 to 0, in Council 39 PNA Keg loop play last Tuesday at Woodmac Lanes, by shooting a 1,012 second game and a 2,849 series, thanks to a towering 603 by Galica, a 587 by Kozlowski and a 581 by Ucho. Seweryn rolled 510 for the losers.

Chet Jendryk's 634, Spevak's 613 and Molek's 590 aided pacesetting Chud's House of Fashions in amassing a 1,017 third game and 2,819 series while in the process of dusting off Quartet Tap in 3 straight. W. Pangulski tossed a 564 for Quartet Tap.

A 615 by Urnikis and a 593 by Bernarz sparked Matelski Realty to a clean sweep over Nawrot Paints, whose attack showed a 551 by Ed Ucho.

Town of Lake Utilities and Kozera Funeral Home also won 3 apiece at the expense of Johnny Patka and Kosciuszko Hall, respectively. J. Paczynski threw a 607 and Ed Surma 572 for TOL, M. Stec 526 for Patka, Gasior 581 for Kozera, and L. Czajkowski 520 for Kosciuszko.

Urbanek Funeral Chapel beat Krupa Halls twice, Stozek Milk won the odd game from Maluta Liquors, and Kwak Furniture annexed a pair from Mike's Beauty Salon.

R. Mroz recorded a 559 for Urbanek, Nawojski 580 and Blake 574 for Krupa, Raynor and Malinowski 537 each for Maluta, Joe Stozek 594 for Stozek Milk, Ed Zilvitis 551 for Kwak, and J. Thomson 551 for Mike's.

KRZEMINSKI BROS.: Cichon 558, Ucho 581, Galica 603, Kozlowski 587, Krzeminski 520.

E-Z WASTE: Zwarich 507, Stronczek 479, Ordzowialy 499. Seweryn 510.

QUARTET TAP: E. Nowak 536, A. Kozlowski 508, E. Jungman 476, W. Pargulski 564.

CHUD'S: C. Jendryk 634, E. Spevak 613, J. Bilek 464, G. Molek 590, Grigas 518.

NAWROT PAINTS: J. Nawrot 507, E. Ucho 551, E. Mroz 447, H. Surdej 517, J. Fikes 521.

MATELSKI: Litoborski 544, Bednarz 583, Jurczak 513, Urnikis 615.

JOHNNY PATKA: F. Stec 519, J. Blaszczyk 505, M. Stec 526, E. Garpiel 514, R. Podgorny 460.

TOWN OF LAKE: E. Pacholski 489, T. Stanczyk 527, R. Glow 451, E. Surma 572, J. Paczynski 607.

KOZERA: Korzyniewski 538, Kolwasinski 533, Kozera 525, Pawlikowski 490, Gasior 581.

KOSCIUSZKO HALL: F. Sichelski 474, D. Lahm 459, L. Czajkowski 520, N. Lahm 441, A. Powers 515.

URBANEK CHAPEL: F. Karkula 536, H. Stec 534, R. Ziemkowski 485, A. Hoyne 479, R. Mroz 559.

KRUPA'S: Cassidy 535, Blake 574, Kasperski 425, Nawojski 580.

MALUTA'S: Kisicki 527, Suchovsky 474, Buksa 472, Raynor 537, Malinowski 537.

STOZEK MILK: F. Borowicz 533, S. Demko 547, J. Stozek 594, J. Sichelski 558, S. Blazek 535.

KWAK: F. Kancel 521, S. Spisak 453, E. Zilvitis 551, F. Kwak 480, J. Mitros 528.

MIKE'S BEAUTY SALON: E. Tomsa 520, B. Tomsa 513, D. Hungerford 548, J. Thomson 551, S. Czajkowski 481.

Crack Frog Jumpers Vie In Sportsmen's And Vacation Show

"Jumpin' Jehosophat!"

If one hears that exclamation in the annual Chicago Sportsmen's and Vacation Show, opening next Friday night (Feb. 26) for a ten day run through March 6 at the International Amphitheatre, it could be just a shout of encouragement to a frog of that name in the jumping competition.

For outstanding frog jumpers from all over will be in the show competing in an official preliminary tournament to the annual world's championship event scheduled in May at Angels Camp, California, in Calaveras county.

Frogs of all sizes and description will vie for awards in the International Amphitheatre show. The frogs are trained to take three consecutive leaps, a la hop, skip and jump competition, with the measuring done in a straight line from the point of takeoff to the landing spot of the third flight. Each frog is allowed 15 seconds for each of the three jumps. If he doesn't get off in time, he is disqualified.

The record is sixteen feet ten inches for the three jumps, set in 1954 by "Lucky".

Ever since Mark Twain immortalized the occasion by writing "The Jumping Frog of Calaveras County", interest in the sport has increased by leaps and bounds. Owners frequently are as humorous as their charges are funny as they reel off stories and anecdotes of amazing jumps.

The Amphitheatre this week will become transformed into a veritable outdoor wonderland as the performers for the twice-daily "Parade of Outdoor Champions" in the center arena and the displays and exhibits for the other halls start arriving. There will be huge sections devoted to fishing tackle and sports equipment; boats and motors for fishing and water skiing; travel, resorts and transportation; mobile homes, trailers and camping units; two regulation bowling alleys for competition involving the public and stars, and many other features. To be installed in the Amphitheatre are the world's largest artificial lake for the stage-water spectacle, a live trout fishing pool and casting ponds.

Red-White Ball February 26 At Conrad Hilton

JOYCE JASKULSKI

The outstanding social event of the winter season, the annual Red and White Ball sponsored by the Legion of Young Polish Women, will take place Friday evening, February 26, in the Grand Ballroom of the Conrad Hilton Hotel, according to Chairlady T. A. Kempa and to Vice-Chairlady Ann Migon, president of the LYPW.

Congressman John C. Kluczynski will serve as Master of Ceremonies.

Twenty-one of our Polonia's most beautiful and talented young women will make their debut at the Red and White Ball during which scintillating dance arrangements will be offered by Tony (Marc Antony) Kawalkowski and his great orchestra.

Making her bow will be Miss Joyce Jaskulski, daughter of Mr. and Mrs. Chester Jaskulski, a Senior at Nazareth Academy, who also plans to enter Marquette University.

Crown S.S. Fires 1071 Game; Ties Niemiec For Lewis Jr. Leadership

STANDINGS

	W.	L.
Crown Service Station	41	31
Niemiec Tavern	41	31
Moskal Caterer No. 2	39	33
Old Style Lager	39	33
Shelley Steel Corp	38	34
Arm-Wol S. S.	38	34
Young Polka Tavern	27	45
Moskal Caterer No. 1	25	47

Crown Service Station shot a 1,071 game enroute to 3 triumphs at the expense of Moskal Caterer No. 2 (which had its winning streak snapped at 5) last Tuesday night at Lewis Bowl, thereby tying Niemiec Tavern, which was copping 2 from Moskal Caterer No. 1, for first place in the Lewis Jr. Handicap Keg loop race.

Frank Ginise threw a 570 and Nick Brait 542 for Crown Service Station. Bruno Dankowski 514, Ed Wasniewski 510 and Ed Karol 508 for Moskal No. 2, Mike Diak 578 and Richard Niemiec 508 for Niemiec Tavern, and Ed Kozakiewicz 499 for Moskal No. 1.

Arm-Wol Service station beat Old Style Lager twice behind a 488 by Joe Micek. Bob Medal notched a 544 and Hugo Scalzitti 511 for Old Style.

Young Polka Tavern climbed into 7th position by taking 2 from Shellep Steel Corp. Roman Czajkowski rolled 462 for the winners, and John Moskal 232-540 and Stan Czerski 505 for Shelley.

MOSKAL CATERER NO.2: E. Wasniewski 510, B. Demming 402, C. Swiontek 453, B. Dankowski 514, E. Karol 508.

CROWN SERVICE STATION: F. Ginise 570, J. Healy 450, B. Dalke 494, F. Spears 447, N. Brait 542.

MOSKAL CATERER NO. 1: D. Sitko 444, E. Kozakiewicz 499, S. Kartesky 443, B. Meller 488, S. Gindin 419.

NIEMIEC TAVERN: R. Niemiec 508, E. Pawelek 433, M. Diak 578, B. Warnke 416, L. Wyse 463.

OLD STYLE LAGER: J. Starczowski 484, H. Scalzitti 511, J. Russo 468, B. Medal 544, D. Dreyer 435.

ARM-WOL S. S. J. Mazur 462, L. Jastper 457, C. Siwek 480, J. Micek 488, W. Kozielec 481.

YOUNG POLKA TAVERN: A. Broneage 440, P. Mika 331, B. Miur 435, J. Siers 426, R. Czajkowski 462.

SHELLEY STEEL CORP. W. Majkszak 418, J. Moskal 540, S. Czerski 505, G. Watrach 433.

BOHEMIAN . . . Janice Rule plays one of the "new Bohemians" represented in Jack Kerouac's widely-discussed novel, "The Subterraneans," now brought to the screen by MGM. Leslie Caron and George Peppard are co-starred.

Sport Parade

Squaw Valley (UPI) — Fearless Fraley's facts and figures from the Winter Olympic Games:

Wearing apparel around this snow and ice lodge is of great import — whether you're speaking of warmth, dryness or color.

Flashy hats are the current rage, the men featuring Astrakhans, Tyroleons plastered with buttons of the various countries and even decorated coonskins which would have turned Davey Crockett green with envy. The British Alpine team went the other way — and bought 10-gallon cowboy hats.

One lady who features a reversible polar bear Astrakhan of gigantic proportions said she didn't have any idea what the hat was called.... "But I'd feel completely undressed without it," she asid in dismissing the two scarves and the bulky ski uniform she wore.

* * *

Keeping the feet dry can be a problem, particularly if you have a broken leg or foot, as so many skiiers have, and it's in a cast. Dave Lawrence, coach of the U.S. Women's Skiing team, solved his foot case problem very nicely. He pulled a wool sock over the cast for warmth — and then wrapped the whole bit in a plastic laundry bag.

* * *

One of the little human interest stories underneath the whole beehive here concerns the Tikal brothers. Twelve years eago, Steve Tikal fled to Australia from Czechoslovakia while his brother remained behind. Now, in their first reunion since that time they are meeting — on the ice hockey rink.

* * *

Ordinary cross-country skiing races in Scandinavia draw anywhere from 50,000 to 100,000 spectators. At the Olympic 30-meter race in isolated McKinney creek Friday there were 100 spectators on hand. Willie Parish, who has to control the gallery as chief steward, said he had "absolutely no trouble with the crowd, except for the language barrier".

Sweden's Sixten Jernberg, a skinny little guy from a tiny rural village, won it to become the first gold medal winner but, with other races ahead, did no celebrating with champagne. He settled for a few sips of beer from a plastic cup.

* * *

One of the interested spectators is Bob Mathias ,a two-time Olympic decathlon champion who prefers his track without snow. Burly Bob, who won the decathlon at London in 1948 and Helsinki in 1952, casts a hungry eye toward Rome, where the summer games will be held in August.

* * *

"I'd like to get back my amateur standing and try the Olympics again," says the 29-year-old television actor. But the amateur fathers won't cooperate. They declared him a professional after he played himself in the movie of his life.... and that's that.

* * *

The punsters are having a field day with some of the foreign names. As, for example, when the last man finished in the 30-kilometer cross country. He is How Yoon Kim. The first question asked was "How Yoon Doin', Kim?"— Even Kim grinned, painful as it was.

* * *

As pointed out before, these winter sports are a risky business. The Olympic village infirmary has had a carload of fractures, wrenches and sprains along with several heart attacks and nosebleeds because of the high altitude. There also have been several teeth knocked loose by guys carrying skis on their shoulders, and turning unexpectedly. One man even was bitten by a dog.... A St. Bernard, no doubt.

* * *

But the best hospital note of them all was the bulletin that Don McPherson, the Canadian figure skater, had been released from the hospital.

His problem: "Sunburned ears".

Gremlins Vanquish Postal A.A. For Eckhart Park Sr. Cage Title, 69-32

PNA Craftsmen Nip Cadets For 3rd

FINAL STANDINGS

	W.	L.
Gremlins	9	1
Postal A.A.	8	2
Craftsmen	7	3
Cadets	2	8
Demons	2	8
Warriors	0	8

The flashy Gremlins defeated the Postal A.A. in their final game of the season by the score of 69 to 32 to win the Eckhart Park senior basketball league title.

The Gremlins were led by the sharp shooting of Andy Banks with 24 points and Bill Robinzine and Bishop with 16 points each.

Both teams were tied with eight wins and one loss each, going into the final game of the season.

GREMLINS

	B.	Ft.	Tp.
Banks	10	4	2
Soria	0	0	0
Robinzine	7	2	3
Thomas	0	0	0
Nash	2	1	4
Sewell	0	0	0
Drung	1	0	1
Hernandez	3	0	0
Bishop	7	2	4
	30	9	14

POSTALS

	B.	Ft.	Tp.
Kriss	1	1	0
Gajda R.	2	1	0
Gajda J.	1	0	1
Koziol	2	2	5
Pace	0	0	0
Jaszurski	2	1	2
Karpawich	4	1	3
Ziolkowski	0	0	0
Jazwiec	1	0	1
	13	6	12

CRAFTSMEN TAKE 3-RD

The final night of the season also saw the PNA Craftsmen defeat the Cadets, 54 to 42, for third place.

The Cadetss ended the season in a three-way tie for fourth place.

INTERMEDIATES OPEN PLAY

The Eckhart Park Intermediate Basketball league race got under way on Tuesday, February 16.

Last year's champs, the Union League Boys Club, had a tough time with the Pharaohs but came out on top by 52 to 48.

The second game saw the Olympians edge the Unknowns by 36 to 35.

This was the first night of what may prove to be a very exciting cage season.

A double round-robin is scheduled for the teams.

ST. BONIFACE, ULBC SHARE LEAD

The Eckhart Park Saturday basketball league has turned into a two-way race bewteen St. Boniface and the Union League Boys Club.

Both teams are undefeated and meet this coming Saturday morning to see who will be in first place after the first round.

STANDINGS

	W.	L.
U.L.B.C.	3	0
St. Boniface	3	0
Gaylord Jrs.	2	2
St. John Cantius	0	3
North Siders	0	3

McKittrick-Nurenberg Hikes Lead In Ostrowski S. W. Businessmen's Loop

STANDINGS

	W.	L.
McKittrick-Nurenberg	45	27
Karlov Food	41	31
West Elsdon Pharmacy	40	32
Polly's Lounge	39½	32½
Wiercioch Builders	38½	33½
Nada's Lounge	38	34
Fairway Auto	37½	34½
Terry's Auto Service	37½	34½
Airway Liquors	37	35
Watson Bros.	35½	36&
Bob's Unique S. S.	34½	37½
Siler & Guzdziol	34	38
Joanna Western Mills	31	41
Geo. O. Lehr P & H	30	42
Miami Cocktail Lounge	29	43
Chippewa Paper	28	44

Fred Albrecht blasted a 584 series in sparking McKittrick-Nurenberg to a clean sweep over Joanna Western Mills and a 4-game lead over Karlov Food and Liquors, loser of one tilt to Polly's Lounge, in the Ostrowski Southwest Businessmen's Keg loop title race last Tuesday at Miami Bowl. Stan Papa shot 595 and Bob Gannon 592 for Polly's, and Ron Foley 521 for Karlov.

Siler-Guzdziol Funeral Home buried West Elsdon Pharmacy, 3 to 0, via a 587 by Ed Andrassi. Ed Shupryt rolled 540 for West Elsdon.

Tom Turczynski and John Pawlarczyk tossed 520's in leading Airway Liquors to a shutout over Wiercioch Brothers Builders, who featured a 530 by Al Wiercioch.

Terry's Auto Service also won 3, victimizing Bob's Unique Service Station, thanks to a 541 by John Koralewski and a 540 by Ray Barczak. Chester Maciag tossed a 539 for Bob's.

Tony Rupp's 561 and Rap Rail's 542 netted Nada's Lounge a pair at the expense of Chippewa Paper Products, whose attack revolved around a 553 by George Orcutt.

Geo. O. Lehr Lawn Plumbing and Heating nipped Miami Cocktail Lounge, 2 to 1, back of a 453 by Dick Parker.

Frank Ostrowski fired a 592 in spearheading Watson Brothers to a brace of decisions over Fairway Auto Rebuilders. Al Pokorny rolled 568 for Fairway.

WIERCIOCH BROTHERS; C. Ulman 464, T. Kash 457, A. Wiercioch 530, R. Wiercioch 444, H. Persak 522.

AIRWAY LIQUORS: J. Bedore 492, H. Slawinski 492, J. Cihal 421, T. Turczynski 520, J. Pawlarczyk 520.

TERRY'S AUTO SERVICE: M. Ostrowski 443, J. Koralewski 541, J. Paukner 519, G. Considine 473, R. Barczak 540.

BOB'S UNIQUE S. S. Julian Maciag 525, C. Maciag 539, B. Truckey 415, Jake Maciag Sr. 478.

NADA'S LOUNGE: E. Skulavik 502, W. Retting 535, T. Rupp 561, R. Rail 542, R. Michalak 496.

CHIPPEWA PAPER: T. Hellbrunner 433, W. Konczal 439, G. Orcutt 553, M. Kuca 478.

WEST ELSDON PHARMACY: H. Campbell 486, J. Sedlak 481, E. Shupryt 540, M. Gorss 502, J. Shudvick 481.

SILER & GUZDZIOL: S. Malak 515, M. Malak 407, B. Guzdziol 517, C. Kuca 504, E. Andrassi 587.

McKITTRICK - NURENBERG: F. Albrecht 585, A. Sarockas 530, M. Hojnacki 484, G. Ganakos 510, T. McKittrick 496.

JOANNA WESTERN MILLS: A. Fabiano 457, E. Ertman 461, S. Trzos 415, A. Stott 484, E. Wasowicz 483.

POLLY'S LOUNGE: S. Papa 595, R. Doucet 443, R. Balun 408, Bob Gannon 592, Bill Gannon 531.

KARLOV FOOD: Wojciechowski 447, D. Munch 521, R. Foley 512, G. Stachurski 478.

GEO. O. LEHR: G. Chuduk 428, R. Liedke 377, D. Parker 453, R. Michalek 437.

MIAMI COCKTAIL LOUNGE: T. Sansone 446, E. Stanek 474, E. Jarmus 404, J. Pastorek 450, T. Koch 460.

FAIRWAY AUTO: A. Pokorny 568, B. Brown 456, J. Flowers 453, J. Zeman 514, F. Zeman 471.

WATSON BROTHERS: Gayle: 431, L. Waliczek 493, L. Ostrowski 477, E. Wicherek 430, F. Ostrowski 592.

Circuit 7 Blanks Sobieski Keglers In SLA Mixed

STANDINGS

	W.	L.
Circuit No. 7	38½	21½
Morskie Oko	36	24
E-E Cleaners	35½	24½
Hemlock	24	36
Wasik Real Estate	23	37
Sobieski	23	37

Circuit 7 raised its Sea League of America Mixed Bowling loop lead to 2½ games over Morskie Oko (loser of a pair to the E-E Cleaners) by winning all 3 from Sobieski, last Thursday night at Gage Park Bowl.

R. Mroz shot R. Mroz shot 506 for Circuit 7, Frank Kalinka 435 for Sobieski, Matt Jucha 523 and J. Polacek 508 for E-E Cleaners, and J. Cronin 510 for Morskie Oko.

Hemlock Federal Savings edged Wasik Real Estate, 2 to 1, on a 312 by S. Hernandez. Casey Zegadlo rolled 439 for Wasik.

CIRCUIT NO. 7: T. Tyma 477, J. Stanton 414, B. Janis 363, L. Wierz 358, R. Mroz 506.

SOBIESKI: M. Krupp 411, G. Szafranowski 298, F. Krupp 357, H. Waskiel 338, F. Kalinka 435.

E-E CLEANERS: J. Polacek 508, M. Jucha 523, B. Przechera 379, L. Herda 378, J. Krozel 457.

MORSKIE OKO: C. Hemmerling 376, R. Hemmerling 410, B. Page 352, B. Wolf 401, J. Cronin 510.

WASIK: J. Warnik 326, J. Serwonski 428, D. Hercinski 438, C. Zegaldo 439.

HEMLOCK: V. Kina 330, F. Tokarski 391, N. Pastelniak 378, S. Hernandez 412.

PAYDIRT

Los Angeles. (UPI) — Del Shofner of the Los Angeles Rams caught only two passes during a 1958 game against the San Francisco Forty-Niners but they were good for touchdowns of 64 and 72 yards.

New NAM President

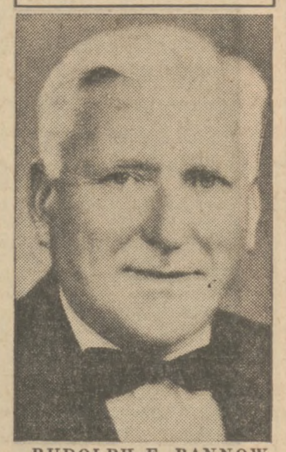

RUDOLPH F. BANNOW, president of Bridgeport Machines, Inc., of Bridgeport, Conn., has been elected president of the National Association of Manufacturers for 1960. A native of Sweden, Mr. Bannow got his first job in this country as an apprentice pattern maker. He now heads a company supplying jobs for 400 employees.

Chester's Ties Vignola Sports In Brozek Race

STANDINGS

	W.	L.
Vignola Sportsmen	46½	28½
Carefree Corner No. 1	44	31
Brozek's Tavern	44	31
Avaloe Inn	44	31
Carefree Corner No. 2	39	36
Chester's Tavern	32	43
Club Forst	25½	49½
Harriet's Lounge	25	50

Second division Chester's Tavern gained a stalemate with the Brozek Tavern Keg loop leading Vignola Sportsmen in last week's action at Lewis Bowl. Ed Kuzma pounded out a 523 for Vignola.

Carefree Corner No. 1 beat Harriet's Lounge tpice and Brozek's Tavern fared likewise against Carefree Corner No. 2 to tie with Avaloe Inn, loser of a pair to Club Forst, for second place.

L. Stobierski tallied 550 for C. C. No. 1, R. Kozlowski 500 for Harriet's, J. Zielinski 547 for Brozek's, Wally Migdal 580 and Ed Pinksa 550 for C. C. No. 2. W. Blanchfield 531 for Club Forst, and J. Wiklacz 542 for Avaloe Inn.

VIGNOLA SPORTSMEN: Gervasi 474, E. Bieniasz 475, M. Kotas 440, E. Kuligowski 491, E. Kuzma 523.

CHESTER'S TAVERN: T. Wasyk 460, K. Muhne 477, P. Peterson 399, W. Dziurgot 443, C. Stawiarski 461.

CAREFREE CORNER NO. 1: T. Morgan 484, J. Stobierski 475, L. Stobierski 550, Z. Kula 536, T. Brewer 523.

HARRIET'S LOUNGE: R. Kaizer 367, J. Huss 443, C. Jablonowski 440, R. Kozlowski 500.

CAREFREE CORNER NO. 2: C. Mrozek 500, B. Shandor 409, F. Migala 441, W. Migdal 580, E. Pinksa 550.

BROZEK'S TAVERN: J. Zielinski 547, L. Chromy 501, B. Zych 530, E. Chromy 531, L. Zych 509.

AVALOE INN: P. Healy 397, J. Majka 500, A. Birkenheier 504, J. Wiklacz 542.

CLUB FORST: T. Kozlowski 410, W. Forst 429, W. Blanchfield 531, R. Thomas 461, J. Mooney 499.

Chamberlain Sets 2 More N.B.A. Marks

Basketball records continue to be wiped out as long as Philadelphia's Sensational rookie, Wilt Chamberlain, reigns in the National Basketball Association.

The Stilt threw in 58 points Sunday when the Warriors downed the New York Knickerbockers, 129-122. This marked the first time in NBA history that one player has scored better than 50 points on four occasions in a single season.

While Chamberlain was at it, he also broke the Madison Square Garden mark of 57 points, established by the Knicks' Richie Guerin against Syracuse last Dec. 11.

The Philly phenom hit on 26 field goals, six free throws, and snared 24 rebounds. Guerin paced New York with 41 points.

Adding salt to the Knick wounds, the Syracuse Nats clinched a playoff berth for the 14th consecutive year by edging the Detroit Pistons, 122-120, thus eliminating New York.

George Yardley was the Nats' top scorer with 26 points, but the Pistons' Gene Shue tallied 39 points to take game honors.

The Boston Celtics toned up for post-season action by defeating the Royals, 145-108. Jack Twyman of the Royals and Bill Russell shared scoring laurels with 27 apiece. Bill Sharamn tossed in 26 and Bob Cousy 23 for Boston.

F-T And Erickson Boosters Maintain Council 41 PNA Pace; Macuda Gets 597

STANDINGS

	W.	L.
F-T Restaurant	48½	23½
Erickson Boosters	47	25
Mazewski Boosters	43½	28½
Ashland Bindery	42½	29½
2nd Federal Savings	41	31
Lloyd's	37	25
Reda's Liquors	34	38
Beautp Crest Tile	32	40
Cragin Bowl	29½	42½
O'Malley & McKay	29	43
Division Chevrolet	29	43
Armitage Inn	19	53

F-T Restaurant held on to its 1½ game lead over the William N. Erickson Boosters (winners of 2 from Division Chevrolet) by coming up with 2 close decisions at the expense of Second Federal Savings last Tuesday night at the Saranecki Brothers Cragin Bowl.

Bob Krieger threw a 576 and Phil Turbak 563 for F-T, Hank Galazkiewicz 549 for the Federals, Wally Pociask 513 for Erickson, and Wally Zurkowski 484 for D-C.

Beauty Crest Wall Tile blanked Cragin Bowl via a 575 by Ed Lukwinski, a 561 by Paul Izewski and a 552 by L. Kiolbasa. Ronnie Hull rolled 499 for Cragin Bowl.

Wally Macuda's 597 and Al Smentek's 530 netted the Al Mazewski Boosters a pair over Ashland Bindery. Ray Szumny shot a 558 and Lou Foszcz 535 for the Binderp.

Reda's Liquors spilled O'Malley and McKay in 2 out of 3. Leonard Sabinski tossed a 571 for Reda's, and Steve Schlenker 513 for O'Malley and McKay.

A 512 by John Gallo led Lloyd's to a 2 to 1 nod over Armitage Inn, which was topped by C. Gulbranson's 511.

SECOND FEDERAL SAVINGS: Smudzki 484, Gerlick 512, Nawiesniak 456, Galaz 549, Skaluba 523.

F-T RESTAURANT: G. Derby 457, G. Charles 531, P. Turbak 563, F. Derby 534 R. Krieger 576.

ERICKSON BOOSTERS: Johnson 448, A. Chiappetta 390, W. Pociask 513, E. Chiappetta 497, C. Grendzinski 466.

DIVISION CHEVROLET: Zawadzki 413, W. Zurowski 484, D. Palmer 411, E. Barkmann 421, J. Zurowski 453.

CRAGIN BOWL: W. Bertrim 484, R. Cortesi 457, R. Hull 499, T. Dudek 469, W. Saranecki 454.

BEAUTY CREST TILE: E. Lukwinski 575, J. Mercado 403, J. Izewski 561, E. Latecki 366, L. Kiolbasa 553.

AL MAZEWSKI BOOSTERS: C. Sydor 500, J. Butera 491, W. Macuda 597, E. Wegrzyn 497, A. Smentek 530.

ASHLAND BINDERY: V. Bogucki 399, R. Szumny 558, L. Foszcz 535, B. Hull 528.

REDA'S LIQUORS: G. Roche 472, L. Anderson 495, J. LaGrippe 403, A. Patellaro 481, L. Sabinski 571.

O'MALLEY & McKAY: J. Hutten 437, H. Fahnrich 434, S. Schlenker 513.

LLOYD'S: B. Goode 509, J. Sievert 487, S. Zderski 438, D. Marchese 429, J. Gallo 512.

ARMITAGE INN: B. Shur 466, J. Stenson 446, C. Gulbrandson 511, N. Cooper 392, T. Grabowski 455.

White Eagles PNA Lodge 2727 Games Party March 5th

The White Eagles Society (Lodge 2727 PNA) has scheduled its annual Games Party for Saturday evening, March 5, at Kosciuszko Hall, 48th and S. Wood sts., starting at 7 o'clock.

Many attractions have been planned in addition to the distribution valuable prizes, according to President Frank Pasieka and to Financial Secretary S. Matusik.

All members and their firends are extended a cordial invitation to join in the festivities at this worthy event.

Lodge 2727 is affiliated with Council 39 PNA, whose prexy, Frank M Prochot, is the vice-president of the PNA and chairman of the Alliance's Sports-Youth Commission.

Harp And Shamrock Dancers On WBK's "Polka-Go-Round"

The colorful Harp and Shamrock Irish Dancers will be the featured guests on "Polka-Go-Round"—WBKB'S musical contribution to late evening entertainment on **Thursday, February 25** (10-11 p.m.).

"Polka-Go-Round" festivities, set in a Bohemian atmosphere, are led by singing emcee Bob Lewandowski. Regular entertainers are vocalist Carolyn DeZurik, Lou Prohut and his Polka Rounders—a vocal and instrumental group, Stubby and the Buccaneers portraying the funlovin' Singing Waiters, and the fast-stepping chaine Dancers.

Musical numbers for February 25 include:

First half: "Hupaj Siupaj," Polka Rounders; "Arrivederci Roma," Bob Lewandowski; "Romany Life," Chaine Dancers; "Minnesota Polka," Carolyn DeZurik; Irish Dancers; "Bell Bottom Polka," Singing Waiters; "Riverside Polka," Jack and Lennp; "Barbara Polka," Russ Wilt; "Domani," Rusty Gill; "Stodola Pompa,' Polka Rounders; "Elsa Polka," Chaine Dancers.

Second half: "Isle of Capri," Polka Rounders; "My Sweet Swiss Sweetie," Carolyn DeZurik; Irish Dancers; "Whirling Skirts," Polka Rounders; "Oberek," Chaine Dancers; "Woods of Vienna Are Calling," Singing Waiters; "Sabre Dance," Lou Prohut; Audience Dance; "Annie Did It Wrong," Polka Rounders; "Carousel Polka," Chaine Dancers.

St. Hyacinth HNS "Get Acquainted Party" Feb. 27

Saturday evening, February 27, will see the Holy Name Society of St. Hyacinth's parish holding a "Get Acquainted Nite" for the members and their entire families, at St. Hyacinth Auditorium.

Appropriate entertainment will be provided for the youngsters.

The members are asked to bring an item of food for the evening buffet.

Starting time is 7:30 P.M.

The next Executive Meeting will be held March 7th at 7:30 P.M., and the next General Meeting on March 14th at 7:30 P.M.

SUNNY BROOK

Enjoy The Great Whiskey of the Old West

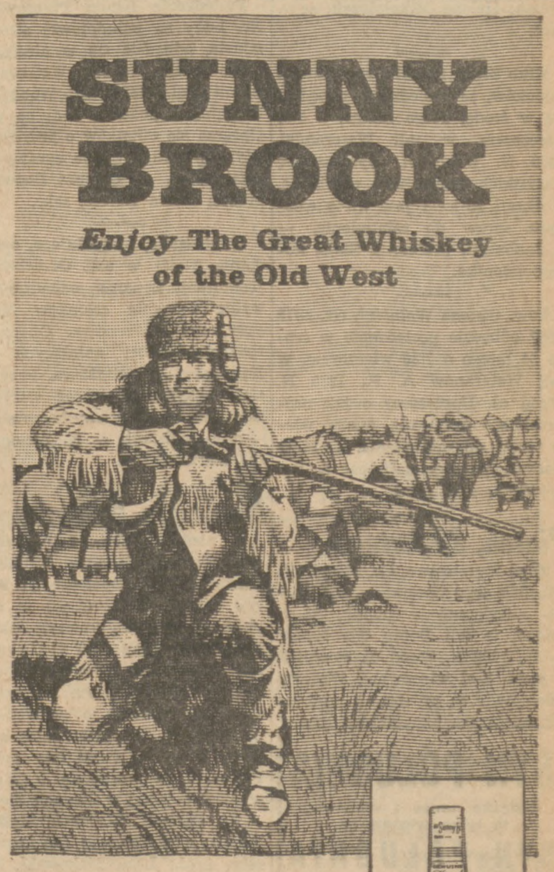

Sunny Brook
Kentucky Blendowana
Wódka Smakuje
lepiej, łagodniejsza
niż jakakolwiek
inna wódka!

OLD SUNNY BROOK CO., LOUISVILLE, KY., DISTR. BY NATL. DIST. PRODS. CO. 86 PROOF. 65% GRAIN NEUTRAL SPIRITS

Secret Agent X9

By Mel Graff

Registered U S Patent Office

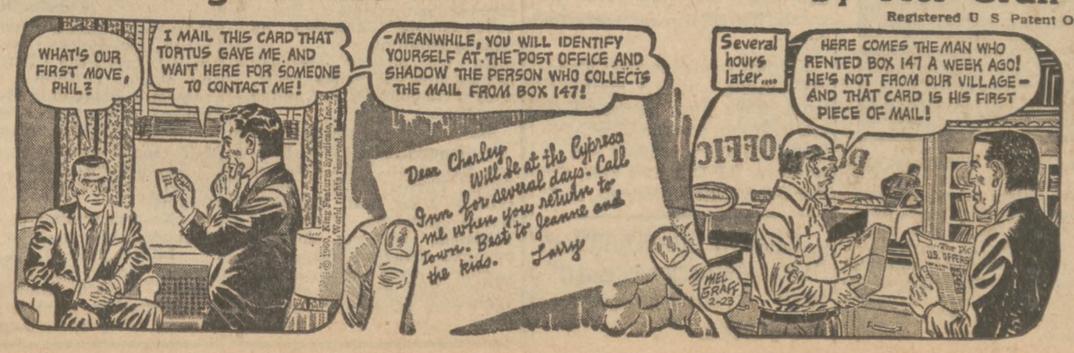

Wydarzenia, Głosy i Echa Na Tle Policyjnego Skandalu

W okresie minionych 24 godzin następujące wydarzenia, głosy oraz echa wydarzeń zaszły na tle skandalu policyjnego w Chicago:

35 Policjantów Pod Śledztwem

1. Conajmniej 35 policjantów i detektywów wezwanych zostało do zeznań — przy pomocy aparatu do wykrywania kłamstwa — w związku z najnowszym skandalem kradzieży futer i kosztowności z bogatych domów na Gold Coast, przez szajkę włamywaczy, z którą współpracowała policja.

Dalsze Zeznania Bandy Rabusiów o Policji

2. Dalsze zeznania szajki rabusiów futer i kosztowności z Gold Coast — szajka ta jest obecnie w więzieniu, w Joliet — wykazują, że w niektórych wypadkach złodzieje płacili po 1,000 dolarów haraczu współpracującym z nimi policjantami.

Adamowski Żąda Zwołania Legislatury w Sprawie Skandalu

3. Prokurator Adamowski, przemawiając wczoraj do Stowarz. Redaktorów i Wydawców — Industrial Editors Association of Chicago — zażądał stanowczo zwołania specjalnej sesji Legislatury Stanowej do uchwalenia specjalnych praw, w ramach których wydział policji chicagoskiej mógłby być oczyszczony ze złodziejów i kryminalistów.

Adamowski podkreślał jednak, iż bez współpracy Demokratów i Republikanów — próby czystki przez Legislaturę poszłyby na marne.

Echa Nominacji Nowego Komisarza Policji

Wyżsi oficerowie policji chicagoskiej i kapitanowie — wyrażają na ogół zadowolenie z nominacji Wilsona nowym komisarzem. Jeden jednak z kapitanów — którego nazwisko nie może być ujawnione — powiedział, iż zamianowanie komisarza z innego miasta jest prawdopodobnie jednym z najbardziej demoralizujących policję aktów w tej chwili.

Alderman Despres Ostrzega

Jedyny, bezpartyjny alderman w Radzie Miejskiej, Leon Despres (5 warda) ostrzega, by mieć się na baczności, gdyż komisarz Wilson jest człowiekiem, który nie ceni wiele wolności osobistej obywateli i jest dyktatorsko usposobiony.

Wierzy on w nadanie policji władzy badania obywateli na ulicy — bez warantu.

Sekr. Gen. ZNP J. F. Foszcz i Dyr. Br. Helkowska Na Instalacji Gm. 186 ZNP

W piątek, dnia 26-go lutego, odbędzie się instalacyjne posiedzenie Gminy w sali Weteranów, 1236 N. Wood, o godz. 8-ej wiecz., na którym będzie obecny sekr. gen. Józef F. Foszcz i odbierze przysięgę od nowego Zarządu na 1960 rok.

Dyr. Bron. Helkowska wręczy puchar Gminie, w imieniu Komitetu Oświaty, za zdobycie 2-giej nagrody wśród mniejszej liczebności członków w dniu połowu 3-go maja.

Zarząd uprasza wszystkich delegatów i delegatki o wzięcie udziału w tym posiedzeniu, po którym nastąpi wspólna biesiada i krótkie a stosowne do chwili przemówienia naszych urzędników z okazji 80-cio lecia naszej organizacji. — Andrzej Madej, prezes; Alex Smentek, sekr. prot.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 23 Lutego

Klub Zwierniczan odbędzie posiedzenie we wtorek, 23-go lutego, w sali Z.K.Małopolskich, 1401 W. Superior. Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem. Prezes R. Drozd prosi członków o przybycie. — Rudolf Drozd, prezes; Genowefa Stoch, sekr. prot.

Środa, 24 Lutego

Regularne posiedzenie Towarzystwa "Ojczyźnie Służ," Gr. 1936 ZNP., odbędzie się w środę, 24go lutego, w sali p. E. Moskala, pnr. 831 N. Ashland ave., o godzinie 8-ej wieczorem punktualnie. Prosimy członków o jak najliczniejsze przybycie. — Czesław Mikołajczyk, prezes; Helena Mikołajczyk, sekr. prot.

Klub Ziemi Płockiej zawiadamia członków, że posiedzenie odbędzie się w środę, 24-go lutego, o 8-ej wieczorem, w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul. Uprasza się wszystkich członków o przybycie. Z okazji 25-lecia jest wiele ważnych spraw do załatwienia. — J. Jabłoński, prezes; S. Sieja, korespondentka.

Tow. Obrona Wolności, Gr. 2879 ZNP odbędzie posiedzenie w środę 24 lutego o 7:30 wieczorem, w sali Weteranów A. P., 1239 N. Wood ul. Upraszamy o jak najliczniejsze przybycie, mamy wiele spraw do załatwienia. — Piotr Kaczmarek, prezes; Helena A. Porowińska, sekr. prot.

Piątek, 26 Lutego

Tow. Zwycięstwo, Gr. 3152 ZNP, odbędzie swe regularne posiedzenie miesięczne w piątek, 26-go lutego, w sali Domu Weteranów A. P., 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wszyscy członkowie są proszeni o punktualne przybycie. — J. Ciba, prezes; W. Ragina, sekr. prot.

Miesięczne posiedzenie Kl. Ziemi Łomżyńskiej odbędzie się w piątek, 26-go lutego, w sali Macierzy Polskiej, 1645 Milwaukee Ave., o godz. 8-mej wieczorem. Wiele ważnych spraw do załatwienia. Prosimy wszystkich o przybycie. — Adam Nowakowski, prezes; Helena Lasota, sekr. prot.

Klub Włocławiaków odbędzie posiedzenie i instalację w piątek 26 lutego o 8ej wieczorem w restauracji pp. Grodzkich przy 1984 Milwaukee ave. — Prezes T. Goszczyński; sekr. Jan Zieliński.

Niedziela, 28 Lutego

Posiedzenie Klubu Pinczowian Nr. 1-szy na południowej stronie miasta, odbędzie się w niedzielę, 28-go lutego, w sali Weteranów Armii Pol., 4800 So. Wood ul. Początek o godzinie 2-ej po poł. Uprasza się członków o przybycie, gdyż są bardzo ważne sprawy do załatwienia. — Tadeusz Boderek, prezes; Maria Deszcz, sekr.

W niedzielę, 28-go lutego, o godzinie 3-ciej w sali Orzechowej restauracji Lenarda, odbędzie się walne zebranie członków Koła Przyjaciół Harcerstwa. Obecność rodziców dzieci należących do Harcerstwa obowiązkowa. Przyjaciele i sympatycy oraz wszyscy zainteresowani ruchem harcerskim — mile widziani. — K. Zielonka, sekretarz.

Niedziela, 6 Marca

W niedzielę, dnia 6-go marca, odbędzie się pierwsza instalacja Zarządu Klubu Społecznego Bałtyk (Baltic Social Club) w sali Polskiego Legionu Amerykańskich Weteranów, przy 1110 N. Cleaver, róg Milwaukee. Komitet przygotowuje ładny program i smaczne jedzenie. Początek o godz. 5-tej po południu. Zarząd zaprasza każdego, komu na sercu leży dobro Polonii i podtrzymanie języka i tradycji polskiej w Stanach Zjedn. — Za Zarząd: Eleonora Sturgolewska, wiceprezeska; Jan Lorenz, sekr. prot.; Leon Makowski, kasjer; Chester Sturgolewski, sekr. finan. — Za Komitet: Stefania Laube, Helena Nurkowska, Florence Nurkowska, Thomas Sturgolewski, Ella Wienke, Zygmunt Nurkowski, Janett Sturgolewska.

Klub Miasta Kołaczyce urządza zabawę stoliczkową w niedzielę, 28-go lutego, w sali przy 1437 W. Walton ul. Początek o godz. 2:30 po południu. F. Bartczak, przew., wraz z całą administracją zaprasza naszych członków oraz przyjaciół o przybycie. Będzie podana kawa i ciastka. — M. Wojtowicz,

SYN POŁUDNIA
Książka tania i ciekawa, to tylko właśnie ta
SYN POŁUDNIA
Czyta się lekko i przyjemnie
SYN POŁUDNIA
Stosowna książka dla dorosłych i dla młodzieży
SYN POŁUDNIA
75c
książkę zamawiać można:
Dziennik Związkowy
1201 Milwaukee Ave.
Chicago 22, Ill.
C.O.D.—Nie Wysyłamy

RIO De JANEIRO. — Oto widok (u dołu), jaki Prezydent Eisenhower oglądał będzie, dolatując już jutro, w środę, do stolicy Brazylii, Rio de Janeiro. Jest to jedno z najpiękniejszych miast świata. W środku—prezydent Brazylii Juscelino Kubiczek. U góry—gmach, gdzie mieści się ambasada U.S.A.

Głosy Czytelników

Na Marginesie Ostatnich Występów Chóru Im. Paderewskiego

O młodym i prężnym Chórze im. Paderewskiego pisano już wiele w prasie polonijnej. Sześć lat pracujący ten zespół ludzi dobrej woli dał się już bowiem niejednokrotnie poznać publiczności ze swych artystycznych i zawsze starannie opracowanych występów.

Ostatnie jednak występy, jakimi obdarzył ten chór publiczność chicagoską, zasługują na specjalne omówienie. Urządzony bowiem w dniu 17 stycznia b.r., przez ten chór Wieczór Kolęd, oraz drugi koncert dnia 31 stycznia z okazji podniesienia ks. Alojzego Wycisły, proboszcza parafii Niepokalanego Serca Najświetszej Marii Panny, do godności prałata, przewyższyły swymi artystycznymi wykonaniami wszystkie dotychczasowe występy tego zespołu.

Bogaty program, nowe kompozycje kolęd poraz pierwszy śpiewane, dostarczyły licznie zgromadzonej publiczności niezapomnianych emocji. Ta polska młodzież, w dzieciństwie prawie wyrwana z ojczystej gleby, zakochana w pieśni polskiej, wniosła tyle kultury śpiewaczej na scenę, że publiczność porwana jej zapałem przeżyła dwie godziny prawdziwej uczty artystycznej. Koncerty te obejmowały nie tylko wiele nowoopracowanych kolęd, ale też nowe kompozycje pieśni religijno-narodowych i ludowych. Wszystkie te opracowania i oryginalne utwory chóralne i solowe wykonał prof. Rudolf Rygiel. Były one dostosowane do możliwości wykonawczych chóru, porywały swą wesołą melodyjką i jasnością brzmienia harmonijnego.

Wspaniale odtworzył pieśni solowe Stanisław Hinz, tenor, a wesoła pełna humoru i umiejętnie prowadzona przez Józefa Wieszczka konferansjerka, oraz deklamacja przez niego nastrojowego wiersza — wzbogaciły program koncertu. Podczas drugiego zaś koncertu konferansjerka prowadzona w języku angielskim przez Stanisława Garczyńskiego wytworzyła bardzo miłą i pogodną atmosferę, czego dowodem były rzęsiste oklaski ze strony publiczności.

Wszystkie produkcje chóru świadczyły o dobrej woli, pilności i wytrwałości oraz dyscyplinie śpiewaków. Chór jest świadomy swej misji kulturalnej i znaczenia śpiewu chóralnego. Doświadczeni propagatorzy śpiewu chóralnego zdają sobie sprawę, że niejednokrotnie sfera oddziaływania muzycznego na starsze pokolenie powstawała wówczas, kiedy odezwał się dobrze ześpiewany chór.

Jest obowiązkiem przede wszystkiem śpiewaków samych, by w czasie gdy kultura artystyczna tak mało znajduje poparcia w społeczeństwie i czynników miarodajnych — sami poiperali godny uznania wysiłek bratniego chóru. Pieśń religijna czy świecka porusza serca do patriotycznego entuzjazmu. Pieśń to integralna część kultury narodowej. Niech rozbrzmiewa ona wszędzie, nadając wszystkim uroczystościom ton dostojny. Pieśń, jak artyzm wogóle ma w sobie jakby cząstkę nieskazitelności, ma swoje stopnie doskonałości.

Krzewiąc na obczyźnie pieśń polską, Chór Imienia Paderewskiego dobrze i zaszczytnie zadanie swe w pracy kulturalnej spełnia.

Oby w pracy tej nie ustawał, jaknajczęściej publicznie występował i by śpiewał nam, śpiewał pieśń polską tak, by jaknajszerszy ogół mógł z pięknem muzyki polskiej się zapoznać i sercem ją całym pokochać. —Edward Gliński

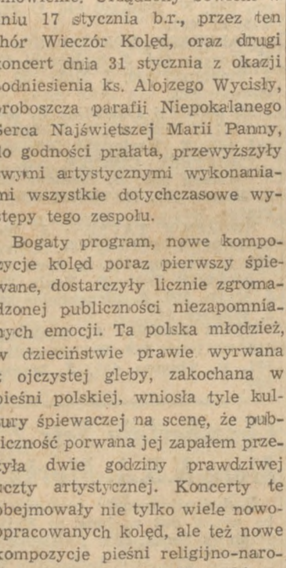

ZATRZYMANA PRZEZ POGODĘ. — Pani Eleanora Roosevelt, małżonka byłego Prezydenta F. D. R. Roosevelta, która leciała samolotem do Pittsburga dla wygłoszenia tam odczytu, musiała odczyt odwołać, gdyż z powodu śnieżycy samolot zawrócił i wylądował w Columbus, Ohio. Resztę podróży musiała ona dokonać jadąc autobusem.

Przekłady Hinduskie Na Polski

Redakcja "Dziennika Związkowego!

Niedawno ukazał się w "Dzienniku Związkowym" artykuł o naszej sławnej rodaczce, Wandzie Dynowskiej, która wykłada na uniwersytecie w Madrasie.

Dynowska przełożyła na język polski wiele arcydzieł literatury i filozofii hinduskiej. Słynna jest "Antologia Indyjska", wielotomowe dzieło, które pochłonęło aż dwanaście lat pracy. Język tych przekładów jest wyjątkowo piękny. Dzięki więc Dynowskiej powstała już Biblioteka Polsko-Indyjska.

Kto jest zainteresowany hinduską filizofią, poezją i sztuką, to może nabyć wiele cennych książek w języku polskim tu w Ameryce. Wystarczy napisać: Mrs. S. Nowicka, R.F.D. 2, Box 2155, Gomer St., Yorktown Heights, N. Y.

Zostań abonentem "Dz. Związkowego", jeśli nim dotychczas nie jesteś.

Arcybiskup A. Meyer Poświęcił Nowe Skrzydło Szpitala

Kardynał Albert Meyer, arcybiskup Chicago, dokonał w poniedziałek poświęcenia nowego skrzydła szpitala św. Jakuba w Chicago Heights, wybudowanego kosztem $3,-500,000.

Nowe skrzydło jest budynkiem 6 piętrowym, w którym mieszczą się dodatkowe sale i pokoje dla chorych ze 129 łóżkami oraz biura. Przez tą dobudówkę ilość łóżek w tym szpitalu zwiększyła się do 285. Szpital ten prowadzą Siostry Franciszkanki.

Życzenia Od Pana Matuszczaka Ze Słonecznej Krainy

Kierownik znanych od lat dwóch biur podróży, Matuszczak Travel Bureau — nadesłał do Redakcji Dziennika Związkowego pozdrowienia i życzenia z "krainy słońca i zieleni," jaką są (posiadłość Stanów Zjednoczonych) Wyspy Dziewicze — Virgin Islands, w archipelagu Indii Zachodnich, na terenie Morza Karaibskiego.

Z pokładu pięknego statku — Empress of England, pan Matuszczak pisze, co następuje:

"Panu Redaktorowi Naczelnemu oraz wszytskim Kolegom w Redakcji — dużo powodzenia. Pierwszy mój przystanek w podróży po Morzu Karaibskim — to Wyspa St. Thomas, Virgin Islands — wyspa słońca i zieleni . . ." — R. Matuszczak.

Na odwrotnej stronie kartki widnieje wspaniały widok jednej z lazurowych zatok na Wyspach Dziewiczych. Ach . . .

Do Wszystkich Grup Zjedn. Polek w Amer.

Plenarne posiedzenie wszystkich grup Zjednoczonych Polek w Ameryce odbędzie się dnia 15-go marca o godz. 1:30 po poł., w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul.

Wszystkie urzędniczki i reprezentantki grup proszone są o zanotowanie sobie tej ważnej daty i o gremialne przybycie w celu załatwienia szeregu pilnych spraw.

Po posiedzeniu wszystkie obecne będą podejmowane kawą i ciastem domowego wypieku. Helena Mathis jest prezeską. Przewodniczącą Komitetu jest Stanisława Lach, a sekr. Franciszka Smuskiewicz.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz, ś. p.

Mikołaj Małecki

(ojciec ś. p. Tadeusza)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21go lutego, 1960 roku, o godzinie 4ej po południu w starszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 5005 S. Justine ul.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25go lutego, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1256-58 W. 51st St. do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Maria (z domu **Gralak**), żona; **Edmund, Bronisław, Wiktor, Eugeniusz, Zofia** i **Łucja**, dzieci; **Phyllis, Elsie** i **Doris**, synowe; **Józef**, brat; **Antonina**, siostra, **Antonina, Marianna** i **Marianna**, bratowe; **Andrzej Piasecki**, szwagier; oraz wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Jan Patka, BOulevard 8-5257. 23-24

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz, ś. p.

Aniela Misiak

(żona ś.p. Władysława)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., Klubu Parafii Wojnicz w Chicago, nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami dnia 21-go lutego, 1960 roku, o godzinie 11:45 rano.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25-go lutego, o godzinie 9:00 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 5917 W. Irving Park Road do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysława (Józef Jarczyk), Helena (George Baer), Janina (Ray Laskowski), córki z mężami; **Dianne, Dennis, Raymond, Sharron,** wnuki i wnuczki; **Michał**, prawnuczek, **Ewelina Galicka**, siostra; wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonowag: PAlisade 5-2141.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz, ś. p.

Jan Patka

Pogrzebem zajmuje się: — Jan Patka, BOulevard 8-5257. 23-24

Pamiętniki Polsko-Amer.

Wrocław. — (P) —Wydawnictwo "Ossolineum" we Wrocławiu ogłosiło pokaźny, bo około 500 stron liczący tom "Podróże po Ameryce," pióra znanego na obu półkulach poety, autora "Śpiewów Historycznych," Juliana Ursyna Niemcewicza. Ten znakomity pisarz z końca XVIII i pocz. XIX wieku, publicysta, działacz Sejmu Czteroletniego, autor popularnej komedii "Powrót Posła," były adiutant Kościuszki, a później na emigracji polistopadowej, najbliższy współpracownik Adama Czartoryskiego, spędził całe 10 lat od 1797 do 1807 roku w Stanach Zjednoczonych, gdzie ożenił się z Amerykanką Zuzanną Livingston-Kean.

Barwne jego pióro skreśliło nadzwyczaj ciekawy obraz ówczesnych Stanów Zjednoczonych, a ten jego pamiętnik, po raz pierwszy wydany w całości porównany być może ze sławnymi "Listami z Ameryki" H. Sienkiewicza, od których dzieli je prawie 100 lat. Niemcewicz nie był jednak pierwszym Polakiem, który pisał o amerykańskich stosunkach. Uprzedził go inny pisarz polski, Kajetan Węgierski, który bawił za oceanem w r. 1783, ale bardzo krótko, zaledwie kilka miesięcy i również skreślił swoje wspomnienia.

"Podróże po Ameryce" J. U. Niemcewicza wnoszą ciekawy materiał do historii tego kraju, i do początków osadnictwa polskiego za oceanem.

Pamiętniki obu pisarzy świadczą, że już lat prawie 200 trwa współżycie amerykańsko-polskie, w jakże zmieniających się ciągle warunkach.

Z Kensington

Placówka 28-ma Polskich Weteranów na południ. stronie miasta Chicago, urządza zabawę taneczną "Ostatki" we wtorek, 1-go marca, w sali Domu Polskiego, 11937 So. Michigan ave.

Początek o godz. 8:00 wieczór. Orkiestra doborowa.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na Polskiego Weterana Inwalidę.

Zapraszamy całą Polonię. — Za Zarząd: W. Wieczorek.

Chciał Pomódz i Sam Został Napadnięty

Człowiek, który pragnął przyjść z pomocą swym bliźnim, ofiarowując im swoją pomoc, — doznał wręcz nieoczekiwanego przyjęcia, gdyż sam stał się ofiarą napadu rabunkowego i stracił przytym swych 14 dolarów.

Tym dobrym Samarytaninem chciał być w poniedziałek Joe Roberson, z pnr. 2229 Lincoln ave., który złożył na policji oświadczenie, że gdy jechał on ulicą w Effingham, Ill., zauważył na jezdni auto ugrzęźnięte w śniegu. Chciał pomóc pasażerom tego auta. Lecz, gdy tylko wysiadł ze swego auta, poczuł do pleców przyłożony rewolwer i usłyszał nakaz wydania pieniędzy.

Dwaj rabusie zabrali od niego portfel, wyjęli 14 dolarów i ostrzegli go przytym, aby o zajściu nie ważył się donieść władzom bezpieczeństwa.

Czytając "Dziennik Związkowy" dostajecie co dzień najświeższe wiadomości z całego świata.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia i brababcia nasza, ś. p.

Teofila Fliss

(z domu Rhein)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 22go lutego, 1960 roku, o godzinie 4:15 nad ranem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1006 N. Western Ave. do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Władysław, Józefina, Stanisław, Edward i **Helena**, dzieci; **Harriet, Pearl** i **Millie**, synowe, **Kazimierz Rammel** i **Antoni Rasinski**, zięciowie; (brat w Polsce); **Charlotte, Eleanore, Diane, Kenneth** i **Richard**, wnuki i wnuczki; **Pamela** i **Elaine**, prawnuczki; **Ronald**, prawnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Kirsten Funeral Home, ARmitage 6-3378.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, ś.p.

Wojciech Lesniak

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22-go lutego, 1960 roku, o godzinie 8-ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25-go lutego o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Albina (z domu **Czernek**), żona; **Henryk, Władysław, Jan, Natalia, Florentyna, Wanda** i **Janina**, dzieci; **Maria, Rozalia** i **Jadwiga**, synowe; **Edward Sliwa, Józef Rakoszewski, Edward Sidorski** i **Eugeniusz Kałkowski**, zięciowie; **Ludwik** i **Maria**, brat i bratowa; **Katarzyna Wydra**, siostra, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy B. F. Malec, telefon HAymarket 1-5800. (23-24)

In Memoriam

W pierwszą rocznicę śmierci najukochańszej mamusi mojej, córki, naszej i siostry naszej, ś.p.

Wirginii Toton

(Z MĘŻA KSIĄŻEK)

odprawiona zostanie Msza św. żałobna w czwartek, dnia 25-go lutego, 1960 roku o godz. 8-ej rano w kościele św. Heleny.

Córeczko nasza, kościelny dzwon bije
Dla Ciebie córeczko, dla Ciebie.
I wierzymy, że słyszysz, że cieszysz się w niebie,
Choć ciało Twe ziemia dziś kryje.
O przyjdzie czas taki, wybije godzina,
Powstawiesz Ty w bieli anioła
I nas po śmierci za Twoją przyczyną
Pan Bóg do Siebie powoła.

Do licznego współudziału w nabożeństwie i w modlitwach za spokój Jej duszy zapraszają wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół:

Maria i **Władysław Toton**, rodzice, **Krystyna**, córeczka; **Stanisław**, brat i **Helena**, siostra, wraz z całą rodznią.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza i prababcia moja, śp.

Marianna Zukowska

(z domu Rudak; żona śp. Stanisława)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. I Drzewo I Róża przy parafii Św. Heleny, Tow. Pań Opieki nad klasztorem Matki Boskiej Dobrej Rady i Tow. Biała Róża, Grupa 42 Zw. Polek w Am.; po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu, dnia 20-go lutego, 1960 roku, o godzinie 5:20 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Heleny, (Msza Św. Solenna i Requiem o godzinie 10-tej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Adam, Jr., synowie; **Cecylia, Władysława, Helena, Irena, Emilia i Florianna**, córki; **Felicja i Bertha**, synowe; **Stanisław Wiatr, Józef Wilk, Albin Mikrut, Milton Erickson, Józef Weber i Stanisław Urbas**, zięciowie; wnuczki, wnuki, prawnuki i prawnuki, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się W. M. Andziewicz, tel. CAnal 6-1123. 22-23

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i brat nasz, ś.p.

Adam Para, Sr.

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, Tow. Św. Stanisława B. i M. K. Nr. 47 Z.P.R.K., Tow. Pułaskiego, Washingtona i Kościuszki Gr. 1602 ZNP, po krótkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 20-go lutego, 1960 roku, o godzinie 9:03 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1726 W. 18 Street, do kościoła Św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Gertruda Krause i **Bernadyna Bonessa**, córki; **Maria Pisarska, Józef, Władysław, Anna Fournier, Julia Dopieralska, Agnieszka Kozą** i **Franciszek**, bracia i siostry; **Artur Krause** i **Bronisław Bonessa**, zięciowie; 3 wnuczki i 2 wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Pisarski i Syn, PUllman 5-3086. (23-24)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz, śp.

Jan E. Koza

(mąż ś.p. Anieli z domu Zmuda)

Weteran 1ej Wojny Światowej, człon. Oddz. 75 Macierzy Polskiej w Ameryce, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go lutego, 1960 roku, o godzinie 7:20 wieczorem, przeżywszy lat 61. Zamieszkwał pnr. 11843 So. La Salle Street.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25-go lutego o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 11739 So. Michigan Ave. do kościoła św. Salomei, a stamtąd na cmentarz św. Krzyża w Calumet City na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Gertruda Krause i **Bernadyna Bonessa**, córki; **Maria Pisarska, Józef, Władysław, Anna Fournier, Julia Dopieralska, Agnieszka Kozą** i **Franciszek**, bracia i siostry; **Artur Krause** i **Bronisław Bonessa**, zięciowie; 3 wnuczki i 2 wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Pisarski i Syn, PUllman 5-3086. (23-24)

Po Zakupno Wartościowego
NAGROBKA Lub POMNIKA
Udajcie Się Do
CZARNIKA
naprzeciw
Cmentarza Zmartwychwstania
Jest to jedyna polska firma Przy CMENTARZU
Otwarte w Niedziele i Święta
P. O. Box 333 Argo, Ill.
Tel. GLOBE 8-4443

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza i prababcia moja, śp. p.

Antonina Kalata

(z domu Niznik, żona ś. p. Wojciecha)

Członkini Tow. Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, Klubu św. Teresy przy par. św. Jana Bożego, Sodalicji Matki Najśw. z Lourdes i św. Anny, Tow. Matki Boskiej Anielskiej przy Ochronce Anioła Stróża, Bractwa Niewiast Różańca przy Par. Św. Jana Bożego, Legionu Pań Town of Lake Post. Nr. 7 P.L.A.W., Tow. św. Elżbiety, Gr. 274 P.K.S.Z.J.; Tow. Andrzeja Kmicica, Gr. 1340 Z.N.P; Tow. Córy Ameryki, Grupa 286 Zjedn. Polki w Am. i Oddziału Morze, Nr. 57 Ligi Morskiej w Am., po krótkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21-go lutego, 1960 r., o godzinie 11:15 przed południem, w starszym wieku. Zamieszkiwała pod nr. 4635 McDowell Ave.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1256-58 W. 51st St. do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Józef, syn; **Helena** i **Rozalia**, córki; **Marcella**, synowa; **Bronisław Gulik**, zięć; **Józef, Mary Ann, Celeste** i **Kathleen**, wnuk i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Jan Patka, BOulevard 8-5257. 23-24

Czytajcie Dzien. Związkowy

KAZ. ZRYW-SZTERNAL

"Aby Rany Nie Zarosły"

Smutne Wspomnienia z Rozwiązania Bohaterskiej Armii Krajowej Przed 15 Laty

Dalsza walka w Warszawie nie ma już żadnych szans. Zdecydowałem ją zakończyć. Swoim następcą w pracy konspiracyjnej mianuję ob. Niedzwiadka".

Ten ostatni rozkaz gen. Bora, wydany dnia 4. października, 1944, w przededniu kapitulacji i pójście do niewoli niemieckiej, wyodrębnił w całej tej historii działalności polskiego pochodzenia z lat 1939 do 1945 — nowy rozdział.

Rozdział przerażający, bowiem zawiera on obnażony do dna końcowy akt dramatu Polski, jako partnera w obozie t.zw. alianckim w drugiej Wojnie Światowej. Oto Kraj i Naród Polski u progu zwycięstwa nad Niemcami przeżywał w tym okresie najbardziej dramatyczny moment w historii swych stosunków z Rosją Sowiecką, a zarazem gorycz cynizmu, jawnej zdrady i oportunizmu, które reprezentowały wówczas rządzące elity Londynu i Washingtonu.

Podobnie jak w Powstaniu Warszawskim w okresie tym Naród Polski do końca w pełnym poczuciu obowiązku walczy rozpaczliwie o prawa swe do wolności i niepodległości.

"Aby Rany Nie Zarosły..."

Sięgając tych czasów dzisiaj okolicznościowo, "aby rany nie zarosły blizną podłości" jest rzeczą trudną nakreślić nawet w lekkich odceniach obraz ówczesnej sytuacji. I dlatego też ograniczmy się i przeniknijmy na wskroś ostatnie rozkazy z Kraju napisane do żołnierzy Armii Krajowej przez śp. gen. Niedzwiadek, Okulickiego i końcowy akt po rozwiązaniu Armii Krajowej z przemówienia Prezydenta R. P. Władysława Raczkiewicza.

Odezwa Gen. Okulickiego

Odezwa gen. Leopolda Okulickiego ś. p. Niedzwiadek wydana w połowie stycznia 1945 roku.

"Żołnierze Armii Krajowej!

Postępująca szybko ofenzywa sowiecka doprowadzić może do zajęcia w krótkim czasie całej Polski przez Armię Czerwoną. Nie jest to jednak zwycięstwo naszej słusznej sprawy, dla której walczymy od 1939 roku.

W rzeczywistości mimo stwarzanych pozorów wolności, oznacza to zmianę jednej okupacji i na drugą, bardziej niebezpieczną, bo przeprowadzoną pod pokrywką tymczasowego rządu lubelskiego bezwolnego narzędzia w rękach sowieckich.

Żołnierze! Od 1 września 1939 roku naród polski prowadzi ciężką i ofiarną walkę o jedyną wartość, dla której warto żyć i umierać — o swą wolność i wolność człowieka w suwerennym i niepodległym państwie polskim.

Wyrazicielem i rzecznikiem narodu i jego idei jest jedyny i legalny Rząd Polski w Londynie, który walczy bez przerwy i walczyć będzie nadal o nasze słuszne prawa.

Polska, według sowieckiej recepty. nie jest tą Polską, o którą walczymy szósty rok z Niemcami, o którą popłynęło morze krwi polskiej i dla której kraj zniósł ogrom męki i zniszczenia.

Walki z Sowietami nie chcemy prowadzić, ale nigdy nie zgodzimy się na inne życie, jak tylko w całkowicie suwerennym, n i e podległym sprawiedliwie rządzonym państwie polskim.

Obecne zwycięstwo sowieckie nie kończy wojny. Nie wolno nam ani na chwilę tracić wiary, że wojna ta skończyć się może jedynie zwycięstwem słusznej sprawy, tryumfem dobra nad złem, wolności n a d niewolnictwem."

Rozkaz Prez. Raczkiewicza

Niebawem w ślad za tą odezwą gen. Niedzwiadka, która była wynikiem nurtu opinii wszystkich dowódców terenowych w dniu, 19go stycznia 1945 za zgodą Prezydenta R. P. Władysława Raczkiewicza wychodzi rozkaz gen. L. Okulickiego o rozwiązaniu Armii Krajowej.

"Żołnierze Armii Krajowej!

Daję wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości państwa polskiego i ochrony ludności polskiej przed zagładą.

Starajcie się być przewodnikami narodu i realizatorami niepodległości państwa polskiego. W tym działaniu każdy z was musi być dla siebie dowódcą.

W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostaniecie na zawsze wierni tylko Polsce oraz by wam ułatwić dalszą pracę z upoważnienia Pana Prezydenta R. P. zwalniam was z przysięgi i rozwiązuję szeregi Armii Krajowe.

W imieniu służby dziękuję wam za dotychczasową ofiarną pracę. Wierzę głęboko, że zwycięży nasza święta sprawa, że spotkamy się w prawdziwie wolnej i niepodległej Polsce.

Niech żyje wolna, niepodległa i szczęśliwa Polska!

Dowódca Sił Zbrojnych w Kraju".

W kolejności dalszych wydarzeń wymowę tego ostatniego rozkazu o rozwiązaniu A.K. dopełniło przemówienie Prezydenta R. P. Władysława Raczkiewicza wygłoszone przez radio w Londynie do kraju w dniu 8go lutego 1945.

"Żołnierze Armii Krajowej!

Z chwilą wyparcia niemieckiego najeźdźcy z Polski przez Armię Czerwoną ustały działanie zbrojne na obszarach naszego Kraju i oddziały Armii Krajowej zostały rozwiązane.

Spełniliśmy chlubnie, żołnierze Armii Krajowej, swoje zadanie, wyrażając niezłomną wolę narodu prowadzenia nieubłaganej walki przeciwko najeźdźcy niemieckiemu. Byliście zbrojnym r a mieniem Polskiego Państwa Podziemnego i krajowych władz Rzeczypospolitej. Do ostatniej chwili zadawaliście ciosy okrutnemu najeźdźcy, broniliście ludności przed jego barbarzyństwem, odbijaliście więźniów i pedzonych na zagładę wygnańców, ratowaliście miasta i wsie przed zniszczeniem.

Przez pięć lat z górą w najcięższych warunkach, z nadludzkim samozaparciem i olbrzymimi ofiarami prowadziliście nierówny bohaterski bój, składając wobec historii i świata świadectwo prawa Narodu Polskiego do wolności oraz dając dowody naszej bezwzględnej wierności przyjętym wobec sprzymierzonych zobowiązaniom.

Walki na Wołyniu, o Wilno, w Lubelszczyźnie i głośna na świat cały przez bezprzykładne bohaterstwo i poświęcenie walka Warszawy okryły nieśmiertelną sławą sztandary polskie w oczach całego świata.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dziękuję wszystkim żołnierzom Armii Krajowej za ich ofiarne męstwo, za ich poświęcenie bez granic, a jej dowódcom za wspaniałe kierownictwo. Poległym składam hołd.

Choć jesteśmy zmuszeni szczególnymi warunkami do rozwiązania zbrojnych sił Rzeczypospolitej na terenie kraju, mamy wszyscy obowiązek trwać w wierze w słuszność naszych dążeń i tak postępować, aby nasza sprawa znalazła w sumieniu świata zrozumienie i sprawiedliwe rozstrzygnięcie.

Tragiczny los

Los żołnierzy Armii Krajowej po ich wyjściu z szeregów był tragiczny. Szczuty przez polskich politruków z gniazda komitetu lubelskiego element A. K. był wyaresztowywany i zapełniał polskie więzienia i obozy w Diagilewie, Riazaniu i innych miejscach rozległej Rosji. Na przestrzeni okresu czasu od jesieni 1944 roku po dzień dzisiejszy z liczby aresztowanych około 60 tysięcy żołnierzy A. K. niewielu zachowało się przy życiu. Przeżyło zaledwie część i po okresie t.zw. odwilży z resztką zdrowia wyrwała się z obozów i więzień.

Niepowrócili w tej znikomej liczbie ci, którzy w procesie 16-tu w Moskwie zachowaniem swym i niezłomną postawą pisali testament Polskiego Podziemia. Byli nimi ostatni Komendant gen. L. Niedzwiadek Okulicki i Delegat Rządu na kraj Stanisław Jan Jankowski. Obaj zginęli w lochach moskiewskiej Łubianki.

Pamiętajmy, że w rzeczywistości tamtych dni, dzisiejszej sytuacji, w perspektywie straszliwego w dziejach zakłamania egoizmu i odstąpienia od zasad wszelkiej etyki — tam w Warszawie, Poznaniu, Budapeszcie a nie w Londynie i W a s hingtonie krztałtują się może przyszłe promieniujące ośrodki świata. Bo tam za żelazną kurtyną, w starych uczelniach i szkołach pozbawionych dziś krzyża, a nie w targowych kulturach UN-o w fetowaniu i uściskach ze znakiem sierpa i młota — hartują się przyszłe pokolenia i wartość człowieka i słowo wolność zachowały swą wartość niezdewaluowaną.

..."Starajcie się być przewodnikami narodu i realizatorami niepodległości państwa polskiego, W tym działaniu każdy z was musi być dla siebie dowódcą (gen. Okulicki). I to nas zobowiązuje.—Kazimierz Zryw-Szternal, Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Oddział Chicago.

HISTORIA I-EJ WOJNY ŚWIATOWEJ

★

PIĘKNIE WYDANA KSIĘGA Z ILUSTRACJAMI WYMIARU 10½"x8" ESTETYCZNA TWARDA OKŁADKA. 432 STR. DRUKU

★

Jest to dzieło historyczne, podające fakty i przebieg I-ej Wojny Światowej Autentyczne fotografie. Portrety Królów i Wodzów.

CENA $2.50

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO 22, ILL.

C.O.D.—Nie wysyłamy

Z Gminy 139 ZNP

Szanowni Bracia i Siostry z Gminy 139ej, i Wy, Panowie i Panie Delegaci — prosimy Was o przybycie na posiedzenie instalacyjne Gminy 139ej ZNP, które się odbędzie 25 lutego, w czwartek, o godzinie 8ej wieczorem, w sali Antoniego Wójcika pur. 2959 W. 40ta ulica.

Po przprowadzeniu spraw gminnych, korespondencji i innych, które musimy załatwić — przystąpimy do instalacji.

Panie z komitetu zabaw uraczą was wszystkich przybyłych jak najlepiej będą mogły was zabawić. Będą przemówienia o 80-leciu istnienia naszej organizacji, Związku Narodowego Polskiego, o okólniku nadesłanym od Zarządu Centralnego ZNP, i wiele innych spraw związkowych.

Zarząd na rok 1960 jest jak następuje: — Michał Surdej, prezes; Genowefa Wesołowska, wiceprezeska; Piotr Burek, wiceprezes; Antoni Kuranty, sekr.; Józef Waląg, kasjer. Delegatki do Wydz. Kob. Okręgu 12go — Genowefa Wesołowska i Zofia Chmiel; do Stow. Dobr. — Apolonia Kmak. — Za Zarząd — Michał Surdej, prezes; Antoni Kuranty, sekr.

Z Kensington

Stow. Samopomocy na południ. stronie miasta urządza w tym roku swój doroczny "Polonia Ball" w dniu 27 lutego, w salach Domu Polskiego, 11937 S. Michigan ave.

W balu tym, mającym już swoją tradycję, bierze udział nie tylko stara i nowa emigracja, ale również przedstawiciele obu partii politycznych i ugrupowań społecznych innych narodowości.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra pod batutą profesora Koszelińskiego, przy współudziale znanej dobrze na Polonii pieśniarki — Moniki Gajdy oraz pierwszego tenora Wesołej Czwórki, Michała Przemyskiego, znanego Polonii kierownika programu radiowego p. t. Wesoła Fala Chicagoska.

W roku bieżącym dziatwa ze Szkółki języka polskiego przy Szkole św. Salomei prowadzonej przez Stow. Samopomocy na południowej stronie miasta wystąpi z pokazem krakowiaka pod kierownictwem p. A. Walczaka.

Na inne atrakcje złożą się: walc kotylionowy oraz solowe pokazy polki i oberka.

Na powyższy bal zapraszamy serdecznie całą Polonię, gdyż dochód przeznaczony jest na prowadzenie szkółki języka polskiego oraz na pracę kulturalno - oświatową, mianowicie na odczyty i imprezy o charakterze narodowym — Za Zarząd: W. Stodolski ,sekr.

Rodacy z Polski Proszą o Pomoc

w Ciężkich Warunkach Życiowych

Bolesław Michalik, Brzostek 36, pow. Jasło, woj. Rzeszów — zwraca się o pomoc do Polonii, znajduje się bowiem w niezwykle ciężkich warunkach materialnyc . Ma żonę chorą, zupełnie do pracy niezdolną, 2 córki w wieku 9 i 12 oraz syna, liczącego lat 4. Sam również nie jest przy dobrym zdrowiu.

"WIELKI BRAT ROKU". — W Białym Domu odbyła się ceremonia ogłoszenia przez Prezydenta Eisendowera wyboru "Wielkiego Brata Roku". Został nim Kardynał New Yorku, Francis Spellman. Kardynał, odpowiadając Prezydentowi na jego słowa przy wręczeniu dyplomu nazwał Prezydenta "Wielkim Bratem" za jego starania dla pokoju i reprezentowanie Stanów Zjedn. poza granicami kraju.

Głosy Czytelników

Odpowiedź Na Artykuł p. Jeziorańskiego o "Zbrodni"

Szanowny Panie Redaktorze:

Bez względu na treść ewentualnej repliki p. Jeziorańskiego, po raz ostatni pozwalam sobie prosić o zamieszczenie moich wyjaśnień na temat Powstania i zbrodni.

Przed tym jednak kilka słów o "rozdzierającym serca" nagłówku "Niezagojone rany". Myli się p. Jeziorański szacując "rozdzierające serca" jako dowcip. To była tylko odprawa.

Ja organicznie nie znoszę landrynek na tanim sloganowym syropie.

Rany się zagoiły. Pozostały tylko blizny, głębokie blizny, które jeszcze długo będą widocznymi i bolesnymi.

Za lekcję taktu dziękuję. Nie skorzystam z niej jednak, bo poprostu nie odpowiada mnie poziom.

Pan Jeziorański uprościł sobie niesłychanie definicję zbrodni łącząc ją nierozerwalnie ze skutkami fizycznymi, a nawet z zabójstwem.

Zbrodnia a przede wszystkim zbrodnia moralna nie musi mieć skutków przewidywanych przez autora artykułu "Ocena Powstań i Polski Charakter". Ileż zbrodni moralnych jest popełnianych codziennie a nikt nie płaci ani życiem ani nawet kalectwem. Pan Jeziorański skoncentrował się wyłącznie na tematach powstania, samoobrony koniecznej, polowania lub wypadków samochodowych i przeoczył inny odcinek, jakże płodny w moralne zbrodnie — życie!

Ci, którzy zadecydowali powstanie, nie zabili nikogo, a więc zgodnie z tezą p. Jeziorańskiego nie mogą być winni popełnienia zbrodni. Dlaczego ich potępia? Powstanie, mimo negatywnego ustosunkowania się Rady Jedności Narodowej i gen. Bór-Komorowskiego zostało postanowione w szefostwie sztabu, przez głosowanie, dosłownie przez głosowanie i gen. Bór-Komorowski chociaż miał prawo i obowiązek decydować sam, uległ woli większości, na którą, mogła mieć wpływ, cytowana przez p. Jeziorańskiego jako usprawiedliwienie — "psychoza mas". Nie było i nie jest tajemnicą, że ogromna większość żołnierzy AK to byli ludzie młodzi a nawet wręcz młodzież, żądni walki i odwetu, dla którego przez długie lata okupacji codziennie narażali swoje życie.

Oni chcieli się bić i ta orężna rozprawa była sensem Podziemia.

Można decyzję powstania określić jako zbrodnię moralną ale nie można za nią moralnie dyskwalifikować. Gdyby powstanie zakończono zwycięsko, to dziś p. Jeziorański zużytkowałby swój niewątpliwy talent pisarski na panegiryki ku czci inspiratorów, a ja nie miałbym zaszczytu polemizowania z nim.

Dlatego na imputowaną mnie kompromisowość popartą przysłowiem "i diabłu świeczkę i Panu Bogu ogarek" mogę odpowiedzieć tylko innym przysłowiem "wyskoczył jak Filip z konopii"...

Ja osobiście nie jestem z natury złośliwy i dlatego szczerze życzę p. Jeziorańskiemu ażeby nie on Panu Bogu, ale Pan Bóg jemu zapalił ogarek. Światło, to jednak fundament, na którym należy budować konstrukcje myślowe.

Przy okazji p. Jeziorański zaaplikował bardzo ciekawą i jednocześnie bardzo nonsensowną klasyfikację zbrodni. Twierdzi ni mniej ni więcej, że spowodowanie ludzkiej śmierci przez wypadek samochodowy na skutek braku dobrej woli, lekkomyślności, niedbalstwa etc. jest przestępstwem mniejszym "niż zbrodnia zabójstwa w celu rabunku".

Jeżeli zabójcę człowieka chcielibyśmy oceniać jako "większego" czy "mniejszego", to raczej kierowca samochodu jako jednostka normalnie moralna winien być bardziej potępiony przez społeczeństwo niźli morderca — rabuś, a więc jednostka moralna, po którym społeczeństwo niczego dobrego się spodziewać nie może. Tu jest coś nie w porządku, p. Andrzeju Jeziorański...

Tak samo i z tymi "społeczeństwami mieszczańskimi" a więc z Holendrami, Francuzami i Anglikami.

P. Jeziorański nie ma żadnych podstaw do wnioskowania co by było gdyby było. Mentalność tych "mieszczańskich" społeczeństw byłaby naogół identyczna z polską. Na zarządzenie niemieckie nakazujące Żydom założyć opaski wszyscy "mieszczanie" holenderscy odpowiedzieli założeniem opasek. A było to już po rzezi rotterdamskiej.

To nie był "sabotażyk" ale imponujący treścią i odwagą protest, na który desperacko odważni Polacy nie zdobyli się.

Podziemie francuskie było idealnie uzupełnione przez ruch "wolnych Francuzów" pod wodzą generała De Gaulle'a a dumni synowie Albionu czyli "angielskie mieszczanie" potrafili obronić swoją ojczyznę przed napastnikiem.

W omawianym artykule p. Jeziorański zechciał zaznaczyć, że pierwszą moją odpowiedź zamieściłem w obu pismach. Wyjaśniam że uczyniłem to tylko dlatego, ponieważ p. Jeziorański artykuł zamieścił także w obydwóch pismach.

Będąc zdecydowanym wrogiem tasiemcowości, kończę tym moje wyjaśnienia. — Stefan Krzywicki.

How to buy $1,000 for $750- and pay only 63¢ a day

With as little as 63¢ a day, you can buy an $18.75 U. S. Savings Bond every month. 40 months later you'll own Bonds worth $1,000 at maturity.

There are two especially good things about this $1,000.

You buy it with money you might have dribbled away. It costs you only $750—in easy installments.

Why don't you start saving right now with U.S. Savings Bonds?

More advantages to think about

You can save automatically with the Payroll Savings Plan. Tell your company how much to deduct from your pay for Bonds. You won't forget to save. Your savings will add up automatically.

You now get 3¾% interest, at maturity. This new rate, which went into effect June 1, 1959, makes your Bond money grow faster. Bonds now mature 14 months earlier than before—in 7 years, 9 months. Bonds bought before June 1, 1959 earn an extra ½% from then on.

You can get your money, with interest, anytime you want it. Bonds are a ready reserve that you can cash anytime at any bank. But it pays to keep them.

Your money is guaranteed safe by the U.S. Government. Bonds are an absolutely riskless investment. The cash value of your Bonds won't drop—it can only grow.

Your money can't be lost or stolen. The Treasury will replace your Bonds, free, if anything happens to them.

You save more than money. You help save the peace with every Bond you buy. Bond money goes for science, education, military strength—the weapons of peace. And the money you save helps keep our nation's economy strong.

Here's how you can reach your savings goal with U.S. Savings Bonds in just 7 years, 9 months

If you want about	$2,500	$5,000	$10,000
each week save	$5.45	$10.85	$21.70

You save more than money with

U.S. Savings Bonds

Buy them where you work or bank

★ PRACA MĘSKA

Doświadczonych

HOG BUTCHERS

Do Pracy

W ANN ARBOR, MICHIGAN

Piszcie lub Telegrafujcie

do

PETERS SAUSAGE CO.

5454 West Vernor

Detroit, Michigan

PUNCH PRESS OPERATORÓW

DOŚWIADCZONYCH

★ Overtime
★ Stała Praca
★ Bonus i Udział w Zyskach
★ Dzienne i Nocne Zmiany

NORTHERN METAL PRODUCTS

9595 Grand Avenue

Franklin Park, Ill.

Milewicz Henryk, Zgierz, osiedle Sikorskiego bl. 6, m 1, woj. Łódź — prosi o pomoc w odszukaniu swej rodziny, zamieszkałej w Stanach od r. 1939 a mianowicie rodziny Rydzyńskich.

★ PRACA

POTRZEBA doświadczonych operatorów szycia na maszynach do plastykowych przykryć na meble, robionych na zamówienie, najwyższa zapłata. 2635 N. Halsted, — LAkeview 5-1557.

POTRZEBA kucharza do "short order". Wolimy kobietę. 7 rano do 2 po poł. Telefonować JUniper 8-9390.

★ PRACA MĘSKA

Kobiet Do Sprzątania

Nocami

Stała praca dla kobiet w wieku poniżej 45 lat.
Godziny: 8:30 wiecz. do 5 rano
Noce od niedzieli do czwartku
Dobra zapłata
Wymagany certyfikat urodzenia
Muszą mówić po angielsku
Zgłoszenia od Wtorku do Piątku
POKÓJ 1104—GODZINY 9 DO 4

HARRIS TRUST & SAVINGS BANK

111 W. Monroe St.

★ PRACA ŻEŃSKA

WORK NEAR HOME

Immediate opening for

CLERK-TYPIST

Permanent, Full Time Position—In General Office

Should be capable typist
Hours 8 A. M. to 4:30 P. M.
PHONE MR. SULZER
CLIFFSIDE 4-5600
FOR INTERVJEW

NATIONAL VIDEO CORP.

4300 W. 47th St.

IMMEDIATE OPENING

For Stenographer

Light dictation — accuracy more important, for sales office of nationally known food manufacturers.

PERMANENT POSITION, EXCELLENT TRANSPORTATION

Hours 8:30 A. M. to 4:30 P. M.
5 DAY WEEK. SALARY OPEN

Room 839 B

MERCHANDISE MART

MOhawk 4-4874

★ MASZYNY DO SZYCIA

MASZYNY DO SZYCIA

Naprawiam i przerabiam wszelkiego rodzaju nożne na elektryczne — po najniższej cenie. Stoliczkowe lub walizkowe od $29.00. Skowron 38 lat doświadczenia. Telefon PEnsacola 6-1670 rano przed 10-tą lub po 5-tej.

★ DO WYNAJĘCIA

DLA PANI piękny pokój frontowy, umeblowany, wszelkie wygody, $13. — 3109 W. Augusta, VAn Buren 6-0954 po czwartej.

5 POKOI, parą ogrzewane, 2gie piętro. EVerglade 4-6340.

★ KSIĄŻKI

Bóg Moją Miłością

Zbiór Nabożeństw i Pieśni na wszystkie uroczystości Kościelne w roku.

DUŻY DRUK, ZŁOCONE BRZEGI

Cena $2.50 i $3.50

W płóciennej oprawie — W oprawie skórzanej

Tę Książkę do Nabożeństwa zamawiać można:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue
Chicago 22, Illinois

(Na C. O. D. książek nie wysyłamy

SENNIK! SENNIK!

Nowoczesny Sennik Persko-Egipski

Wyjaśnia ponad 1,000 snów!

oraz

w tej samej książce

PRAWDZIWE PROROCTWA MICHALDY

Królowej ze Saby

czyli

SYBILLA

oraz przepowiednie

KSIĘDZA MARKA WERNYHORY i innych

Cena Tylko $1.25

Wraz z Przesyłka Pocztową

Dziennik Związkowy

1201 MILWAUKEE AVE. Chicago 22, Ill.

NA C. O. D.

KSIĄŻEK NIE WYSYŁAMY

Pamiętaj, że "Dz. Związkowy" jest niezależnym polskim dziennikiem.

★ KONTRAKTORZY

RYNNY, KOMINY I DACHY

Płaskie i spadziste, zakładanie naprawianie i krycie smołą. KOMINY, budujemy, reperujemy i fugujemy. RYNNY zakładamy, lub stare naprawiamy, malujemy na zewnątrz. Wewnątrz pokrywamy smołą. Robota gwarantowana i asekurowana. Otwarte codziennie, wieczorami, nocami i w niedz.

LAwndale 1-6047

★ DACHY

ROOFING

Wszystka praca gwarantowana. — W pełni asekurowani Eksperci Mieszkania, Strome dachy, naprawy i instalowanie nowych. Używamy najlepszych materiałów. Telefonujcie codziennie, a nawet w niedziele po dobrą poradę i bezpłatne obliczenia.

ROckwell 2-8778

★ DOMY

$24,900 Cena Na Szybką Sprzedaż

Przez Właściciela

2428 No. Bernard St. (3432 West)

9-pokojowy asbestos shingle siding z 5 sypialniami, 2 łazienki, gazowe ogrzewanie, w doskonałym stanie, garaż, wraz z meblami i dywanami na $3,500, odpowiedni dla dużej rodziny lub na rooming house, obejrzenie w tygodniu za umówieniem się. Otwarty w sobotę 2 do 4 po poł. Telefonować DIckens 2-1434 w tygodniu od 10 rano do 2 po poł.

Załatwijcie Kupno z Właścicielem!

W okolicy Kedzie i Arthington

3 piętrowy murowany, 1-5 i 2-6; dobrze utrzymany zmodernizowany budynek, doskonały na dochód. Właściciel sprzeda ze stratą jeżeli prędko po umiarkowanej cenie.

Tel. KEystone 3-1722

PARAFIA Św. Ferdynanda, 7 lat stare angielskie murowane bungalow, 7 pokoi, szafkowa tafelkowa kuchnia i łazienka, garaż na 1½ auta. PEnsacola 6-5954.

★ Domy Poza Chicago

Dolton, Ill.—Przez Właściciela

Który wyjeżdża ze stanu. 3 lata stary, murowany z 3 sypialniami, pełny tafelkowy bezment, plastrowane ściany, garaż na 1½ auta, patio z kolorowych kamieni, boczny wjazd. Pięknie landscaped. — 44x144 stop. lota. Zimowe okna i siatki, extras. Blisko Expressway, wszystkich szkół i centrum zakupów. VIking 9-7775.

OKOLICA OAK LAWN

Przez właściciela, opuszcza stan 5½ pokojowy ranch, 2 letni, 3 sypialnie, dobudowany garaż, tafelkowa łazienka, kuchnia z szafkami, 60 st. parcela, okna zimowe i siatki, maszyna do prania, wiele dodatków. Muszę sprzedać. Wprowadźcie się.

Ze stratą $14,900

Tel. BIshop 7-8137

★ INTERESY

STACJA GAZOLINOWA na sprzedaż przez właściciela, okolica Montrose i California Ave., doskonałe miejsce na interes, 4 zajazdy, większe naprawy, musi się być mechanikiem, dobra okazja dla 2, bardzo intratna. Sprzedaję z powodu innych interesów.

Tel. JUniper 8-9787

EXCELLENT MONEYMAKER

FOX RIVER HOTEL

10 rooms—2-3 room apartments and 5 room apartment. A-1 condition. Steady tenancy offers excellent profits and income; $30,000 cash will handle. Owner's health forces sale. Possession. Owner: N. ROY

26 N. River Dr. Algonquin, Ill.

Phone Oliver 8-7094

★ DOMY Z INTERESEM

Przez Właściciela

Interes z posiadłością. Delicatessen i skład z drobiazgami, przybory szkolne, magazyny i gazety. Ładne 5 pokojowe mieszkanie z tyłu. Istnieje 15 lat, przy głównej ulicy i przystanku autobusowym. Murowany budynek, pełne podsze, bezment. Overhead kanalizacja. Ogrzewanie gorąc wodą. Garaż na 1½ auta. W okolicy 53rd i So. Damen. Tylko za umówieniem.

HEmlock 4-7634

★ KSIĄŻKI

Jeszcze Jest Do Nabycia PO CENIE ZNIŻONEJ

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

Na 1959 Rok

który zawiera pytania i odpowiedzi do Egzaminu Obywatelskiego

Obecnie tylko: 75c

(Uwaga: Kalendarz nasz na rok 1960 pytań tych nie zawiera).

Zamówienia kierować:

Dziennik Związkowy

1201 Milwaukee Avenue

Chicago 22, Illinois

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

ŚMIECH! HUMOR! SATYRA!

"Serdeczna książka w błękitnym kolorze" ... mówią o niej krytycy

RADIOWE IGRASZKI MARKA GORDONA

Cena $3

około 300 stron

Zamówienia Kierować:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue

Chicago 22, Illinis

(Na C.O.D książek nie wysyłamy)

Orlando Wilson z Californii Mianowany Nowym Komisarzem Policji Chicagoskiej

Mayor Daley Powołał Go Na To Stanowisko, z Pensją 30,000 Dolarów Rocznie. — Nowy Komisarz Ma Zreformować Policję i Ratować Honor Miasta. — Wdzięczny Za Sposobność. — Niektórzy Ostrzegają Jednak Przed Radością Przewczesną

Orlando Wilson, dziekan wydziału kryminologii na Uniwersytecie Californijskim (University of California) został zamianowany przez mayora Daley nowym komisarzem zakopanej w skandalach okrytej wstydem i hańbą policji chicagoskiej.

Ogłoszenie o tej nominacji było niespodzianką — nietylko szerokich mas obywateli chicagoskich, ale na ogół także i dla działaczy politycznych oraz prasy.

Głowa naszego miasta, Mayor Daley, podaje do wiadomości, iż nominacja Wilsona zostanie przedstawiona do zatwierdzenia Radzie Miejskiej w dniu 2-go marca, co jest zgóry przewidziane, gdyż w Radzie zasiada 47 demokratów, 2 tylko republikanów i jeden bezpartyjny alderman.

Będzie Pobierał $30,000 Rocznie Pensji

Wilson liczy obecnie lat 59 i został on tu sprowadzony z Californii — jako członek komisji pana Mayora, która miała wybrać nowego komisarza.

Ostatecznie Wilson sam został komisarzem, co przyjął on z radością, gdyż pensja komisarza została podniesiona z 22,500 do 30,000 dolarów rocznie, czyli 7,500 dolarów więcej niż pobierał były komisarz O'Connor, za czasów którego korupcja w policji chicagoskiej doszła do szczytowych rozmiarów.

Na stanowisku dziekana w University of California Wilson pobierał tylko $14,500 rocznie.

Proponują Program Reform Kontroli Nad Policją

Równocześnie z ogłoszeniem nominacji Wilsona, komitet pana Mayora przedstawił także program reform policyjnych, którego punktem podstawowym ma być — wyjęcie policji spod wpływów City Hall'u i oddanie pod kontrolę cywilnego komitetu obywatelskiego, złożonego z 5-ciu ludzi.

Komitet ten ma być mianowany jednak przez władze z City Hall.

Przyjmując ten wielki zaszczyt i tak intratne stanowisko, nowy komisarz powiedział między innymi, co następuje:

Nominat — Bardzo Uradowany

"Nie byłbym szczerym, gdybym powiedział, że dzień dzisiejszy nie jest dla mnie dniem wielkiej dumy.

"Zdaję sobie sprawę z tego, iż sytuacja, jaka tu istnieje stwarza jeden z najtrudniejszych problemów w zakresie wykonawczym prawa w Stanach Zjednoczonych, a może nawet w świecie.

"Zamierzam podjąć kroki na podstawie ostrożności i znajomości rzeczy, by tym sposobem uniknąć kapryśnych i niemądrych decyzji.

Nie Zna Tajników Policji Chicagoskiej

"Przyznaję, iż nie jestem obznajomiony z systemem operacji wydziału policyjnego w Chicago i uznaję potrzebę pomocy ze strony czynników doświadczonych" — zakończył swą deklarację nowy komisarz.

Nominacja ta wzbudziła ogólne zainteresowanie — tak wśród politycznych działaczy i czołowych obywateli zniesławionego przez policję naszego miasta, jak również i wśród szerokich mas obywateli.

Głosy Ostrzegawcze

Na ogół dały się słyszeć głosy przychylne pod adresem nowego komisarza, ale są także głosy ostrzegające, iż — nie należy zbytnio się radować dopóki działalność nowego komisarza nie usprawiedliwi i nie potwierdzi jego obietnic.

Ostrożni zwracają uwagę, iż bez względu na to kto został komisarzem — został on z łaski najwyższych czynników z City Hall, które nietylko dotychczas do niedawna jeszcze sprawę korupcji i złodziejstwa w policji tolerowały, ale próbowały nawet ukryć skandal, gdy ten jak wulkan wreszcie wybuchnął.

Życiorys Nowego Szefa Policji Orlando Wilsona

Z Patrolowego Dziekana Szkoły Kryminologii

Niespodziewanie nowym szefem Policji w Chicago został mianowany wczoraj 59-letni Orlando W. Wilson, który jest obecnie dziekanem kryminologii na uniwersytecie California.

Wilson ma ładną karierę w służbie policyjnej, bo ze zwykłego patrolowego stał się szefem policji, dziekanem uniwersytetu i autorem książek naukowych z zakresu kryminologii.

W czasie drugiej wojny światowej Wilson służył w wojsku w stopniu pułkownika. W czasie okupacji Niemiec przez Armię Amer. płk. Wilson kierował służbą bezpieczeństwa i kampanią denazifikacyjną. Kierował on też reorganizacją 13 departamentów policyjnych w Stanach Zjednoczonych.

Urodzony jest w 1900 roku w Veblen, S.D. W 1924 roku był graduowany na Uniwersytecie California w Berkley, gdzie obecnie jest profesorem administracji policji i dziekanem szkoły kryminologii.

Wilson rozpoczął swą karierę policyjną od patrolowego w Berkeley w maju 1921 roku. W kwietniu 1925 r. został szefem policji w Fullerton, Cal. Od 26 roku Wilson piastował kilka różnych stanowisk aż w 1939 roku został profesorem administracji policji na Uniwersytecie California, a od lutego 1950 jest dziekanem szkoły kryminologii na tymże Uniwersytecie.

Wilson jest autorem trzech książek o administracji i planowaniu w policji. Wilson jest luteranem.

Zaczadził Się Spalinami Od Silnika

W aucie stojącym w garażu obok swego domu pnr. 2308 S. 10-a ul. Broadview, znaleziono w poniedziałek martwe zwłoki 63 lat liczącego Millarda Rollins. Zwłoki odkrył pasierb zmarłego, 34-letni Thomas Tappin, który mieszkał z nim razem. Policja stacji Broadview stwierdziła, że w aucie znajdował się wąż gumowy, łączący wylot rury wydechowej, którego koniec doprowadzony był poprzez szybę w aucie, do wnętrza auta.

O'Connor Wrócił Do Służby w Policji

Były komisarz Chicagoskiej Policji Timothy J. O'Connor, odpowiedzialny za niesłychany skandal w Policji, wrócił zpowrotem do służby w poniedziałek, jako zastępca szefa laboratorium kryminalnego.

Szefem Laboratorium jest porucznik Daniel Dragel.

Od czasu rezygnacji ze stanowiska komisarza O'Connor był tylko 25 dni na urlopie.

Nowa Swastyka w Rej. Forest Park

Na terenie Forest Parku ukazała się znowu swastyka w rej. żyd. cmentarza Waldheim, przy 1651 So. Harlem ave., na którym w ubiegłym miesiącu wykryto zburzone grobowce oraz napisy i swastyki na pomnikach.

Tym razem znak swastyki, wymalowanej czarną farbą, wielkości jednej stopy, znaleziono na ścianie budynku, jaki znajduje się w pobliżu cmentarza na placu zabaw dla młodzieży. Obok swastyki widniał napis w języku niemieckim o treści: "Wszyscy dobrzy Żydzi znajdują się tam" — przyczym obok była strzałka wskazująca ostrzem na cmentarz żydowski Waldheim.

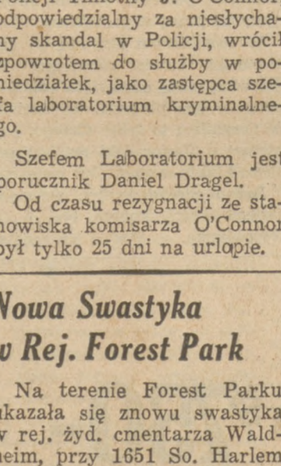

KRYTYKA PODZIAŁU WYSIŁKÓW. — Spensjonowany obecnie generał-major John B. Medaris, były kierownik agencji pocisków balistycznych Armii, wyraził znowu krytykę rozdziału wysiłków krajowych w dziale przestworzy między dwie rządowe agencje — wojskową a drugą cywilną, uważając rozdział ten za nielogiczny i niewłaściwy.

Zapowiedź Dalszego Śniegu

Rejon Chicago ma znów nawiedzić we wtorek dalszy opad śnieżny. Biuro od pogody, zapowiadając, że we wtorek w nocy spodziewać się należy śniegu, nie mogło określić, ile tego śniegu spadnie. — Przy końcu ubiegłego tygodnia spadło go około 5 cali, tak że warstwa śniegu na ziemi wynosiła w poniedziałek około 7 cali na lotnisku Midway, 8 cali na O'Hare, a 15 cali na terenie stacji lotniczej Marynarki w Glenview.

W czasie tej zimy Chicago miało do tej pory 25.6 cali śniegu w okresie od dnia 1-go grudnia, przy czym 10.5 cali spadło go w miesiącu grudniu, 3.5 cali w styczniu, a 11.6 cali w tym miesiącu.

Konsul Niemiecki Odznaczony Przez Uniwersytet Loyola

Baron Friedrich von Lupin — niemiecki konsul generalny w Chicago, został odznaczony w ubiegłym tygodniu "Złotym Medalionem" Uniwersytetu Loyola za jego "wybitną reprezentację Niemiec wobec ludności Chicago oraz w uznaniu wspaniałego wkładu Niemiec w odbudowę Zachodu" — jak się wyraził prezydent Uniwersytetu Loyola, jezuita James F. Maguire.

Dr. Ivy Uzupełnił Swe Prace Badawcze Co Do Skuteczności Leku 'Krebiozen'

Wszystko, o Co Teraz Mogę Prosić, To Jest o Uczciwe Uznanie, Że Ja Miałem Rację — Powiedział Dr. Ivy

Słynny szampion nowego leku "krebiozen," jako skutecznego w leczeniu choroby raka — dr. Andrew C. Ivy oświadczył wczoraj, że "całkowicie dopełnił" swe zaufanie w skuteczność tego leku i wszystko, o co teraz może prosić, to jest o uczciwe uznanie, że on miał rację.

Dr. Ivy jest byłym dziekanem szkoły medycznej na uniwersytecie Illinois. Przemawiał na śniadaniu wydanym na jego cześć przez fundację badań choroby raka jego imienia.

Dr. Ivy powiedział, że 6 osób, które były leczone przez niego z choroby raka, zostały z tej choroby zupełnie wyleczone. Dowiedzione to zostało w drodze operacji. A więc osoby te, które od lat chorowały na raka i były leczone przy pomocy "krebiozen," zostały poddane operacji na kamienie żółciowe, przepuklinę i zrosty, przy czym zostało stwierdzone, że u tych osób rak żołądka już nie istnieje.

Na tym śniadaniu dr. Ivy przedstawił zebranym dwoje dzieci, które były przez niego leczone na raka przy pomocy "krebiozen." Dwuletnia Cindy Scholbe ze St. Louis, Mo., była niewidoma na jedno oko, chore na raka, który zaczął atakować też drugie oko. Leczona dawkami "krebiozen," odzyskała normalny wzrok w pozostałym jej oku.

Drugim był 7-letni chłopczyk, który cierpiał na wrzód na mózgu nie nadający się do operacji. Dr. Ivy zaczął tego chłopca leczyć przy pomocy "krebiozen" i choroba ustępuje.

— Te i inne wypadki skuteczności "krebiozen" są dowodami, które nie mogą być "zignorowane" — powiedział dr. Ivy.

W końcu dr. Ivy dodał, że "krebiozen" okazał też objawy "skuteczności" w leczeniu katarakty.

HERTER O POMOCY DLA ZAGRANICY. — Sekretarz Stanu, Christian Herter, składając zeznania przed Kongr. Komitetem pomocy dla zagranicy oświadczył, że cała kwota z budżetu ogłoszonego przez Prezydenta w wysokości 4,175,000,000 dol. może być obrócona na zwalczanie ekspansji komunistycznej. Ostrzegł że — jak dotąd niema żadnych oznak, że Rosja choć w części chciałaby zrezygnować ze swego celu — zapanowania nad światem.

KOBIETA, — OBROŃCA — ADWOKAT CHESSMANA. — Oto adwokat—kobieta Rosalie Asher, broniąca Chessmana, który miał być stracony 19 lutego w komorze gazowej w więzieniu San Quentin, lecz egzekucja znowu została odłożona na 60 dni. Odłożenia dokonano na podstawie orzeczenia Gubernatora stanu Kalifornia, Edmunda G. Browna. Pani Asher odczytuje właśnie pismo od Gubernatora.

Roczne Zebranie Wykazuje Rozwój Fun. Paderewskiego

New York. — (KW) — W dniu 17-go lutego w biurach Fundacji Paderewskiego w Nowym Yorku odbyło się walne doroczne zebranie dyrektorów Fundacji przy udziale 15-tu osób.

Sprawozdanie z całokształtu działalności Fundacji w roku ubiegłym złożył jej prezes, Edward S. Witkowski. Ze sprawozdania tego podkreślić należy przygotowania do stulecia urodzin Paderewskiego, które przypada na rok 1960. W ramach przygotowań utworzony został Komitet Stulecia, którego honorową prezeską jest pani Woodrow Wilson, wdowa po prezydencie, honorowym wiceprezesem prezydent Herbert Hoover, przewodniczącym senator Edmund S. Muskie, jego zastępcą Dr. Carroll V. Newsom, prezydent New York University, a przewodniczącym sekcji muzycznej Leopold Stokowski.

Wiceprez. Nixon i Prezes Rozmarek w Komitecie

Wśród około 150-ciu członków Komitetu jest wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Richard M. Nixon, 20 gubernatorów stanowych i bardzo wielu senatorów i reprezentantów. Prezesi wielkich organizacji Polonii jak Karol Rozmarek, Stanisław Turkiewicz, Adela Łagodzińska i Franciszek Świetlik również przyjęli członkostwo w Komitecie.

Interesującym fragmentem sprawozdania Prezesa był raport o jego podróży do Azji i Europy, gdzie Fundacja Paderewskiego ma przeszło 20 stypendystów.

Sprawozdanie z działalności stypendialnej złożył wiceprezes Fundacji, Adam Niebieszczański. W roku 1959 wypłacono na stypendia kwotę $31,749.28. Wysokość tej sumy dowodzi, że Fundacja Paderewskiego stale, z roku na rok zwiększa swą pomoc dla młodzieży polskiej.

Sprawozdanie finansowe złożył skarbnik Maurice E. Peloubet. Wskazało ono znaczny wzrost dochodów Fundacji.

Przewodniczący Komitetu Balowego, mecenas Peter Forrest i pani Paul E. Illman rocznego balu i bankietu jaki odbył się w dniu 31-go października 1959. Ze sprawozdania wynika, że impreza ta przyniosła $3,499.66 czystego dochodu, który przeznaczono w całości na fundusz stypendialny.

Uroczystości w Washingtonie

Omawiano następnie plany związane ze stuleciem Paderewskiego, które obejmują ufundowanie Katedry Cywilizacji Polskiej imienia Paderewskiego przy New York University, koncert jubileuszowy w Nowym Yorku w sobotę, dnia 2go kwietnia, wielkie uroczystości w Washingtonie w dniach 24—26-go czerwca oraz bankiet i koncert w dniu 6-go listopada, który jest stuletnią rocznicą urodzin Paderewskiego.

W wyniku wyborów Zarząd Fundacji na rok następny ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes — p. Edward S. Witkowski.

Wiceprezesi — pp. Adam Niebieszczański, Prof. Teodor Domaradzki, sędzia Walter J. Bayer, Dr. Herman Neuman, Dr. Stanley J. G. Nowak.

Sekretarz Generalny — pani Paul E. Illman.

Doradca prawny — p. Peter Forrest.

Zast. doradca prawny — Dr. Charles C. Carroll.

Doradca Spraw Studenckich — p. Jaroslav V. Zich.

Hon. doradca w sprawach uniw. Azji — Dr. M. V. Pylee.

Zebranie wybrało również nowych dyrektorów w osobach p. Lee B. Morey i Dr. R. Lucien Turek.

Całokształt zebrania wykazał dalszy piękny rozwój Fundacji Paderewskiego.

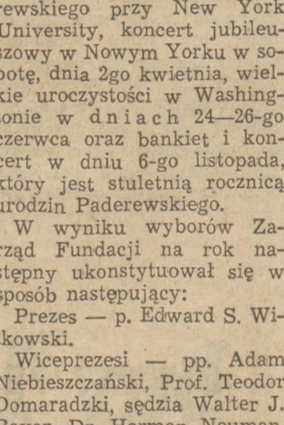

ZA ZAMORDOWANIE Chicagowianki. Przed sądem w Bostonie ma stanąć 31 lat liczący Willem Van Rie, radiooperator duńskiego statku handlowego, oskarżony o zamordowanie 23-letniej Lynn Kauffman, córki przemysłowca z Chicago. Rie miał ją zamordować, a później jej zwłoki wrzucić do wody w zatoce w Bostonie. Statek przypłynął z Singapore.

Dar Greków w Chicago Na Drogi w Grecji

Grecka organizacja bratnia — Panepirotic Federation" — w Chicago wręczyła w niedzielę greckiemu konsulowi Step. Rokanas czek na sumę $10,000, jako dar od Greków w Chicago na zakup maszynerii potrzebnej do budowy dróg w Grecji.

Pieniądze będą użyte na zakup buldozerów, troków, kompresorów i innego sprzętu drogowego celem budowy dróg w górzystych wioskach Grecji.

Bandyci Związali Swą Ofiarę, Rabując Jej Gotówkę i Futra

Do willi Maury Wassermana, przy 5057 Chase ave., w Skokie, wdarło się wczoraj 3-ch zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów najpierw związali gospodarza, jego żonę i służącą, a potem zrabowali gotówkę w sumie $5,000 oraz cenne futra i biżuterię wartości ponad $10,000.

Po dokonaniu tego rabunku bandyci odjechali samochodem nie ujęci.

Policja twierdzi, że musi to być ta sama banda, która niedawno w podobny sposób obrabowała kilka bogatych domów na północnym wybrzeżu Michigan.

Wystawa Prac i Wynalazków Studentów

W Chicagoskiej Akademii Wiedzy pnr. 2001 N. Clark ul. odbędzie się w najbliższą środę i piątek wystawa prac i wynalazków z dziedziny wiedzy, na którą złożą się eksponaty wystawione przez uczni szkół elementarnych i studentów wyższych szkół z 6 Chicagoskiego dystryktu szkolnego.

Ogółem — wystawionych ma być 130 różnych wynalazków i projektów. 95 z nich ma być pokazanych w środę, w klasie młodszych, — a 35 prac z dziedziny wiedzy w klasie studentów starszych — w piątek. Zwycięzcy i wyróżnieni na tej wystawie staną do ogólno-miejskiego kontestu na wystawie, która odbędzie się w miesiącu kwietniu.

Zmarła Staruszka w Wieku 102 Lat

W poniedziałek zmarła 102 lat licząca Sarah Longabaugh, urodzona w domku z drewnianych okrąglaków w Graystake, w dniu 29 lipca, 1857 roku, córka Charles i Susan Whitehead, którzy przybyli do Stanów Zjedn. na statku zaglowym.

Zgon sędziwej staruszki nastąpił w domu swej przyjaciółki, Letitii Butterfield, pnr. 212 Elm ct., u której zmarła ostatnio mieszkała.

Dramatyczny Upadek Przed Metą Pozbawia Polkę Medalu Olimp.

Polka Seroczyńska w Biegu Na 1000 mtr Upada Na Lodzie, Tracąc Pewny Medal Dla Polski

Poniedziałkowe zawody na Igrzyskach Olimpijskich w Squaw Valley na długo pozostaną w historii Olimpjad Zimowych, jak również i u Polaków, ekipy polskiej i wielotysięcznej rzeszy widzów.

W czasie wyścigów kobiet na 1,000 mtr na lodzie doszło do dramatycznego upadku Polki Seroczyńskiej. pozbawiając ją zasłużonego w pełni medalu, może nawet złotego. Upadek ten był zaskoczeniem dla wszystkich widzów, gdyż Polka biegła bardzo pięknie i na zakręcie, na którym potknęła się, miała czas równy ze zwycięzczynią złotego medalu i pierwszego miejsca, Rosjanką Klarą Gusevą. Niestety, — mając absolutnie pewny medal, Seroczyńska zawadziła łyżwą o oblodzony skraj środkowej linii rozdzielającej tory i upadła na lód, grzebiąc tym podwyższenie się znaczne pozycji Polski w ogólnej tabeli państw.

Upadek Seroczyńskiej nastąpił na 200 mtr przed metą, na ostatnim wirażu, po którym wyjść miała na prostą i dokończyć biegu spokojnie, gdyż czas następnej za nią Niemki, a która zdobyła srebrny medal był gorszy. Komentator, który podawał sprawozdanie z przebiegu — już oświadczył, gdy Seroczyńska była na wirazu, że prawdopodobnie padnie obecnie pierwsze miejsce i może rekord, gdy w następnej sekundzie Seroczyńska upadła na tor.

Przybitej wypadkiem tym Polce publiczność urządziła szaloną owację większą niż jakiemukolwiek zwycięzcy.

Rosjanka — Była Pierwsza

Przez upadek Seroczyńskiej, medal złoty za ten bieg zdobyła Rosjanka, Klara Guseva w 1 min. 34.1 sek. Następna była Niemka Helga Haase, trzecia Rosjanka Rylova. Polska zajmuje obecnie w tabeli ogólne 9 miejsce.

W biegu zjazdowym wygrał Francuz Jean Vaurnett (trzecim był również Francuz), w kombinacji wygrał ogólnie Niemiec, George Thoma.

W dotychczasowych konkurencjach złote medale zdobyli — w biegu panów na 30 km Szwed, Sixten Jernberg, — jazda figurowa parami na lodzie — Barbara Wagner i R. Paul z Kanady. Bieg 10 km kobiet — Maria Gusakova, Rosja, — Bieg na lodzie 500 mtr — Helga Haas, Niemka, — zjazd kobiet — Niemka, Heidi Biebel, — Męski slalom — Robert Staub, Szwajcarja, — bieg 1,500 mtr na lodzie — Rosjanka, Lidija Skoblikova, — Biathlon — Szwed, Klas Lestander.

W hokeju na czole tabeli stoją Stany Zjednoczone, Rosja i Kanada, mając równą ilość punktów, za nimi idą Niemcy, Szwecja i Czechosłowacja.

Stany Zjedn. pobiły Szwecję 6:3, — Rosja pobiła Czechy 8:5, — Kanada pobiła Niemcy 12:1.

Zmarło Poparzone 3-Letnie Dziecko,

3-letnie dziecko, Denise James, córka Carrie Watson, z pnr. 1828 S. Kedzie ave. zmarła w niedzielę w powiatowym szpitalu Cook od silnych poparzeń, których dziecko nabawiło się w poniedziałek, gdy zajęła się na niej sukienka, w czasie bawienia się w kuchni.

W chwili wypadku nie było w domu matki dziecka, — udała się ona na chwilę do sklepu, pozostawiając swe dziecko same śpiące w łóżku. Gdy wróciła, dziecko było już silnie poparzone.

Podwyżka Opłat Na Cmentarzach Katol.

Ksiądz prałat Francis J. McElligott, dyrektor cmentarzy Archidiecezji Chicago zapowiedział podwyżkę opłat pogrzebowych z $85 do $95 na cmentarzach katolickich.

Ksiądz prałat oświadczył,— że ta 10-dolarowa podwyżka jest skutkiem nowego kontraktu pracy dla robotników cmentarnych. Kontrakt przewiduje 40-godzinny dzień pracy, a w soboty płacę podwójną.

DR. SPEARS OTRZYMAŁ 5 LAT WIĘZIENIA. — Dr. Robert Spears (w okularach) w sądzie federalnym w Phoenix, Ariz., skazany został na 5 lat więzienia za jazdę skradzionym autem. Spears, liczący lat 65, agent ubezpieczeniowy, sam się ubezpieczył na sumę 100,000 dolarów jako pasażer samolotu, który leciał z Tampa na Florydzie, 16-go listopada i który w czasie lotu rozbił się w zatoce Meksykańskiej. Wszyscy 42 pasażerowie ponieśli śmierć, Spears jednak został odnaleziony zdrów i cały w innej miejscowości. Zabitym w katastrofie natomiast był jego przyjaciel. I tego właśnie przyjaciela auto stało się powodem kary, na jaką zasądził go sąd w Phoenix.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu. Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

UWAGA:

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA, OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu.....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....